Pojedyńczy numer **20** groszy. Nakład **33000** egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje **16 s**

DZIENNIK BYDGOSK

Wychodzi codziennie z wyjątk;em niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki**. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. edaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski** ›əłycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty**. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 228. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 3 października 1926 roku. | Rok XX

Przed możliwością rozwiązania Sejmu.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydg.“).

Warszawa, 1 września.

Ostatni dzień Sejmu...

Taka opinja krążyła z ust do ust, takie przekonanie głosiła cała prasa bez różnicy zabarwienia politycznego. Sejm dziś właśnie, po upływie prawie pięciu miesięcy od tej daty, gdy w ferworze walk bratobójczych prorokowano zmierzch parlamentu, miał zakończyć żywot.

Z obowiązku dziennikarskiego niech nam będzie wolno dać wyraz tym nastrojom, które towarzyszyły owemu zapowiadanemu od tak dawna spełnianiu się ostatniego dnia pierwszego Sejmu ordynaryjnego odrodzonej Rzeczypospolitej. Polska jest krajem wielkich niespodzianek, niechaj więc się nikt nie dziwi, że stało się inaczej.

Szliśmy wszyscy, owi widzowie wielkiego aktu samobójstwa parlamentu, jak to chcieli określać niektórzy, na wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu, jak się idzie do łoża konającego. Ktoś ma umrzeć, więc niechże ciekawość będzie zaspokojona, jak on spędzał swe godziny ostatnie.

Chorągiew Rzeczypospolitej, powiewająca nad parlamentem, ponoć ostatni raz świadczy o tem, że obecny Sejm obraduje — szeptano sobie pocichu. Szeptano cicho, jak u łoża śmiertelnie chorego.

W samym gmachu sejmowym ruch wielki, ale i tu podniecenie znamionuje cisza. Tam, w pobliskiej sali dokonuje się wielkiej wagi akt dla państwowości polskiej, więc podświadome onieśmielenie skłania do grobowego milczenia. Posłowie tylko rzadko wychodzą do oczekujących ich w poczekalni interesantów. Wszystkie nici zainteresowania skupiają się w sali sejmowej, wobec wyjątkowo licznego grona poselskiego, któremu przewodniczy marszałek Rataj.

Galerja dla publiczności jest wprost przetłoczona. Nawet w dzień Zgromadzenia Narodowego po przewrocie majowym nie znalazło się tam tylu ciekawych, jak wczoraj, w dzień tego smutnego obrzędu.

Lożą dziennikarska w niesłychanem naprężeniu łowi słowa idące z trybuny i od laski marszałkowskiej.

Przemawiają posłowie. Słychać w ich mowach smutny podźwięk, że z tej trybuny może po raz ostatni głos zabierają. Ale to, jeszcze nie to, na co czeka widownia. W każdym momencie spodziewają się, że przemówi szef Rządu i stanowisko swoje odsłoni.

Premjer Bartel o głos nie prosi. Rząd siedzi na swych fotelach w milczeniu, choć na twarzach ministrów maluje się podniecenie.

Po przemówieniach — głosowanie.

Czy przyjmuje Sejm poprawki Senatu, skreślające 34 miljony zł z preliminarza budżetowego?

Głosowanie imienne...

Po chwili wstaje marszałek Rataj i wśród niezakłóconej ciszy odczytuje wynik: Sejm 206 głosami przyjmuje poprawki.

A więc ostatnia dla Sejmu godzina wybiła? Podniecenie na sali zdaje się już chwytać punktu kulminacyjnego. A więc teraz nastąpi odczytanie dekretu Prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu parlamentu...

Nie! Marszałek zapowiada za trzy godziny nowe posiedzenie, na którem będą rozpatrywane wnioski o votum nieufności dla Rządu prof. Bartla i rozwiązaniu Sejmu, który to wniosek zgłosiło „Wyzwolenie“.

O godz. 8 min. 30 rozstrzygną się losy Sejmu...

Wybiła godz. 8 min. 30, godzina wielkiej niespodzianki. Powszechnie się spodziewano dekretu o rozwiązaniu parlamentu, a tu...

Rząd podaje się do dymisji!

Jakto? Więc niedoszły nieboszczyk żyje jeszcze i żyć będzie dalej? A więc nie nowe wybory, lecz nowe przesilenie rządowe?

Czy kpią, czy o drogę pytają?

Jedno magiczne zdanie krąży z ust do ust, wdziera się do telefonów i pędzi w świat: Rząd prof. Bartla ponownie podał się do dymisji!

Honor parlamentu uratowany, lecz co go jutro czeka? — któż zgadnie w Polsce, która jest krajem wielkich niespodzianek...

Tak się zakończył dzień, który miał być tego Sejmu dniem ostatnim **(W.)**

Piłsudski tworzy rząd

Dodatkami nadzwyczajnymi rozgłosiliśmy wczoraj po południu, co następuje:

Warszawa, 1. 10. (Godz. 2.30 po poł.) O godzinie 11-tej powierzył Prezydent Rzeczypospolitej **misję utworzenia gabinetu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.**

Marszałek Piłsudski ma utworzyć nowy rząd w ciągu najbliższych godzin. Niektóre sfery traktują **sprawę w ten sposób, że twierdzą, iż świeża nominacja jest odpowiedzią na próby prowokacji z zewnątrz państwa.**

Komentarz ten należy przyjmować z największą ostrożnością.

W nowym gabinecie marszałek Piłsudski zatrzyma tekę ministerstwa spr. wojskowych. **Utworzone ma być stanowisko wicepremjera**, które obejmie prawdopodobnie **Bartel.**

„Kurjer Poranny“ w nadzwyczajnym **dodatku mniema, że rozwiązanie Sejmu jest kwestją najbliższych dni albo godzin.**

* * *

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł., godz. 3.30 po południu.)

Obiega tu pogłoska, że Moskwa zamierza nawiązać rokowania z Rumunją w sprawie zrzeczenia się przez Rosję roszczeń do Besarabji za cenę zerwania sojuszu Rumunji z Polską

Równocześnie noszą się Sowiety z myślą wstąpienia do Ligi Narodów, aby na terenie międzynarodowym i w dziedzinie istnień traktatów wprowadzić osamotnienie Polski.

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł. godz. 3,30 popoł.) Prezydent Rzplitej zaprosił na zamek marszałków Rataja i Trąmpczyńskiego. Posłuchanie ukończono w południe. Zaledwie marszałek Rataj wrócił do Sejmu, zaprosił natychmiast przedstawicieli Związku Ludowo-Narodowego, posłów: Głąbińskiego, Bielawskiego i Zwierzyńskiego. Obecnie odbywają się konferencje z czołowymi osobistościami innych ugrupowań sejmowych.

(AW.) Wiadomość o powierzeniu stworzenia rządu marszałkowi Piłsudskiemu zrobiła w Sejmie duże wrażenie. W niektórych kołach wypowiadano pogląd, iż powierzenie stanowiska premjera marszałkowi Piłsudskiemu stoi w związku z nowem położeniem, wytworzonem przez zawarcie umowy sowiecko-litewskiej, a w szczególności sposobu ujęcia przez ten traktat sprawy Wilna.

Piłsudski natrafia na trudności.

Warszawa, 1. 10. godzina 22.30.

Marszałek Piłsudski wezwał po przyjęciu misji utworzenia gabinetu profesora Bartla i zaapelował do jego pomocy przy tworzeniu gabinetu. Bartel przyjął stanowisko wicepremjera po pewnych wahaniach, które były spowodowane ostatniemi wystąpieniami sejmu. Jest prawdopodobnem, że Bartel otrzyma jedną z tek, zapewne ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Do tej teki wymieniano także jako kandydata profesora uniwersytetu wileńskiego Erenkreuza, zięcia profesora Baudouin de Courtenay. Wymieniane też było nazwisko Aleksandra Meysztowicza do tej teki, lecz jak opowiadają, w ostatniej chwili kandydatura ta nie ma powodzenia. **Wzbrania się pozostać na swem stanowisku p. Klarner.** Jego następcą ma zostać Gabrjel Czechowicz. Za niemal pewne uc wstąpienie do gabinetu wicemars Moraczewskiego, jednak nie w ch terze przedstawiciela P. P. S., le zgodą jego stronnictwa. **Waha się zostaniem w rządzie Kwiatkowski.** ną jest **nominacja generała Sł Składkowskiego na ministra spraw wnętrznych.**

W każdym razie w skład noweg binetu **nie wejdą pp. Broniewski, czyński, Młodzianowski i Sujkowsk**

Jak zapewniają, pierwszym a rządu będzie **zamknięcie sesji s wej.** O ileby zatem ciała ustawoda zebrały się jeszcze, nastąpi to do w listopadzie i tylko dla załatw budżetu.

Nowy rząd

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.)

O godzinie ½12-tej udał się p. szałek Piłsudski do p. Prezydenta czypospolitej z następującą listą strów:

Prezes Rady Ministrów i mi wojny — **Marszałek Piłsudski.**

Minister spraw wewnętrznych — **lekarz Sławoj-Składkowski.**

Minister spraw zagranicznych — **gust Zaleski.**

Minister skarbu — **Gabrjel Cz wicz.**

Minister sprawiedliwości — **Rud** prokurator przy Sądzie Okręgowy Warszawie.

Minister przemysłu i handlu — njusz **Kwiatkowski.**

Minister rolnictwa — **Niezabyto** ziemianin z Wileńszczyzny.

Minister reform rolnych — **S wicz.**

Minister robót publicznych — **Ję Moraczewski.**

Minister komunikacji — **Pawe mocki.**

Minister ochrony pracy — **Jurkie**

Trudności przy tworzeniu rządu.

Moraczewski stawia warunki. — Car ministrem sprawiedliwości Sprawy zagraniczne ma objąć poseł w Berlinie, Olszowski. — Zw w podpisaniu listy nowego gabinetu. — Dla Młodzianowskiego z dzie się nowa posada.

Warszawa, 2. 10. godz. 8 rano. tel. wł.)

Podana Wam wczoraj lista gabinetu utrzymała się jeszcze w godzinach wieczornych, jednakże **realizacja jej natrafia na trudności.** W pierwszym rzędzie odmówił Klarner; znaleziono jego zastępcę w osobie Gabrjela Czechowicza. **Nowe trudności wytworzyło zaproponowanie Moraczewskiemu teki ministra robót publicznych.** Ten jednak postawił kwestję i przyrzekł swój udział w gabinecie, o ile gabinet będzie umiarkowany, albo lewicowy i do niego **nie wejdą pp. Meysztowicz i Niezabitowski, ziemianie z Wilna, członkowie organizacji monarchstycznej.**

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. ma dziś powziąść postanowienie. Podobno komitet nie wystąpi przeciwko Moraczewskiemu **o ile rząd będzie lewicowy i Moraczewski zrzeknie się mandatu poselskiego. P. P. S. ma zastrz bie wolną rękę wobec rządu.** Gdy runki Moraczewskiego spełnią si **ministrem sprawiedliwości zostan Stanisław Car, szef gabinetu cyw Prezydenta Rzeczpospolitej.** Mówią że o możliwości powołania do r **posła Poniatowskiego z „Wyzwol**

Tworzenie gabinetu natrafia na że trudności. Nikt ręczyć nie moż dziś w godzinach przedpołudnio będzie można dokonać nominacji. rakterystycznem jest przybycie do szawy posła polskiego w Berlinie szowskiego, wezwanego do stolicy. tu być tylko mowa o powierzeniu teki ministra spraw zagranicznych

Warszawa 2. 10. (Tel. wł.) Był nister spraw wewnętrznych **Mło nowski ma otrzymać jedno z wództw.**

Bartel pogniewał się z Piłsudskim.

arszawa, 2. 10. (AW.) Wczoraj ym wieczorem rozeszły się pogłoż na skutek różnicy zdań pomiędzy załkiem Piłsudskim a b. premje- Bartlem, osoba tegoż nie wchodzi j w rachubę na stanowisko wicejera. Natomiast mówią, iż w ku z wycofaniem kandydatury dr. a stanowisko wicepremjera w gaie marszałka Piłsudskiego obejmie **Moraczewski**, naznaczony na stasko ministra robót publicznych.

Szukanie ministrów.

W.) Obok kandydatury prof. dra nkreutza z Wilna na stanowisko tra oświaty, wymieniają również iego anglistę prof. uniwersytetu llońskiego dra Romana Dyboo.

W.) Dotychczas nominacja mini- Klarnera i Kwiatkowskiego nie jeszcze zadecydowana. Według ących pogłosek na stanowisko tra skarbu powołany zostanie p. owicz, b. minister skarbu w pierw- gabinecie prof. Bartla.

ypuszczalny skład rządu Piłsudskiego.

W.) Według ostatnich pogłosek rządu marszałka Piłsudskiego lstawiać się będzie następująco: jer i sprawy wojskowe Józef Piłi, sprawy zagraniczne August Za- przemysł i handel Kwiatkowski, ctwo Karol Niezabitowski, reformy Staniewicz, komunikacja Romocboty publiczne Jędrzej Moraczewpraca Jurkiewicz. Teki spraw werznych, sprawiedliwości i oświaty l nie obsadzone. Kandydatura gen. oj-Składkowskiego na stanowisko stra spraw wewnętrznych nie jest a.

ebieg ostatnich wydarzeń w stolicy.

skutek wiadomości otrzymanych z War-, że w czwartek premjer Bartel wygłosi mie mowę programową, utrzymywaliśmy łączność telefoniczną ze stolicą, by Czyów naszych **za pomocą dodatków nadzwych, których wydaliśmy kilka, informować biegu wydarzeń.**

poprzednim posierdzeniu sejmu, na któa wniosek Ch. D. uchwalono votum niei ministrom: Młodzianowskiemu i Sujiemu, przyjęty został preliminarz budżena 4 kwartał w kwocie 484 miljonów zło- Senat z budżetu tego skreślił 34 miljo- Izba poselska, do której preliminarz buy wrócił z poprawkami senatu, nie była oraz uchwalonego przez siebie budżetu nie rdziła, ale przyjęła poprawkę senatu i to mią większością głosów 206 za, 94 przeciw. pierwszem niekorzystnem dla rządu poniu sejmu, w 3 godziny miało się odbyć posiedzenie, na którem rozpatrywane być wnioski: Z. L. N. o votum nieufności łego rządu, Ch. D. o votum nieufności dla era Bartla i „Wyzwolenia“ o rozwiązaniu nentu. Rząd mając na względzie pierwsze zystne dla siebie głosowanie w sprawie tu, w przewidywaniu wyniku następnego ania podał się do dymisji, którą Prezyplitej przyjął.

źno w nocy z czwartku na piątek otrzyny wiadomość, że Bartel nie przyjął misji zenia nowego gabinetu.

piątek do południa położenie nie było wyne. Obiegały pogłoski, jakoby w łonie rządu, który dążył do rozwiązania sejie było solidarności. Rozwiązaniu parla- sprzeciwiał się minister rolnictwa Rai. Mylną też okazała się wiadomość, jatenże minister miał stworzyć nowy rząd. piero w południe Prezydent Rzplitej zwró- do Piłsudskiego z propozycją utworzenia o rządu. Marszałek wybór przyjął, jed- w ułożeniu listy gabinetu natrafia na ości. Trudno przewidzić czy dziś nowy będzie utworzony.

Echa napadu na pos. Zdziechowskiego.

Brali w niem udział: rotmistrz żandarmerji i oficerowie sztabowi.

Napad na posła Okonia.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Stan zdrowia posła Zdziechowskiego pogorszył się znacznie; obawiają się ropnych komplikacji. Marszałek Piłsudski wezwał do siebie pułkownika Rożena, komendanta miasta, i polecił mu przeprowadzenie energicznego śledztwa. Późnym wieczorem wczoraj zakończono dochodzenia wstępne. Wynik jego zostanie dziś przedstawiony prokuratorowi Sądu Wojskowego Karczmarkowi.

Zdziechowski twierdzi, że wśród napastników znajdował się osobnik w mundurze rotmistrza żandarmerji. On pierwszy uderzył posła kolbą rewolweru. Zdziechowski bronił się rozpaczliwie i kilka razy odrzucał napastników, aż jeden podszedł z nienacka z tyłu i zadał osaczonemi cios w głowę kastetem. Służący Zdziechowskiego stwierdza, że wśród zdziczałych gości nocnych byli też oficerowie sztabowi. Poznał ich, gdyż chodził do sztabu za czasów udziału swego pana w rządzie.

Zbójecki napad ma być odwetem za stanowisko Zdziechowskiego co do obcięcia kwoty na wydatki wojskowe w preliminarzu budżetowym, przedłożonym sejmowi przez rząd Bartla. Z wyrazami współczucia przybył do Zdziechowskiego ambasador francuski, poseł sowiecki Wojkow, wielu wybitnych osobistości jak marszałkowie sejmu i senatu. Kluby poselskie wyraziły oburzenie z powodu tego czynu. Stowarzyszenia nadesłały kondolencję. Prasa wszystkich odcieni zgodnie potępia ten napad.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Wczoraj krótko przed północą napadło na posła Okonia dwóch osobników. Jeden z nich z okrzykiem „masz za Zdziechowskiego“ uderzył Okonia tak silnie, że krew zalała całą twarz, drugi natomiast napastnik kopnął silnie eks-księdza, poczem obaj zbiegli. Jednego z napastników Wincentego Reichela schwytano.

* * *

Warszawa, 1. 10. PAT. W związku z zajściami jakie miały miejsce w nocy z dn. 30-go września na 1 październ. br. w mieszkaniu posła Zdziechowskiego, p. marszałek Rataj w dniu dzisiejszym o godz. 11 przed poł. przyjął prezydjum ZLN w osobach pp. Głąbińskiego, Zwierzyńskiego i sen. Bielawskiego, którzy zapytywali marszałka w związku ze sprawą napadu na posła Zdziechowskiego. W tej samej sprawie zgłosili się do p. marszałka przedstawiciele związku parlamentarnego P. P. S. pp. Marek i Niedziałkowski, pp. Chaciński i Stroński w imieniu Ch. N. oraz w imieniu Chrz. Dem. pp. Chaciński i Holeksa. Przedstawiciele powyższych klubów zgodnie wyrazili wobec marszałka swe oburzenie z powodu napadu na pos. Zdziechowskiego.

500 osób rannych w katedrze kowieńskiej.

Arcybiskup kowieński potępia napastników. — Policja stwierdza winę litewskich napastników.

Kowno, 30. 9. (PAT) Arcybiskup litewski Skwirecki wydał list pasterski, w którym pisze, iż nie sądzi, aby w niedzielnych zajściach w Kownie mogli brać udział uświadomieni katolicy litewscy. Arcybiskup uważa **zachowanie się Litwinów za niegodne chrześcijan** i zasługujące na najsurowszą naganę. Wystąpienie pasterza litewskiego przeciw sprawcom zajść niedzielnych jest bardzo znamienne, albowiem wiadomem jest, że podłoże zajść przygotowywane było od lat przez prawicową prasę litewską.

Kowno, 1. 10. (PAT) Szef policji kowieńskiej złożył w ministerstwie spraw wewn. raport o niedzielnych ekscesach w katedrze św. Trójcy. Raport ten stwierdza, że pierwsi napadli w kościele na Polaków, niosących chorągwie, **dwaj studenci litewscy** i jeden szaulis, dając w ten sposób hasło do ogólnego ataku reszty bojówek, znajdujących się w kościele na rzeszę Polaków. Mimo tego urzędowego stwierdzenia winy litewskiej, urzędowa „Lietuwa“ uważa, że Polacy chcieli nadać procesowi charakter polityczny i że to uraziło narodowo czujących Litwinów.

Kowno, 1. 10. (PAT) Wedle dotychczasowych obliczeń podczas napadu na procesję polską w katedrze św. Trójcy, **było 500 osób rannych i pokaleczonych przez Litwinów**. Bojówki litewskie przybyły w niedzielę do Kowna przeważnie z prowincji. **Kościół św. Trójcy przedstawia straszny widok. Szyby są porozbijane**, ławki poprzewracane, **ołtarz uszkodzony**, a na ścianach i podłodze widnieją ślady krwi. Kościół został zamknięty. Frakcja polska otrzymała wiadomość, że w podziemiach kościoła znajdują się **trupy dwóch kobiet i jednego dziecka**, zabitych podczas pogromu i ukrytych przez Litwinów. Policja podczas rewizji, dokonanej w podziemiach, trupów tych nie znalazła. Wszyscy aresztowani po przesłuchaniu wypuszczeni zostali na wolność. Policja nie interesuje się wcale członkami bojówek litewskich. Sprawa ma być zresztą oddana do sądu. Szef policji kowieńskiej oświadczył przedstawicielom prasy, że chodzi tu o zwyczajne codzienne zajście, któremu nie można przypisywać żadnego znaczenia.

Hakatyści obejmą rządy w Gdańsku.

Gdańsk, 1. 10. (PAT) Wynikiem wczorajszego **głosowania** w sejmie gdańskim nad ustawami sanacyjnemi jest to, że do przesilenia finansowego przybyło obecnie przesilenie senackie. Sejm gdański został odroczony na czas nieograniczony. Senat będzie musiał wypłacać urzędnikom nadal pobory w ich dawnej wysokości. Zapewne utworzenie nowego senatu przypadnie obecnie najsilniejszej partji opozycyjnej, t. j. niemieckim nacjonalistom. Prawdopodobnie w ciągu najbliższego tygodnia przewodniczący sejmu gdańskiego zwróci się do tej partji z prośbą o rozpoczęcie odnośnych kroków.

Sowiety zagwarantowały Litwie Kłajpedę.

Publicysta wschodnio - pruski dopatruje się w tem krzywdy Niemiec.

Królewiec, 1. 10. (PAT) Znany ze swego antybolszewickiego nastroju, Serafin, pisze w „Königsberger Allgemeine Ztg.“, że w Berlinie uważają traktat sowiecko-litewski o nieagresji za skierowany **wyłącznie przeciwko Polsce**. Jest jednak **rzeczą** możliwą, że traktat ten w posób pośredni gwarantuje Litwie posiadanie Kłajpedy, co stanowiłoby ostrze, zwrócone **przeciwko Niemcom** i przekreśleniem do pewnego stopnia rosyjsko-niemieckiego układu berlińskiego. Krok Rosji można**by** — zdaniem dziennika — uważać za posunięcie, skierowane **przeciw Niemcom** wobec wstąpienia ich do Ligi Narodów, jakkolwiek Rosja wie dobrze, iż Niemcy, zawierając pakt locarneński, miały na celu uzyskanie wolnej ręki na wschodzie. Wśród problematów wschodnich sprawa Kłajpedy zajmuje bardzo poważne miejsce. Jeżeli Rosja rzeczywiście zdecydowałaby się nie zmieniać tego stanowiska wobec Niemiec — kończy dziennik — to wówczas gospodarcze koła Niemiec musiałyby poddać rewizji swoją dotychczasową orjentację.

Z generała Malczewskiego chcą zrobić warjata.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Dziś w sądzie wojskowym zbada stan umysłowy generała Malczewskiego psychjatra pułkownik dr. Nelken. Dopiero po orzeczeniu lekarskiem nadany będzie właściwy bieg sprawie b. ministra.

Kapitan Pawlikowski jest zdrów na umyśle.

Warszawa, 2. 10. (tel. wł.). Kapitan Pawlikowski zabójca ś. p. szofera Stróżyka oddany był z polecenia sądu pod obserwację lekarską dr Nelkena. Wprawdzie rzeczoznawca miał niefortunnego oficera neuropatę, który działał w chwili czynu w afekcie, nie stwierdzi. jego niepoczytelności. Pawlikowskiego osadzono w więzieniu śledczem.

Wywóz węgla polskiego do Czechosłowacji.

Praga, 1. 10. (PAT.). Wedle wiadomości prasy, ilość wwozu węgla polskiego do Czechosłowacji ustalona w umowie polsko-czechosłowackiej na 60.000 ton miesięcznie i zmniejszona następnie przez Czechosłowację w drodze odwetu do 42.000 została na październik przywrócona w całej rozciągłości. Prasa zaznacza, że ze względu na strajk angielski podniesienie ilości wwozu nie odbije się niekorzystnie na przemyśle czechosowackim, z chwilą jednak zakończenia tego strajku położenie się zmieni.

Otwarcie linji powietrznej Warszawa—Łódź—Kraków.

W dniu dzisiejszym otwarte zostało połączenie powietrzne pomiędzy Łodzią, Warszawą i Hrakowem. O godz. 9.30 wylądowały na lotnisku łódzkiem dwa samoloty polskiej linji Aerolot z Warszawy.

Król rumuński nie abdykuje.

Bukareszt, 1. 10. PAT. Prasa stwierdza, że pogłoski o abdykacji króla rumuńskiego rzekomo z powodu choroby są pozbawione wszelkiej podstawy.

M. Łempicki.

Dlaczego zagranica ma mało zaufania do Polski?

II.

Demagogiczny charakter naszej polityki wewnętrznej osłabia zaufanie do Polski. — Ustawy waloryzacyjne naraziły cudzoziemców na poważne straty i ich zniechęciły. — Brak solidności kupieckiej wytwarza za granicą złą opinję o Polsce.

W następstwie błyskotliwych haseł i niezdrowych nastrojów demagogicznych, które zajęły w Polsce miejsce poważnych i twórczych zasad demokracji, **w rządowej polityce gospodarczej ujawniła się wyraźnie tendencja anty-kapitalistyczna,** rzekomo w celu poprawienia bytu klasy, pracującej fizycznie. Z tego źródła wypłynęły **niektóre ustawy, zatrącające wschodem, a mające już charakter wywłaszczeniowy; podkopują one prawo własności** — ten kamień węgielny nowożytnej cywilizacji. Do takich ustaw, między innemi, zaliczyć trzeba **ustawę o reformie rolnej,** a także rozmaite rozporządzenia i ustawy, dotyczące przeliczenia na nową walutę wierzytelności (np. hypotek), zaciągniętych w dawnej złotej walucie i wogóle waloryzacji zobowiązań państwowych i prywatnych, z okresu przedwojennego i późniejszego (np. waloryzacja pożyczek państwowych).

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że w myśl haseł demagogicznych a nie sprawiedliwości państwowej, cały **system podatkowy został tak zbudowany, że obciążył niepomiernie każdego kapitalistę — producenta,** zarówno rolniczego, jak i przemysłowego. Wytworzyła się taka sytuacja, że dla kapitalisty—producenta powstaje często, w poszczególnych wypadkach, pytanie, czy on więcej zyska na produkcji, czy też na powstrzymaniu się od niej?

Ustawy waloryzacyjne dotknęły bezpośrednio cudzoziemców (Anglików, Francuzów, Duńczyków i in.), którzy mieli kapitały, umieszczone w Polsce jeszcze z okresu przedwojennego, w formie pożyczek udzielonych firmom handlowo-przemysłowym i osobom prywatnym: **wzamian za swe „dobre“ pieniądze, teraz niemal nic nie dostali.** W doskonałej broszurze p. Sleszyńskiego z r. 1925 p. t.: „Coście zrobili z Polską?“ i w memorjale, złożonym przez niego Ministrowi Spraw Zagranicznych w r. 1922, podane są wymowne fakty, świadczące o stratach, jakie ponieśli cudzoziemcy wskutek dokonanej nad nimi prawnej expropriacji (wywłaszczenia), **nastąpiło też wielkie względem Polski rozgoryczenie,** które znalazło wyraz w ostrych wystąpieniach kilku wybitnych jednostek świata politycznego. Jeden tylko dom, bankowy angielski, Kleinwort Sous i spółka, cytowany przez p. Sleszyńskiego, miał w Polsce umieszczonych przeszło pół miljona funtów szterlingów; dłużnikami są polskie firmy przemysłowe i pomimo że w okresie powojennym dawały zyski i wypłacały dywidendę, długu zagranicznego nie spłacały i nie dążyły do zgodnego jego uregulowania, zasłaniając się prawnemi przepisami rządu polskiego. Podobne sprawy, jakkolwiek prywatnej natury, mają niewątpliwie państwowe znaczenie; niewłaściwe ich załatwianie podkopało zaufanie cudzoziemców do państwa polskiego, sądów polskich i wogóle do praktykowanych w Polsce metod wypełniania przyjętych zobowiązań.

Dziwić się też nie można, że **cudzoziemcy powstrzymują się od umieszczenia swych kapitałów w Polsce,** czy — to jako pożyczek, czy — też jako wydatków na własne inwestycje przemysłowe i **lokatę taką, wobec panujących u nas stosunków i tendencji, uważają za rzecz ryzykowną.** Miał rację minister Michalski, kiedy się wyraził, że „Polska“ jest krajem zapowietrzonym dla cudzoziemców“.

*

Stosunki handlowe są podstawą stosunków międzypaństwowych i oczywiście postępowanie polskich firm handlowych na rynku międzynarodowym wpływa poważnie na kształtowanie się opinji zagranicznej o polskiem społeczeństwie i polskiem państwie. Niestety, wiadomą jest rzeczą, że **polacy kupcy i exporterzy nie zawsze przestrzegają należycie słowności i dokładności w wypełnianiu swych zobowiązań;** skargi zagranicy z tego powodu są bardzo częste.

Niedawno oficjalny organ, tygodnik „Przemysł i Handel“, w Nr. 31 z 31 lipca, w artykule „Atut, którego nie wolno zmarnować“, zwracał uwagę exporterów polskiego węgla na konieczność zorganizowania tego exportu „nietylko pod względem techniczno-handlowym, lecz także moralnym“, to znaczy, żeby eksporterzy starali się, w własnym interesie, o sumienną i terminową dostawę węgla zagranicznym odbiorcom i tem samem utrzymali na przyszłość rynki zbytu, jakie się odkryły dla Polski, wskutek angielskiego strajku węglowego. Przestroga ta jednak nie poskutkowała, bo oto teraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłosiło komunikat („Monitor Polski“ z d. 17 września), w którym zaznacza, wobec napływających z zagranicy zażaleń, że **exportowe firmy polskie nie postępują lojalnie,** mianowicie zaniedbują odbiorców węgla w Szwecji, Norwegji, Danji, Holandji, Włoszech t. j. tam gdzie zbyt polskiego węgla mógłby być trwałym, a goniąc za wyższą na razie ceną, kieruje wysyłki przeważnie na rynki angielskie, mające dla exportu węgla polskiego tylko zna przejściowe. W końcu Ministerst graża represjami kredytowemi i i firmom nielojalnym, nie spełnia sumiennie swych zobowiązań wzg wszystkich odbiorców.

Sprawa exportu węgla ilustr jemną właściwość naszego handl granicznego i **chęć prędkiego jedn wego zarobku,** bez myśli o nawią trwałego na przyszłość stosunku, cego mniejsze, ale stałe dochody. rzeczą jasną, że **brak solidności w powaniu niektórych firm kupiecki** wstrzymuje zagranicę od nawiązy z Polską stosunków handlowych, **bia zaufanie do Polski i wyrządza wdę państwu polskiemu** zarówno renie gospodarczym, jak i polityc

---

Dr. Antoni Marczyński. 69

ROK 1947.

(Ciąg dalszy)

— Pewność siebie jest wielką zaletą, ale czasem zawodzi szanowny kolego...— odparła Miss Brown a widząc, że zbliża się właśnie Mr. Pomiferous, szybko zmieniła temat rozmowy.

Pan inspektor był bardzo zaniepokojony tem pozostawieniem na pokładzie. Napróżno tak Władek, jak i para agentów starali się go uspokoić. Zacny grubasek stwierdził, że go reumatyzm strzyka w lewej nodze, co było nieomylnym znakiem, że coś się komuś nie powiedzie. Białoszyński roześmiał się wesoło:

— Ma pan zupełną rację Mr. Pomiferous. Pański proroczy barometr nie zawodzi pana. Istotnie, że komuś się dzisiaj nie powiedzie, ale tym kimś, będzie ten cytrynowy Otusawa... Zobaczy pan...

Chwilę później przyniesiono więźniom na pokład wieczorny posiłek. Majtkowie, którzy przynieśli menażki z jedzeniem poszeptali coś tajemniczo z wartą więźniów. Jakimś sposobem zdołała wiadomość o trzęsieniu ziemi przedostać się do załogi i służby okrętowej. Skośne oczy japońskich majtków zaczęły coraz częściej spozierać w stronę brzegów ojczyzny, gdzie złe losy znowu straszliwe spustoszenie siać miały. Skośne oczy wytężały się w dal z wyrazem głębokiego smutku i trwogi. Tam przecież mieszkały ich żony i rodziny. Tam wśród gęstwy drzew kwitnących stały ich filgranowe domki. Czy stoją jeszcze te domki? Czy żyją jeszcze małżonki i dziatki?...

Zasępiły się ciężko czoła marynarzy japońskich.

Nagle pomocnik sternika wybiegł na mostek kapitański i wykrzykując, wskazywał dłonią w stronę Japonji.

— Co tam?... — zapytali żołnierze z warty kalegi...

— Łunę widać... Patrzcie...

Jakoż niebawem, nawet stojący na dolnym pokładzie zauważyli w zachodniej stronie nieba czerwone odblaski. Skutkiem wielkiej odległości, ten krwawy pas zdawał się ledwo co wystawać z morza. Ilekroć ogromna fala dźwignęła na swym szerokim grzbiecie przód yachtu, tyle razy złowroga smuga ognista stawała się szerszą, wyraźniejszą. Ktoś przywołał komendanta. Teraz dopiero przypomniał sobie Otusawa, że do tej pory nie wydał rozkazu odprowadzenia jeńców do ich więzienia. Wydał więc szybko odnośne polecenie i przez lunetę badał uważnie złowieszcze zjawisko.

. . . .

Parami schodzili więźniowie po wąskich stopniach, wiodących do najniższej części okrętu. Zawsze czujni Japończycy z konwoju, szli tym razem jak ogłuszeni. Zamyśleni i niespokojni o los swych najbliższych, nie zauważyli zupełnie porozumiewawczych spojrzeń jeńców, nie dosłyszeli szeptów spiskowców. I kiedy orszak znalazł się w dolnym korytarzu nastąpił nagle napad. Po cztery wielkie łapy rosłych policemanów pochwyciły za szyję małych majtków japońskich. Po kilka rąk naraz wyciągnęło się po upragnione sześć karabinów wartowników. Zakotłowało krótko i cicho w spokojnym korytarzu i chwilę później straż była rozbrojona i powiązana.

Energiczny Richardson objął komendę. Niedawnych dozorców a obecnych więźniów umieszczono w jednej celi, pod strażą jednego muskularnego policjanta. Miał on tylko uważać, by więzy któregoś z jeńców się nie rozluźniły. Potem odbyto krótką naradę, na której postanowiono nie wychodzić narazie na pokłady yachtu, lecz zaczekać aż noc zapadnie. Było też bardzo prawdopodobnem, że zejdzie tu na dół więcej majtków, których będzie można napaść z nienacka i wziąść do niewoli. Tylko sam Richardson ruszył ostrożnie na zwiady.

II.

Pani Maud miała właśnie zrzucić pyjamę i wziąść kąpiel przed pójściem do łóżka, kiedy rozwarły się, pchnięte silnie drzwi kabiny i stanęło w nich dwóch marynarzy japońskich.

— Komendant panią wzywa... — rzekł jeden łamaną angielszczyzną.

Zagryzła wargi i oparła się ciężko o poręcz krzesła. Obaj marynarze jak na komendę postąpili kilka kroków naprzód. Chcąc uniknąć przymusowego doprowadzenia i nowej kompromitacji, chwyciła szybkim ruchem swą jedwabną pelerynę, zarzuciła ją na barki i ze spuszczoną głową skierowała się ku drzwiom.

Szybko minęła cichy, dywanem wysłany korytarz i zbliżała się do kabiny Otusawy. Na szczęście nie spotkała po drodze nikogo z gości markiza. Co by to był za wstyd!... Jaka hańba!...

Kiedy zamknęły się za nią po kajuty Otusawy, dwaj strażnicy nali „wstecz zwrot“ i powrócili kład, by obserwować wzrastającą łunę.

Hakari siedział rozparty wy we fotelu, tuż obok biurka zas rozłożonego mapami. Długi czas dał w milczeniu na stojącą w ocz cej postawie kobietę. Wreszcie krótko:

— Podejdź bliżej!...

Posłusznie spełniła rozkaz. Tyl rokie biuro ich teraz przedzielało. wu dłuższa cisza zapanowała w p Panią Maud zniecierpliwiła ta scena, więc odezwała się stłum bezdźwięcznym głosem:

— W jakim celu mnie prosiłe

Twarz Japończyka skrzywiła ironicznym uśmiechu.

— Prosiłem?... Nie... Ja kazał przyprowadzić... — zaakcentował te słowa. — Kazałem cię sprowad ci oznajmić wesołą nowinę... Jutro cie mieliśmy stanąć w Tokio, jutr liśmy się rozstać na zawsze... Ty byś poszła do obozu internowanyc do dalszej mej pracy. Lecz losy i zrządziły. Muszę was odstawić g dziej i nie jedną jeszcze noc raze dzimy... Wiem, że cię to zmartwi tego mówię. He he he he... Przyk spodzianka... Co?.. He he he... T cieszyła, że to już ostatnia nasza Że jutro poszukasz sobie inneg chanka... Choćby dozorcę inte nych, choćby majtka jakiego... było urozmaicenie...

(Ciąg dalszy nastąpi)

...asa Związku Ludowo-Narodowego a duchowieństwo.

...om endeckim (Związkowi Ludowo-...dowemu) zależy bardzo na poparc...sięży i faktem jest, że gdyby nie ...cie duchowieństwa endecja w b...icy pruskiej wymierałaby jeszcze ...owniej niż to się obecnie dzieje. ...zymują ją jeszcze rozmaite sztucz...k Komitety Kulturalno-Gospodar... Związek Pomorski i inne twory, ... przy pomocy maskarady ratują ...bitki silnej niegdyś armji endec... Głównie jednak pomoc ducho...twa ratuje jeszcze ostatki endec...wpływów.

...m dziwniejszem wydaje się sta...ko prasy endeckiej w stosunku do ...wieństwa. Przypominamy ataki ...era Pozn." na Stolicę Świętą i za...jego z tego powodu z X. Biskupem ...mskim, zupełne zlekceważenie ... obóz endecki niebezpieczeństw, ...ających dla Kościoła w naszej ...icy z fatalnie ułożonego konkorda...zieło endeka St. Grabskiego) i wiele ...h objawów, które nie świadczą dodatnio o przywiązaniu endecji ...ścioła katolickiego i o jego życzli... dla duchowieństwa.

...ieżo znowu zaszedł fakt, który ...we rzuca światło na stosunek pra...deckiej do duchowieństwa. Oto ...sób prawdziwie jarmarczny ogło...apowiedź rewelacji o księdzu Ka...Kantaku, który dawniej działał na ...rzu (w Bydgoszczy i Gdańsku), a był wielkim wrogiem endecji. Ksiądz ten (obecnie w Warszawie) po wypadkach majowych przeszedł otwarcie do obozu „sanacji moralnej" (piłsudczyzny) i popisał zwłaszcza o Pomorzu wiele rzeczy niesłusznych, co swego czasu w „Dzienniku" wykazaliśmy zwalczając go **jako polityka.**

Prasa endecka natomiast zapowiada krzykliwie szczegóły z jego życia **jako człowieka** (naturalnie i księdza), które pokazać mają, jaką rolę w życiu księdza Kantaka odgrywały: **„Miłość,** polityka i pieniądze".

Z X. Kantakiem nie łączyły nas nigdy bliższe stosunki, odrzuciliśmy swego czasu nawet propozycję jego, dotyczącą sojuszu politycznego, ale traktowaliśmy go zawsze wyłącznie jako działacza politycznego, którego prywatne życie nic nas nie obchodzi. Conajwyżej posiadane przez nas w tym względzie wiadomości mogły nam nałożyć pewną rezerwę w stosunku do niego. Nie wieszaliśmy zaś nigdy na stragany jarmarku politycznego brudnej bielizny księdza, bo uważamy, że w tym względzie prasa narodowa i katolicka musi być powściągliwa. Nawet księdzu jako człowiekowi zdarzyć się może, że się potknie ale to nie upoważnia jeszcze nikogo (zwłaszcza w obozie polskim i katolickim) do szargania czci kapłańskiej przez ogłaszanie rewelacyj o jednym osobniku.

...iekliwa Mańka", krwawa bandytka zawiśnie na szubienicy.

...ozą przejmuje sądowa opowieść o „Piekliwej ... krwawej bandytce, która zasądzona została ...szawie na powieszenie. Uwierzyć trudno, że ...dziestoletnia kobieta dokonywała mordów z ...krwią i wyrachowaniem, których nie powstydziłaby się najbardziej wyrafinowany zbój.

...k powiedzieć: sądy trzykrotnie już skazy... na śmierć.

...a nazwisk nosiła i wszystkie okrywała krwawą. Panieńskie jej nazwisko brzmi pięknie — Sapieżanka, z pierwszego męża Szykowiczo-...drugiego — Zbońska, wreszcie — „od czasu ...u" — Walentyna Tadecka.

...świecie kryminalnym znaną była pod wiele ...em przezwiskiem: „Piekliwa Mania".

...ch ostatnich zbrodni „Piekliwa Mania" do...wespół z mężem Stanisławem Zbońskiem.

...odnicza para w drodze z Brześcia do Grodna ... w wagonie Janinę Wasilewską, jadącą do ...nik. Usidlono ją przyjaźnią, w Grodnie wy...ono, musi do rana czekać z dojazdem do ...nik, namówiono ją do przenocowania u ich „kuzynów" pod miastem i — w lesie dokonano ohydnego mordu, rabując większą sumę pieniędzy.

Nie dość na tem. „Piekliwa Mańka" uknuła dalszy plan. W przebraniu siostry miłosierdzia, pojechała do Brześcia, zawiadomiła męża Wasilewskiej, że żona leży ciężko chora w szpitalu pod Białymstokiem, zabrała go i doprowadziła pod lufę rewolweru Zbońskiego.

Mąż-bandyta, schwytany wkrótce, skończył pod słupkiem mocą wyroku sądowego.

Na taką śmierć skazano również „Piekliwą Manię", lecz sąd najwyższy sprawę jej polecił raz jeszcze rozpatrywać.

Sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Kwiatkowskiego zmienił wyrok sądu okręgowego w tem znaczeniu, że karę śmierci przez rozstrzelanie zomienił na karę śmierci przez powieszenie.

Po raz pierwszy w Warszawie kat etatowy, urzędnik min. sprawiedliwości, przywdzieje maskę, czarne ubranie i rękawiczki, aby spełnić swój obowiązek.

...ndyta Zieliński będzie walczył do ostatniej chwili.

...Warszawy donoszą: Dnia 30 ub. m. ...zez całą noc trwała w okolicach ...awy obława oddziałów policyj... w poszukiwaniu znanego bandy...lińskiego. O godz. 9 rano obława ...zona. Zieliński i tym razem nie ... schwytany. Złapany towarzysz Zielińskiego, Łukawski, który brał udział we wszystkich prawie napadach Zielińskiego, jest z zawodu drukarzem. Łukawski oświadczył, iż Zieliński jest niesłychanie zmęczony nieustanną pogonią, jednakże postanowił nie oddać się żywym w ręce policji.

...ypadek samolotowy w Lublinie.

Dwie kobiety przyczyną nieszczęścia.

...a 29 ub. m. o godz. 16 samolot ...owy nr. 140 przybyły z Warszawy ...adzony przez kpt. Szybowicza ...s lądowania na lotnisku Plage ...iewicz w Lublinie uległ poważne...zkodzeniu. Wypadku z ludźmi nie ... Przyczyną katastrofy są dwie kobiety, które w trakcie planowania samolotu przechodziły przez lotnisko. Pilot obawiając się, aby nie nalecieć na nie chciał wznieść się w górę, lecz maszyna była za nisko, wobec czego aparat spadł na ziemię łamiąc skrzydła, śmigło i podwozie.

...dzina, które chce oczyścić skalane imię zmarłego.

...na była afera Edmunda Reicher...rownika działu depozytów sądo... w kasie skarbowej Nr. 2 w Krako... Reichert wspólnie z żydem Ster...dopuścił się defraudacji 100 000 zł ... skarbowej, a nadto sprzeniewie...naczną ilość kosztowności, złożo...v depozycie. Po dokonaniu nadu...eichert zbiegł zagranicę, gdzie zo...esztowany, odstawiony do Krako...asądzony na 4 lata ciężkiego więpodobnie jak i jego wspólnik Stern. W czasie odsiadywannia kary Reichert zachorował na serce, do czego dołączyła się ciężka choroba nerwów, która przyprawiła go o śmierć. Reichert zmarł w szpitalu św. Łazarza.

Jak się dowiadujemy, rodzina ś. p. Reicherta (żona i dwie corki) podjęła obecnie energiczne zabiegi o wznowienie procesu, dla wykazania, że Reichert dopuścił się nadużyć w stanie niepoczytalności umysłowej.

Wielkie malwersacje w lwowskim korpusie kadetów.

Bawiąca we Lwowie od dni kilku komisja korpusu kontrolerów wojskowych z Warszawy z płk. Gargusińskim na czele, zajmuje się badaniem szeregu nadużyć, dokonywanych od dłuższego czasu we Lwowie w kilku działach administracji wojskowej.

Przedwczoraj ukończono m. i. dochodzenia dotyczące systematycznych malwersacji pieniężnych, dokonywanych w korpusie lwowskich kadetów, gdzie mjr. Miziński, komendant kompanji, sprzeniewierzał kwoty wpływające z opłat szkolnych, wnoszonych przez rodziców za wychowanków szkoły. Suma sprzeniewierzonych pieniędzy dochodzi do kwoty 10 000 zł. Maj. Miziński dokonywał tych sprzeniewierzeń w ten sposób, iż wpłat nie odprowadzał do kasy głównej, lecz zatrzymywał je u siebie w kompanji, skąd wędrowały one do jego kieszeni.

Wobec ujawnienia tych malwersacji, został on wczoraj na polecenie prokuratury aresztowany i odstawiony do więzienia wojskowego przy ul. Zamarstynowskiej 9.

Jeszcze jedno seminarjum duchowne.

Ministerstwo Robót Publicznych zezwoliło na przekazanie J. E. biskupowi kujawsko-kaliskiemu, ks. Zdzitowieckiemu, pałacu w Uniejowie, celem urządzenia seminarjum duchownego.

Uniwersytet wileński nie będzie zredukowany.

Wiadomości podane przez prasę o redukcjach na uniwersytecie Stefana Batorego, a mianowicie zniesieniu wydziału teologicznego i działu architektury, oraz studjum rolniczego, są nieprawdziwe.

Groźba nowego strajku kin w Warszawie.

Z wielkim trudem załatwiona, a raczej tymczasowo załatana w sierpniu rb. sprawa sporu magistracko-kinowego nabrała znowu aktualności o tyle, że dziś kończy się termin, w którym stosowana była 25% ulga w stuprocentowym podatku od biletów kinowych.

Od jutra zatem Magistrat na podstawie obowiązującego statutu podatku widowiskowego wobec ekspiracji uchwały rady miejskiej, o stosowaniu ulg, może przywrócić dawną stawkę.

Z Prus Wschodnich.

70-letnie urodziny zacnego kapłana na Warmji.

Dnia 1 października obchodził 70-letnią rocznicę urodzin zacny, duszpasterz warmijski, ks. proboszcz Hieronim Poetsch w Klewkach na Warmji, znany działacz.

Aby Bóg mu użyczył zdrowia do dalszej pracy na niwie Kościoła rzymsko-katolickiego!

32 miljony dla Prus Wschodnich na cele gospodarcze i kulturalne.

Na ostatniem posiedzeniu gabinetu Rzeszy uchwalono 32 miljony marek na „pewne" kulturalne (czytaj: germanizacyjne!) i gospodarcze zadania na wschodzie. Stało się to w porozumieniu z rządem pruskim. Środki te zużyte być mają jeszcze w tym roku obrachunkowym.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Widzi Szanowna Redakcja, jakie to ciężkie terminy przyszły na Ojczyznę. A prawdę powiedziawszy, to tylko my z Dziadkiem ratujemy sytuację. Dziadek bezemnie nic. On najbardziej lubi się zadawać z redaktorami, bo (powiada) takiego redaktora można na gorzałę zaprosić albo do ciupy wsadzić, i w ten sposób zawsze się z nim do ładu trafi. To też jestem u Dziadka w wielkiem poważaniu i we wszystkiem mnie się radzi. Nawet butów nie zezuje, żeby mnie do pomocy nie zawołać.

— Dziadziu — mówię — może jednak puścimy kantem tego Młodzianowskiego i Sujkowskiego. Posłowie się ucieszą, że postawili na swojem. Będą chłopy rade, jakby ich kto w pokrzywy wsadził.

— W pokrzywy mogę ich wsadzić, ale moich generałów... tego chciałem powiedzieć, moich ministrów w sztychu nie zostawię. Sejm musi widzieć, że ryć pod gabinetem nie wolno. Ci pod nimi ryją, coby chcieli po nich tekę złapać.

— To spuść bodaj Sujkowskiego i bierz sam po nim tekę oświaty. Jest tylu rezerwowych kaprali, to możnaby ich porobić gimnazjalnymi profesorami.

— Bałwan jesteś. Puszczę ich na bakałarzy, to mi się zdepolitykują i jeszcze rogów dostaną. Miałem ja już takich, miałem, co to mi najpierw z garści jedli a potem mnie w rękę pokąsali.

— Co do kąsania, Dziadziu, to nie powinien przymawiać kocieł garncowi. Kto ciebie kiedyś w rękę ukąsił, to teraz siebie w pięty kąsa. Jednemu Sapiesze, że sie upiekło, choć ci morowy pucz szykował.

— Co mi tam Sapiecha! Magnat bywa jeszcze głupszy niż go malują. Prawda, że jakiś tam król albo dyktator wziąłby go w łyka. Mnie szkoda było rapci na paniątko.

— A czy to prawda, Dziadziu, że Sikorskiego chcesz zrobić ambasadorem w Paryżu?

— Jeszcze niewiem.

— Kwalifikacje niby ma, bo złożył egzamin sztabowy i przeszedł Kriegsschule. Ino musiałbyś mu dać cebuli na drogę. Bo jak nie będzie żydkiem pachniał, to w Paryżu nie uwierzą, że to Twój człowiek.

— Ty myślisz ośle, że ja z żydami trzymam?

— Ale zato żydzi trzymają się Ciebie. Daszyński powiada, że takiego szabesgoja to ani sam Mojżesz nie miał.

— Ja nie będę pogromów urządzał, aby Daszyńskiemu gębę zamknąć.

— Wierzę Ci, Dziadziu. Ty byś wolał jego całego zamknąć. Póty tą lewicą wojowałeś, aż Cię swędzić zaczęła. Uważaj-że, Dziadziu, aby się na Tobie nie sprawdziły słowa Pisma świętego.

— Mianowicie jakie?

— Kto lewicą wojuje, ten od lewicy ginie. Chociaż nie dadzą Ci rady, bo Ty jesteś przedni fechtmistrz i przerzucisz tylko Twój zerwikaptur do prawicy...

— Dla salwowania Ojczyzny godzi się i takich zażywać forteli.

— Ach, w fortelach, Dziadziu, toś Ty przeszedł samego Zagłobę. A czy Ty wiesz, jaka jest między wami różnica?

— Gadaj, trutniu, jaka.

— Zagłobę ogarnęła horda, a Ty odwrotnie, sam ogarnąłeś hordę. A także Zagłoba jako dziad grywał na teorbanie, a Ty jako Dziadek grywasz na fujarach. A ponieważ kozacy mówili na Zagłobę did, to Twoi kozacy powinni mówić na Ciebie ditko.

— Już mnie, kawalarzu, na djabła awansowałeś?

— Chyba zdegradowałem Cię, Dziadziu. Bo endecy na Pomorzu i w Wielkopolsce dawno zrobili Cię Belzebubem.

— Żebym ja tam do nich jako Boruta nie przyszedł!

— Dziadziu, przyjść łatwo, ale wyleść trudniej.

— Paszoł spać!

— Już idę, Dziadziu. Ale Ty wiesz o tem, że Zagłoba był większym wojownikiem od Ciebie.

— A to czemu?

— Bo Zagłoba wygnał z Warszawy szwedzkich zbójów, a Ty ze szwedzkimi zapałkarzami nie możesz sobie dać rady.

— Och, ty niechlujna gębo! Chcesz znowu nabrać, co?

— Widzisz, Dziadziu, wszystkim prawdę gadasz a sam prawdy nie znosisz. To też Ci i nie powiem, dlaczego Ty byłeś odważniejszym wodzem od Zagłoby.

— Odważniejszym? gadaj zaraz!

— Rozkaz, Dziadziu?

— Rozkaz.

— Otóż Zagłoba bał się wyprawiać tam, skąd mógł się spodziewać że go wyrzucą...

— Psiakrew! — zaklął Dziadek i rzucił za mną butem, ale w drzwi tylko trafił, bo ja byłem już na schodach.

Kronika niedzielna.

I znowu zgrzyta korba
i niechce kręcić się,
w Warszawie nowa borba,
sejm z rządem koty drze.

Kaduczny suwerenie,
ty łuski z oczu zdejm
i powiedz na sumienie,
cóż z ciebie jest za sejm?

Czarnemi jak kałamarz
jest serce twe i duch,
co zrobisz — wszystko blamaż.
o swój dbasz tylko brzuch.

Ryjecie wciąż jak krety,
zmieniacie coraz sierć,
milszemi wam dyety
niż honorowa śmierć.

Więc gdy na ludu szpice
śmiertelna przyjdzie toń,
to każdy wam gromnicę
z radością wetknie w dłoń.

I nikt was nie rozgrzeszy,
nie puści z oczu śluz,
lecz jeszcze się ucieszy,
że przyszedł na psa mróz.

Rząd także ma fjoła,
że dla ministrów dwóch
państwowe wszystkie koła
w zgrzytliwy puszcza ruch.

Nam trzeba męże łebskie,
nie osły ani kpy,
a ci dwaj mają kiepskie
i bardzo twarde łby.

Bo jeźli im kto powie:
wynochy psia wam mać!
to tacy ministrowie
powinni zaraz zwiać.

Oj Dziadku, drogi Dziadku,
co renomujesz rad,
a gdzież jest w tym wypadku
Twój osławiony bat?

Trzymasz go za cholewą —
gdy jako dobry wódz
na prawo i na lewo
powinieneś nim tłuc.

Gdy zaczniesz trzepać bary
i zrobisz tęgi kurz,
to potem i dolary
dostaniesz z poza mórz.

A wtedy żywot hrabski
wieść będzie lada kiep,
jeźli znów jakiś Grabski
nie strąci nas na łeb.

Skrzyńskiego złota paczka
wymknęła nam się z rąk,
bo cała ta żeniaczka
był gazeciarski bąk.

Nie taki głupiec z Forda,
by pchać dolary tam,
gdzie rzezimieszków horda
państwowy łupi kram —

gdzie tytoń, wódkę, sole
na szacher puścił rząd,
gdzie z różnych monopoli
morderczy bije swąd —

gdzie mieniem twym frymarczy
przydrożny lada zbój,
a sejm na uwiąd starczy
już kończy żywot swój —

gdzie Toruń, Poznań, Gniezno
tak postponują nam,
gdzie sprawiedliwi czezną
a tryumfuje cham —

gdzie rozbestwionej hydrze
wciąż brudny płynie zysk,
gdzie ten ci władzę wydrze,
kto ma bezczelny pysk —

gdzie mrowie jest urzędów
lecz nie pracuje nikt,
a zgraja złych przybłędów
zajada polski wikt —

gdzie miljon wolno buchnąć
i jeszcze będziesz klął,
a sto lat możesz cuchnąć,
gdyś z głodu bułkę wziął —

gdzie ludzie tak są podli,
niejeden tak jest zły,
że łapą, gdy się modli,
wypróżni kieszeń ci.

gdzie z mchu i z liści kureń
kresowy żołnierz ma,
a po pałacach dureń
panoszy się jak wsza —

To jest po Grabskim spadek!
to Witosowy ład!

Och, gdzież jest, gdzie ten Dziadek,
co ma w cholewie bat?

St. Br.

Zgermanizowany Polak ministrem spraw wewnętrznych w Prusach?

Podobno przyjść ma rząd koalicyjny w Prusach z udziałem „Deutsche Volkspartei". Severing rzekomo zamierza wycofać się z polityki z powodu choroby. Na miejsce jego wysuwa socjaldemokracja berlińskiego prezydenta policji Grzesińskiego, zgermanizowanego Polaka.

Ministrem oświaty ma znowu zostać znany wróg Polaków Boelitz z „Deusche Volkspartei".

Sauerwein „król" reporterów prostu granice Niemiec na wschodzie?

Milczy jednak o Alzacji...

Berlin, 1. 10. (Pat.) „Deutsche Allgemeine Ztg." ogłasza artykuł wstępny pióra redaktora „Matina", Sauerweina, p. t. „Niezwykła wojna — niezwykłe pojednanie". Wyliczywszy cały szereg możliwych pretensji i pragnień niemieckich, Sauerwein pisze co następuje: Świadomie nie wymieniłem w tem zestawieniu kwestji przyłączenia **Austrji do Niemiec,** co stanowi problem europejski **o olbrzymiej doniosłości,** ani też **sprostowania granic wschodnich** co możliwe jest jedynie drogą jakiegoś **wspaniałego porozumienia** między Rzeszą a Polską. Do wywodów tych redaktor wspomnianego dziennika dodaje następujące uwagi: Gładko pisze się p. Sauerw że sprostowanie granic będzie kiedyś m co o tyle jest dziwnem, że przecież nie bo w lipcu czytać musiał p. Sauerwein szone w Sejmie polskim expose p. min. Za go, który stwerdził przed całym światem, gdy nikomu, pod żadnym warunkiem i dną cenę nie ustąpi Polska ani piędzi przyznanej jej traktatem po wielkiej wojn docznie wśród bankietów i uroczystości skich opuściła p. Sauerweina dobra pamię ra jest podstawą szerszej i głębszej pra litycznej.

Figle polityczne.



— Co którego na nogi postawię, to mu się nogi zginają...

(— Ja poszedłem w ich ślady. — Bartel).

70

Pani Owsińska.

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skleił St. Brandowski.

(Ciąg dalszy)

Książę, który przypatrywał się tym czułościom z miną satyra, zadzwonił nagle w kieliszek i jął mówić niby serjo, ale jednak jakby głosem, w którym się kpiny przebijały:

— Przyznaję ze skruchą, że i ja byłem w przededniu zrobienia fałszywego kroku. Bo i mnie dobiega już sześćdziesiątka, a choć uczuć mych nie zwróciłem w stronę młodego dziewczęcia, to jednak zanosiło się na to, że przedmiotem mych afektów będzie niewiasta urodziwa, bujnością form i swadą nadprzyrodzoną do mitry książęcej sam raz sposobna. Ale tlące we mnie zarzewie, które co tylko buchnąć miało jasnym płomieniem, zalała potokami swej niepohamowanej wymowy pani Owsińska, domu tego posesorka, i — jak to słyszeliśmy — braci artystycznej gorliwa opiekunka. I ja powiadam sobie zatem słowami któregoś z poetów:

zapóźno, hultaju,
pchać się do bram raju,
wrzeciąże zapadło,
nie dla kota sadło.

Po tych słowach książę pełnym haustem wychylił kieliszek wina i rzucił strzeliste smutne spojrzenie w stronę Owsińskiej, która siedziała z karawaniarską miną i miała wielką ochotę odgryźć sobie język.

Zabrała oficjalnie głos hrabina Podgiełło:

— Szanowne panie i towarzyszki kobiecej niedoli! Piękne słowa padły z ust pani Owsińskiej, którą nazwałabym kapłanką zdrowego małżeństwa i orędowniczką świętych praw kobiecych. Ugruntowany przez nią kodeks matrymonjalny gwarantuje dopiero kobiecie to, do czego dążymy od stworzenia świata. Gdy jednak widzimy tu przed nami pokajanego w swych błędach grzesznika, który z ognia czyśćcowego wyciąga do raju błagalnie ramiona, to godzi się zastanowić nad tem, czyby nie należało udzielić mu wyjątkowej dyspensy, tem bardziej, że co do księcia wrzeciąże może jeszcze nie zapadło i dla niego jest jeszcze otwartą furta niebieska.

Powstał zgiełk i harmider. Jedni krzyczeli: łaski! łaski! a drudzy protestowali przeciw wyjątkom i protekcji. Żądano od Owsińskiej, aby się oświadczyła. Ale Owsińska zalewała się żółcią i wpiła oczy w butelkę z koniakiem, jakby w niej szukać chciała pociechy na swoje, tym razem tak niefortunne oratorstwo. Dyspensy zaś udzielić nie mogła, bo czyniąc to, działałaby niejako we własnym interesie. Przecież książę, mówiąc o niewieście urodziwej, statecznej w latach, posiadającej bujność form i swadę nadprzyrodzoną, ja tylko mógł mieć na myśli. Sądziła zatem Owsińska, że własnemu szczęściu tamę położyła, i mieląc niesfornym jęzorem mitrę książęcą na otręby starła.

Tymczasem podano piąte danie, wyborową mięszaninę wędlin, ubieraną galaretą, do której jedni brali musztardę a inni sos tatarski, bo zostało się go jeszcze dwie pełne sosjerki. Podczas jedzenia Kopytowski zauważył po cichu, że należałoby wnieść zdrowie księcia. Oświadczył się do tego gotowym radca Pośladkowski, który w bliższej komitywie z księciem upatrywał niejedną dla siebie korzyść, i niebawem, przesunąwszy okulary na czoło, wstał i tak mówić począł:

— Szanowni państwo! W gronie naszem widzimy człowieka, który, stojąc wysoko w hierarchji społecznej, wstąpił w te niskie progi i przyszedł na to poddasze dzielić z nami złe i dobre dzisiejszego wieczoru. Magnaci polscy odznaczali się zawsze zrozumieniem potrzeb naszego społeczeństwa i działali też w tym kierunku, a czy wiecie, kiedy działali najproduktywniej i z największą dla nas korzyścią?...

Tu radca Pośladkowski zrobił oratorską pauzę i spoglądał poważnie po obecnych, jakby odpowiedzi czekając. I otrzymał ją z tej strony, z której się jej najmniej spodziewał. Bo szelma Michałek, latorośl Kalety, znudzony toastami, wrzucił dwudziestogroszówkę do orszestrjonu, po połknięciu której orszestrjon zasyczał, zgrzytnął i jął śpiewać zachrypłym tonem: In der Nacht! In der Nacht!...

Radca Pośladkowski wzdrygną i poczerwieniał. Jednych gości oga indygnacja, drugich porwał śn a tylko ojciec wyrostka zawołał z p

— Choroba cię z twoją muzyką rat teraz, gdy pan radca dobrodziej ładne zdrowie pije!

Duda chciał zastanowić automa ten, zamknięty w szafie, nie dał d bie przystąpić.

— Musimy czekać, aż skończ rzekł Duda z rezygnacją.

Więc radca Pośladkowski stał skamieniały w swej pozie oratora, g się śmiali a gramofon jęczał zawz

Trwało to może z pięć minut. nione tempo gramofonu i jego zgi we tony wskazywały, że arja zbli ku końcowi. Aż i wydał ze siebie ost tchnienie, podobne do pisku rozdep myszy.

Radca, któremu podczas tego k tu policzki mieniły się jak bańki m ne, podniósł znów kieliszek do góry do pokoju wszedł Hryć, niosąc w cach palców olbrzymią kartę wizy

Podał ją Kiścieniowi, mówiąc:

— Ten pan choczu howoryty nom Duda.

Kiścień rzucił okiem na wizyt i rzekł:

— Symfek, to do ciebie... Ch Coquin.

Duda zerwał się zaaferowany. zanim miał czas słowo wypowie gość stał już w progu pracowni.

(Ciąg dalszy nastąpi)

sty Lwowskie.

V.

musi zmienić handlową szatę. — może pozostać ziarnkiem w żydowkorcu. — Dumania nad lwowskim lem w żydowskie święta. — Nauka nego dnia. — Uniwersytet lwowski. Cyfry i kalumnie.

polski wygląd handlowy musi po- się przedewszystkiem polski , dumna siedziba Targów Wschoddążąca do gospodarczego zognienia Polski w swoich murach. Dołemu, geograficznemu położeniu a nie odpowiada niestety narodoota i gospodarcza tężyzna. Ktoby poszukać w polskim Lwowie polo przemysłu i handlu, doznałby bogo rozczarowania. Zaledwie drobgo cząstkę ocaliły hartowniejsze ie dłonie.

utne te refleksje budzi każde święlowskie, kiedy znaczna ilość zamych sklepów mówi naocznie o znim udziale polskiego i chrześcijańo mieszczaństwa w handlu lwow-

Najsmutniej wypadają te refleksądny dzień, czyli święto pojednaajuroczystszą chwilę żydowskiego darza, przypadającą na dzień 18 nia, a więc w trzy doby po opad handlowej kurtyny Targów odnich. których ruchem i gwarem miasto przez dwa tygodnie.

płonących szczątków Jerozolimy śli żydzi na dziejową swoją tuładwa wielkie skarby, przywiązanie czystej synagogi i miłość rodzinneniska. Pięknie wypowiada to poeta ow elektryzującemi nas za czasów nckich słowami Uriela Akasty:

„Prawdę mówił Sylwa stary,
„Że nas ciągnie coś czarownie
„Do rodziny i do wiary...“

owa te powinni powtarzać codzienoczywiście w chrześcijańskiem wy-, wszyscy ci, którzy niepomni prostej dźwigni naszych dziejów i spitarczy w dniach narodowej nie- — roli katolicyzmu w życiu Polski dziby odjąć religji naszej znamię wowe i zepchnąć ją do rzędu toanej sekty. A także ci, co w poza zdradliwym oklaskiem zbankruego liberalizmu, chcą wymazać łżeńskich progów polskiego domu zerwalne z jego bezpieczeństwem i — godło sakramentu.

racając do sądnego dnia, wiemy, ygorystycznie obchodzą go żydzi. t kropla wody nie jest im dozwolosynagogi wyminać nie wolno ni-. Sklepy zamknięte wszystkie bez ku, a więc i te, które targują swoe w sabaty i inne święta Izraela. w tym dopiero dniu widać poprzez e zapuszczonych sklepowych stor handl. potęgę żydów we Lwowie. mówię o Krakowskiem i Żółkiew, zdawna osiedlach żydowskich we ie, ale jak wymarła pod względem owym wygląda w dniu tym ulica cka, potężna arterja komunikaz dworcem, to samo w sercu ta leżąca, jak gdyby na urągowisko ana ulica Legionów. Zaiste w sądień, kiedy nabożni żydzi robią relirachunek sumienia, powinno chrześskie społeczeństwo lwowskie zroachunek handlowy z narodowego darczego stanu posiadania. Uję wtedy znikomą wyspę w obcym ie: Słów tych nie piszę w hołdo barbarzyńskiemu hasłu „Der muss verbrannt werden“, lecz jew chęci ocknięcia chrześcijańskiepłeczeństwa Lwowa z gospodarczej voty i rezygnacji. Miasto, preące do zwoływania przemysłoPolski na targową miedzę, musi mieć charakter i wygląd gospoo-polski.

varz naszego miasta pali w tej nowy, żydowski policzek. Wyony lwowskiemu uniwersytetowi. sejmowej ławy żydowskiej, zaufanietykalność poselską, padła ocza strzała o przekupstwie prow lwowskiej wszechnicy z okazji w uniwersyteckich. „300 dolarów pis na fakultet medycyny“ — oto lny, mściwy okrzyk za rezerwę zyjmowaniu żydowskich kandydaa medycynę, rezerwę podyktowaną nie rasową niechęcią, lecz szczupłością dydaktycznych środków, jak sal naukowych, laboratorjów, doświadczalnych gabinetów itd. Czy żydzi cierpią uniwersytecki ucisk we Lwowie? Niech odpowiedzą cyfry co dopiero dokonanych wpisów. Nieszczęsny fakultet medycyny: na 120 przyjętych — 12 żydów. Fakultet prawno-polityczny: na 400 przyjętych — 140 żydów. Wydział matematyczno - przyrodniczy: na 210 przyjętych — 60 żydów, wreszcie wydział humanistyczny: na 660 przyjętych — 340 żydów. Jeszcze śmie młodzież polska studjować na polskich uniwersytetach. Jeszcze nie pozwoliła sobie wydrzeć z rąk pochodni wiedzy. Czyżby to oburzało i podniecało do nikczemnego oszczerstwa żydów, którzy zmonopolizowawszy lwowski handel, chcą to samo uczynić z nauką we Lwowie. Po głodzie ciała miałżeby nadejść głód polskiego ducha? Głód bywa złym doradcą i nie przyczynia się do zgodnego współżycia. O tem niech pamięta sjonistyczny kalumniator sejmowy.

Dr. A. B.

Witajcie druhowie!

(Z okazji zjazdu okręgowego Towarzystw Powstańców i Wojaków w Szubinie.)

Poraz pierwszy mury prastarego pałuckiego grodu polskiego — Szubina powitają w dniu 2 i 3 października br. zwarte szeregi Powstańców i Wojaków całego Okręgu bydgoskiego, którzy przybędą na uroczystościowy zjazd okręgowy i obwodowy.

Witajcie Bracia! Powstańcy i Wojacy!

Karne szeregi wasze i złociste sztandary, niech mówią każdemu polskiemu sercu o tem, że jesteście chlubą Tej Matki-Ojczyzny, której stuletnia niewola i prześladowanie wrogów Was nie wydarła Jej oddanych dzieci. Waszem hasłem jest spełnienie dążeń Chrobrych i Jagiellonów — stworzenie muru obronnego przeciw zalewowi hegemonji pruskiej na wywalczonych ziemiach polskich na zachodzie.

Pomorze, Wielkopolska — Polska cała dumna z Was, Jej obrońców.

Historja święcić będzie wiekopomne dzieło Wasze, jeśli rozszerzycie i utrwalicie na zawsze zwycięstwo nasze na zachodzie.

Polski Zachód, polski Szubin, powiewnym szumem chorągwi zaprasza Was, Słowiańskie plemię Lechitów, do odbudowania wydziedziczonych przez germanów Waszych prahistorycznych siedzib na zachodnich krańcach naszej Rzeczypospolitej — do stworzenia polskiej straży z bronią u nogi dla obrony Waszej własności — spuścizny naszych praojców.

Witajcie, Wy, obrońcy, Wy bojownicy Wielkopolski i Pomorza. Wolność! Powstańcom i Wojakom, którzy walczyli o zdobycie rubieży zachodnich. Walcząc o niepodległość Wiekopolski i Pomorza, walczyliście o niepodległość i potęgę całego Państwa Polskiego.

Dziś, gdyśmy uzyskali niepodległość z dostępem do Bałtyku, pamiętajmy:

że posiadanie Wielkopolski i Pomorza decyduje o mocarstwowej potędze Polski,

że na polach tut. zmagali się nasi przeciwnicy o posiadanie Bałtyku,

że Wielkopolska i Pomorze są fortecą Państwa najważniejszą, od której zależą losy Polski,

że Powstańcy i Wojacy muszą czuwać i stac na straży tych dzielnic, aby nie dać wydrzeć Polsce podstawy Jej potęgi a w potrzebie z orężem w ręku staną się bohaterami, jak ich ojcowie,

że Powstańcy i Wojacy stoja na straży naszych granic, że są przygotowani do obrony Rzeczypospolitej — **to okaże zjazd ich w dniach 2 i 3 października w Szubinie.**

Jesteśmy pewni, że w dniach tych wszyscy druhowie staną w szranki zawodników, by okazać swą sprawność na polu wychowania wojskowego i fizycznego.

Apele i rozkazy wydane przez Zarzady okręg. i obwodowy oraz prasę, zasługują na godną uwagę, jeżeli uprzytomnimy sobie, jakie doniosłe i specjalne znaczenie posiada organizacja Powstańców i Wojaków na terenie Wielkopolski i Pomorza, ze względów strategicznych i politycznych. Położenie geograficzne tego terenu, bliskość granic i układ stosunków miejscowych, przemawiają za utrzymaniem bojowego pogotowia na tym terenie i zniewalają do wzmożonej twórczej pracy w kierunku gotowości bojowej i obronnej bezpieczeństwa i całości Rzeczypospolitej.

Dlatego wszelkie wygodne niekiedy umywanie rąk pod różnemi pozorami, a tem bardziej wybujałe ambicje, przewrotne hasła, niszczycielskie instynkty i osobiste korzyści, muszą bezwarunkowo zniknąć z widowni.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków obrało sobie za cel stworzyć na terenie Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska, szkołę życia obywatelskiego oraz kuć zdrowy duch społeczny i wojskowy, celem przyszłego wytworzenia jednej, wielkiej, zaprawionej do walki i znojów wojennych, rodziny wojskowej.

Tego rodzaju praca jest służbą Bożą. Kto jej nie pełni, jest ciężarem dla naszej ziemi. Dlatego to w poczuciu zrozumienia doniosłości sprawy w sercach naszych winno gościć jaknajwiększe pragnienie do czynu.

Stawajmy więc wszyscy do zjazdu i zawodów, a kto nie należy jeszcze do Towarzystw Powstańców i Wojaków, niech wstępuje w szeregi tychże na frontonie których widzimy „tutaj nauczysz się, jak służyć ofiarnie Ojczyźnie!“

Straszna zagadka nad zwłokami Statkiewiczów.

Czy okropny czyn Statkiewicza, czy wyrafinowane morderstwo?

Pisma warszawskie donoszą: Fakt potrójnego mordu i samobójstwa przy ul. Chłodnej nr. 16 wywołał nietylko w Warszawie, ale i daleko poza nią niebywały wstrząs i zgrozę.

Od dnia zbrodni do dziś nie mogą się umysły i serca ludzkie pogodzić z tem, aby Statkiewicz istotnie zamordował żonę i dwoch synów a sam się powiesił. Opinja publiczna chciałaby ciągle znaleźć jakieś inne tej zagadki psychologicznej rozwiązanie.

Od paru dni sprawiają zaniepokojenie krążące po Warszawie pogłoski, jakoby zaszedł tu wypadek strasznej zbrodni, i że to ktoś obcy popełnił poczwórne morderstwo, przyczem Statkiewicza powieszono tylko w celu zatarcia śladów zbrodni.

Z uwagi więc na to, że wersje te i tym podobne nie ustają i przechodzą z ust do ust — w związku z rzucaniem oskarżeń na domniemanych sprawców zbrodni z otoczenia służby, urząd prokuratorski w osobie prokuratora sądu okręgowego p. Kazimierza Rudnickiego udał się w czwartek na miejsce zbrodni, celem dokonania oględzin.

O ile nam wiadomo jednak, urząd prokuratorski uważa na razie wszelkie przypuszczenia i domysły — jakkolwiek powtarzane przez osoby poważne — za mające swe źródło w plotkach.

Z PROWINCJI.

Święto przysposobienia wojskowego w Strzelnie.

Ub. niedzieli, dn. 26 bm. Strzelno obchodziło uroczyście dzień przysposobienia wojskowego. Wszystkie towarzystwa wraz ze swymi sztandarami stawiły się do kościoła na nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. Kaczmarkiewicz, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Po skończonem nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich towarzystw a mian.: Bractwa Strzeleckiego, Sokoła, Powstańców i Wojaków, Hallerczyków, Młodzieży katolickiej oraz straży pożarnej. Do zebranych na rynku przemówił p. Piątkowski i p. Boesche. Imieniem wojska bardzo pięknie przemówił kap. Piskorub. Po południu odbyły się zawody sportowe. Z powodu ulewnego deszczu programu nie wyczerpano.

Z WIELKOPOLSKI.

GNIEZNO. (25-lecie.) Dyrektor szkoły handlowej p. Fischer, obchodził 25-lecie pracy pedagogicznej.

KOBYLNICA. (Wielki pożar). W zabudowaniach gospodarza Jączkowiaka ub. środy wybuchł pożar. Pastwą płomieni padły: dom mieszkalny, stajnia i stodoła, napełniona zbożem. Straty wynoszą 25 tys. złotych.

ROGOŹNO. (Ze sportu.) W niedzielę dnia 3. października odbędą się rozgrywki I. dr. „Wełną — rezprez. Wągrówca, oraz II „Wełną i Mewą z Chodzieży.

CHODZIEŻ. (Zgon.) W ub. środę zmarł p. St. Michalski, miejscowy lekarz powiatowy, gorliwy działacz społeczny, propagator Tow. Czytelni Ludowych prezes powiatowy Z. O. K. Z., Zmarły zaskarbił sobie szacunek i poważanie miejscowego obywatelstwa.

CZARNKÓW. (Z życia Bractwa Strzeleckiego). W podokręgowem strzelaniu w Chodzieży zdobył godność króla podokręgowego p. Wł. Zieliński.

Piorun. W sąsiednim Jędrzejowie piorun uderzył w zabudowania gospodarcze. Spłonęły doszczętnie dwie stodoły ze zbożem.

Wybory mężów zaufania w powiecie czarnkowskim odbędą się dn. 17 bm. od godz. 10—20 dla pracodawców. Lokale wyborcze ustanowiono: Starostwo, pokój 18, dla Czarnkowa i obwodu komisarjatu czarnkowskiego; komisarjat w Lubaszu dla obwodu byłego komisarjatu lubackiego; ratusz w Wieleniu dla Wielenia i komisarjatu wieleńskiego; oberża p. Dymka w Pilce dla obwodu komisarjatu drawskiego.

WRONKI. (Budowa rzeźni). Magistrat zamierza niebawem przystąpić do budowy nowej rzeźni przy placu kolejowym.

OBORNIKI. (Spalił się dom). Spalił się doszczętnie ub. środy dom chałupnika Piotra Nowotnego. Rodzinę Nowotnych, pogrążoną we śnie wyprowadzili sąsiedzi. Przyczynę pożaru nie ustalono.

SZAMOTULY. (Zniesiono jarmarki kramne). Na ostatniem swem posiedzeniu Rada Miejska uchwaliła znieść jarmarki kramne.

Z cukrowni. Cukrownia rozpocznie tegoroczną kampanję cukrową dn. 6 bm. Liczni bezrobotni choć czasowo znajdą pracę.

WRZEŚNIA. (Srebrne gody.) Redaktor i wydawca „Gazety Wrzesińskiej“ Andrzej Prądzyński obchodził 25-lecie swego pożycia małżeńskiego wraz ze swą małżonką Józefą z Jarczewskich.

WRZEŚNIA. (Odnowiony kościół). Rada parafjalna wrzesińska przeprowadziła odnowienie kościoła św. Krzyża. Kościół odnowiono wewnątrz i pokryto nowemi gontami.

ŚREM. (Nowa placówka naukowa). Dzięki staraniem ks. prof. Matuszka powstało w Śremie nowe gimnazjum żeńskie.

DOLSK. (Powrót ks. proboszcza). Ks. prob. Siudziński powrócił z Ameryki, dokąd udał się na kongres Eucharystyczny.

KOŚCIAN. (Pożar.) Dnia 29. ub. m. wybuchł pożar w Gorzycach pod Kościanem. Spaliła się stodoła z całkowitym zbiorem. Śledztwo w toku. Prawdopodobnie działała tu zbrodnicza ręka.

GORZYCE. (Pożar.) W nocy z wtorku na środę powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych p. Horwatta w Gorzycach. Spaliła się stodoła 80 m. długa, oraz znajdujące się w niej 332 wozy siana z koniczyną, 30 wozów siewnej koniczyny, 64 wozy grochu, 45 wozów mięszanki, młynek do czyszczenia zboża, pas transmisyjny do lokomobili i 3 płachty żniwne. Zachodzi zbrodnicze podpalenie; śledztwo w toku.

ŚWIĘCIECHOWO. (25-lecie.) Mistrz piekarski Mummert obchodził 25-lecie swej pracy zawodowej.

WOLSZTYN. (Kursy wyrobu dywanów). Zarząd fabryki „wytwórnia dywanów wschodnich“ zamierza otworzyć kursy wyrobów dywanów perskich, jeśli na kurs zgłosi się 50 uczenic.

MIĘDZYCHÓD. (Zamknięcie szkoły ewang.) Z rozpoczęciem wakacyj jesiennych zamknięto szkołę ewangielicką z powodu małej ilości dzieci.

KOCIUGI, pow. Leszno. (Pożar.) W majętności Pawłowice wybuchł pożar. Spaliła się stodoła z tegorocznym zbożem.

BOJANOWO. (Dzień biednego dziecka). Dn. 19 bm. odbył się tu „dzień biednego dziecka“. Czysty dochód wynosi 770 zł.

RAWICZ. (Naprawa dróg.) Wstrzymano ruch kołowy na szosie Rawicz — Dubin z powodu naprawy drogi.

Wyjechali do Niemiec: Na stały pobyt do Niemiec wyjechali: Ferdynand i Marta Grossman z Karolinek.

PLESZEW. (Z życia nauczycielstwa). Dotychczasowy kierownik szkoły koedukacyjnej p. Kocimski zatrzymuje kierownictwo szkoły męskiej, natomiast kierownictwo szkoły żeńskiej powierzono p. Stefanji Berntównie z Ostrowa.

OSTRÓW. (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 29. ub. m. jedna z dziewcząt kopiących ziemniaki w majątku Wysocku Wielkiem, dostała się pod koła wozu. Silnie poranioną w nieprzytomnym stanie odwiezono do domu.

KROTOSZYN. (25-lecie.) Dyrektor browarów krotoszyńskich p. Stef. Nożyński, obchodzi w dn. 2. października 25-lecie swej pracy zawodowej na polu przemysłu browarnianego.

OSTRZESZÓW. (Zgon pedagoga). Dn. 24-go bm. zmarł w Ostrzeszowie długoletni nauczyciel Franciszek Trzeciok. Zmarły zaskarbił sobie szacunek i poważanie u wszystkich.

Poznań.

Inauguracja roku akademickiego. Inauguracja roku akademickiego odbędzie się w Poznaniu dnia 3. października. Po uroczystem nabożeństwie w kaplicy zamkowej, o godz. 11. przed poł. w auli uniwersyteckiej odbędzie się uroczysta akademja.

Nowy sezon w Teatrze Nowym. Inauguracja nowego sezonu w teatrze „Nowym“ odbędzie się dnia 5. października. Wystawona będzie sztuka Katerwy p. t.: „Między nocą a brzaskiem“.

W bójce „zgubił“ oko. Niej. A. Fabian wdał się w bójkę przy ul. Zielonej w czasie której wybito mu oko.

Wypili 126 flaszek wódki. W pewnej restauracji w Głównej, podczas zabawy tanecznej, weseli goście dobrali się do schowku, i wypili, bądź też zabrali 126 flaszek wódki.

Tygodnik monarchistyczny.

Organizacja monarchistyczna w Poznaniu przystępuje do wydawnictwa politycznego pt.: „Ojczyzna“.

Dziennikarze czescy w Poznaniu.

W dniu 9. bm. wycieczka dziennikarzy czeskich przybywa do Poznania.

Z POMORZA.

CHEŁMNO. (Uciekła mi przepióreczka...). Dn. 6 bm. zespół artystów z Grudziądza pod dyrekcją H. Czarneckiego odegra sztukę „Uciekła mi przepióreczka w proso"...

ŚWIEKATOWO, pow. świecki. (Z życia parafjalnego.) Ub. niedzieli dzieci parafji Świekatowo w sposób uroczysty przystępowali do Komunji św. Po nabożeństwie gościł dzieci w liczbie 70 miejscowy proboszcz.

LUBIEWO. (Z życia towarzystw.) Tow. śpiewu „Lutnia" pod batutą p. Lewandowskiego, rozwija się wprost świetnie. Ożywioną działalność rozwija Tow. Powstańców i Wojaków Towarzystwo to ma obecnie swoją własną strzelnicę. W ostatniem strzelaniu najlepszy wynik osięgnął St. Szczęsny, drugim strzelcem obwołano Ig. Bąka, trzecim A .Tomaszewskiego.

RUDA LUBYCKA. (Dziecko pogryzione przez psa.) Jewka Sałamach znalazła w swoich zabudowaniach pogryzionego trupka 1-mies. dziecka, które podrzuciła zbrodnicza, nieznana matka.

MNISZEK, pow. grudziądzki. (Nowy most.) Przez kanał główny powiat przerzuca nowy most, który kosztować ma 45 tys. zł.

WĄBRZEŹNO. (Osobiste.) Prof. miejsc. gimn. humanistycznego p. Eug. Tkaczyk poślubił w ub. poniedziałek p. Stefanję Piotrzkowską, nauczycielkę z Tczewa.

PELPLIN. (Z Seminarjum Duchownego.) Rok szkolny w seminarjum duchownem rozpoczął się dnia 29. ub. m. Nowych alumnów wychowańców przyjęto 43.

Toruń.

Teatr miejski. Dziś w sobotę wieczorem i jutro w niedzielę o 3-ej po poł. poraz ostatni **„Wierna kochanka"**, komedja M. Fijałkowskiego. Ceny na oba przedstawienia **zniżone.**

W niedzielę wieczorem premjera przepięknej operetki Kalmana **„Król skrzypków"**, reżyserowana przez p. Krugłowskiego, który zarazem kreuje jedną z głównych ról. Miłą niespodzianką będzie występ ulubienicy publiczności toruńskiej p. Leonowicz, obok której będą zbierać oklaski pp. Sabat-Świrska, Zarembina, Ilcewicz, Jejde, Laskowski, Żuczkowski a w ognistych węgierskich tańcach pp. Matuszewska i Wierzbicki.

W poniedziałek, 4-go bm. poraz drugi **„Król skrzypków".**

Wielki proces o nadużycia w więzieniu sądowem toruńskiem. W piątek rano rozpoczął się proces w sądzie okręgowym o szereg nadużyć, których, według aktu oskarżenia, dopuścić się miał b. naczelnik miejscowego więzienia sądowego Marjan Buchner. Przewodniczył trybunałowi sędzia dr. Piasecki, oskarżał prok. Niklewski, bronił oskarżonego dr. Skąpski.

Oskarżony Buchner był urzędnikiem rosyjskim, następnie, już za rządów polskich naczelnikiem więzenia w Łodzi a ostatnio w Toruniu. W r. 1920 w stopniu inspektora więzienia. Akt oskarżenia zarzuca mu szereg nadużyć, popełnionych na szkodę skarbu Państwa i więźniów w latach 1923 — 25. W tym czasie Buchner przywłaszczyć miał sobie pieniądze, nie prowadzić ksiąg, korzystać z prowiantów więziennych itp. Świadków zawezwanych jest czterdziestu kilku. Szczegóły procesu tego podamy w następnym numerze.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 2 października 1926 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Aniołów Stróżów.
Jutro w niedzielę Kandyda m.
Wschód słońca o godzinie 6.3.
Zachód słońca o godzinie 5.35.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27 bm. do poniedziałku 4. 10. br. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **premjera** pełnej szampańskiego humoru i pogody komedji R. Geraldy'ego i R. Spitzera **„Gdybm chciała..."** z p. Kopczewską w roli tytułowej, Kwiatkowskim (Filipem), Maassówną (Marcelą), Stępowskim (Barther), Wrońskim (René), Strzeleckim (Panon) i Zastrzeżyńską (Ludwiką). Reżyserja A. Kwiatkowskiego. Nowe dekoracje i meble pomysłu Romana Czaplickiego.

Jutro w niedzielę dane będą dwa przedstawienia: po południu o godz. 3.30 poraz pierwszy po cenach znacznie zniżonych dla publiczności zamiejscowej krotochwila **„Figle polityczne"**; wieczorem zaś o godz. 8 komedjo-opera J. N. Kamińskiego **„Skalmierzanki"** z udziałem całego zespołu pod wodzą reżyserską M. Zonera.

W poniedziałek poraz drugi **„Gdybym chciała..."**

— **W sprawie Miejskiej Kasy Oszczędności** w Bydgoszczy dowiadujemy się, że dochodzenia nie są jeszcze ukończone. Dziś jednak już stwierdzić można, że **nieporządki i niewłaściwości zachodziły.** Byłemu decernentowi M. K. O. p. radcy Wachemu wytoczone zostało postępowanie dyscyplinarne. Sprawa jego przedstawia się niedobrze.

— **Nabożeństwa wieczorne u Klarysek.** Począwszy od niedzieli, 3 bm. odprawiać się będzie codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, w kościele Klarysek krótkie nabożeństwo wieczorne o godz. 6.45, składające się z wystawieniem Najśw. Sakramentu, odmówienia litanji do Matki Boskiej i błogosławieństwa. Nabożeństwo to jedynie nie odprawiać się będzie w 3 ostatnie dni Wielkiego Tygodnia.

— **Kasiarze przybyli do Bydgoszczy.** Ubiegłej nocy włamali się kasiarze do biura posła Graebego (20 stycznia 20 roku 37), gdzie po rozbiciu kasy ogniotrwalej starego systemu, mieszczącej się w biurze na parterze, skradli około 66 złotych w bilansie, 30 marek niemieckich i pewną ilość znaczków pocztowych, na ogólną sumę 180 złotych. Policja śledcza zwraca uwagę, że kasiarze ci mogą dokonać jeszcze kilka włamań. A więc posiadacze kas miejcie się na baczności.

— **Dziś w niedzielę 3. bm. o godz. 8. wiecz. III. Koncert-Recital prof. Emila Bergmanna,** znakomitego pianisty. Aula Gimnazjum Kopernika (Pl. Kochanowskiego).

— **Miejski Instytut Muzyczny.** Od 1. października otwarte są na nowo klasy fortepjanu: kl. p. Stefanji Kepinowej - Krzywiec i klasa p. Stanisławy Makowskiej. Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od 11 — 1. i od 4 — 6. ul. Paderewskiego 32.

— **Orkiestra Namysłowskiego w Bydgoszczy.** W piątek, dnia 8 bm. wystąpi tylko raz jeden w naszem mieście w Teatrze Miejskim słynna „Polska orkiestra ludowa" pod batutą znakomitego dyrektora Namysłowskiego. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Miejskiego i w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. Ceny nie podwyższone.

— **Z okazji 5-tej rocznicy założenia „Sokoła" na Bielawkach,** odbędzie się w niedzielę, dnia 3. bm. o godz. 3 popoł. wielki koncert w ogrodzie p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. Wieczorem o godz. 6. w sali p. Ferenca odbędzie się zabawa urozmaicona różnemi niespodziankami. Szan. Obywatelstwo jaknajuprzejmiej się zaprasza.

— **Bydgoski Klub Kolarzy** na zakończenie sezonu urządza w niedzielę, 3 bm. o godz. 2 po **wyścigi o mistrzostwo** klubu na szosie gdańskiej. Start i meta „Szkoła Podchorążych". Po zawodach rozdanie nagród w żetonach srebrnych, następnie zabawa w salach Kasyna Cywilnego. Początek zabawy o godz. 8 wiecz.

Nagrody oglądać można w firmie p. Remleina, Plac Teatralny. Zbiórka zawodników w restauracji „Centralnej" róg Dworcowej i Śniadeckich. Na bieg niestowarzyszonych można się zgłaszać u prezesa p. Kołakowskiego, ul. Król. Jadwigi 13, u wiceprezesa p. Graczykowskiego, ul. Poznańska 27, u skarbnika p. Wylęgały, ul. Grunwaldzka 107 i na starcie do godz. 2 po poł.

— **Na przystanku osobowym Chmielniki,** (przestrzeń Bydgoszcz — Inowrocław) będą się zatrzymywać od dnia 1. października 1926 tylko następujące pociągi osobowe nr.: 213, 223, 225, 214, 222, i 224.

— **Kasa Skarbowa** podaje do wiadomości, że wypłata pensyj za „Virtuti Militari" rozpocznie się 1. XI. br., a nie 1. X. br., — jak komunikat o tem doniósł.

— **Inauguracja Kursu Handlu Drzewem i Ziemiopłodami** przy Liceum Handlowem odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 4 popoł. w sali zebrań Izby Przemysłowo-Handlowej Nowy Rynek 8.

— **Praktyczny Kurs Pracy Kantorowej** przy Liceum Handlowem rozpocznie się dnia 4. bm. (poniedziałek) o godz. 6.30 wieczorem. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje Dyrekcja Liceum, Nowy Rynek 8.

— **Komplety języka angielskiego** i korespondencji handlowej metodą Berlitza, rozpoczną się dnia 4. bm. o godz. 7. wieczorem w Liceum Handlowem, Nowy Rynek 8.

— **Czy pamiętacie o wieczorze Rodziny Wojskowej?** Dziś, o godzinie 8. wieczorem w sali kasyna oficerskiego 62 pp. „Rodzina Wojskowa" urządza zabawę towarzyską z tańcami, poprzedzoną tambolą. Pierwsza ta impreza na wzór warszawskiej, zapowiada się świetnie. Komitet z p. majorową Makijonkową dokłada wszelkich starań, aby goście z zabawy wynieśli pełne zadowolenie. Wstęp wynosi tylko 50 groszy.

— **W sprawie dostarczania gazu.** Wobec przeprowadzanej rekonstrukcji gazowni, a mianowicie wobec uruchomienia drugiego nowo wybudowanego pieca gazowniczego, oraz uruchomienia zbiornika, dopływ gazu będzie na przeciąg kilku dni niezupełnie regularny, co podajemy do łaskawej wiadomości konsumentom gazu, prosząc równocześnie o wyrozumienie, gdyż nieda się tego ze względów technicznych uniknąć.

— **Za tydzień** tj. w sobotę
„Dziennik Bydgoski" wejdzie w
okres swego rozwoju. Oto w dni
wyjdzie **po raz pierwszy** w ob
32 stron druku i po raz pierwszy
wany będzie na nowej maszynie
cyjnej, która przedstawia najdos
szy tego rodzaju typ w Polsce.

Prócz zwykłego wielkiego na
wydrukujemy kilkanaście tysięc
merów propagandowych, które po
kopolsce i Pomorzu rozrzucą ko
rzy nasi, a w dalsze strony pocz
niesie. Kupiectwu i przemysłowi
rza się doskonała okazja zarekla
nia się. Ogłoszenia do numeru
gandowego przyjmujemy tylk
piątku, 8 bm.

Wieczornica ku czci św. Ter

Dnia 30. września br. przypadała I.
święta imienia św. Teresy od Dzieciątk
Aby uczcić tę Wielką Świętą, odbędzie
niedzielę 3. października w Teatrze Pop
Uroczysta Wieczornica, przedstawiająca
wych obrazach scenicznych życie św. T
od kolebki, aż do chwalebnej śmierci.

Należy się spodziewać, że czciciele
resy wezmą liczny udział w tej uroc
Program uroczystości jest następujący:

1. Śpiew chórowy: „Na kościoła jasnem
2. Słowo wstępne: X. Hanelt.
3. Deklamacja solowa: „Rzucać kwi
4. Deklamacja uscenizowana: „Modl
 św. Teresy".
5. Obrazek uscenizowany: „Na progu
6. Dekl. solowa: „Mój pokój i moja
7. Wykład: „Żywot św. Teresy". X. pro
8. Śpiew chórowy: „Przychodzisz do
9. Obrazek sceniczny: „Pierwsza Komu
10. Deklamacja uscenizowana: „Modli
 Teresy".
11. Recytacja: „Śmierć św. Teresy".
12. Recytacja: „Dwie chwile".
13. Żywy obraz: „W niebie".

Za Komitet — Patronat Stow. „Pro
Dyr. Barsznikówna, Dyr. Kowalska, M
Łasiński, Prof Ossowska. Insp. Rube
Prof. Stryszowska, Red. Teskowa, Dr. Z
X. Hanelt, patron. **Zarząd S. M. P. „P**

Początek o godz. 7. wieczorem.
Bilety przy kasie od godz. 6-ej i w
przy kościele św. Trójcy w niedzielę od
Wstęp od 50 gr, do 1.50 zł.

Koncert na budowę kości na Szwederowie.

W niedzielę, dnia 3. bm. w Strzelnicy
kapelmistrz znany już dostatecznie w
szczy ze swych koncertów, urządza prz
wieczór muzyczny. Młody, utalentowan
tonów, pochodzący z uczciwej i zacnej
na Szwederowie, pragnie na swój sposó
móc dzielnicy robotniczej do uzyskania
szu, potrzebnego na budowę kościoła. By
jest muzykalna, i niezawodnie chętnie
cudny koncert dobrze zgranego zesp
batutą znakomitego swego kapelmistrza
Że się nikt nie zawiedzie, o tem świadc
rowe zestawienie występów z Verdiego,
ra, Paderewskiego, Moniuszki, Czajko
i t. p. słynnych kompozytorów.

Młodemu i zacnemu kapelmistrzowi
dobre chęci i bezinteresowne poświęceni
dobra sprawy, serdeczne składam „Bóg

X. Konopczy

Z Teatru Miejskiego.

„Skalmierzanki".

Komedja-opera w 3 aktach J. N. Kamińskiego.
Muzyka Busznego.

(O stronie muzycznej wykonania tej sztuki słów kilkoro).

Bydgoski Teatr Miejski wystąpił onegdaj ze spektaklem, który kierownikowi jego powinien od razu u wrót nowego sezonu serca wszystkich tut. Polaków dla teatru jego zjednać i przyniewolić. Po pierwszych perypetjach trójkąta małżeńskiego przedstawianego w farsach i komedjach swojskiego, jak i obcego autoramentu, po przeróżnych problemach psychologicznych rozważanych w rozmaitej wartości dramatach, powiało nareszcie ze sceny dzięki inicjatywie obecnego kierownictwa bygd. Teatru Miejskiego, pogodnem, wiosennem tchnieniem od krakowskich niw i wiosek i pokazano nam krzepki, roześmiany tamtejszy lud z jego cnotami i wadami, z jego zwyczajami i obyczajami i całą jego wewnętrzną psychą, a wszystko to żywe, wesołe, rozświergotane wesołą pieśnią, na której cała akcja tej sztuki, jak na kanwie w barwnych kolorach rozsnuwa się.

„Skalmierzanki", które nam tu onegdaj ku ogólnemu zadowoleniu wystawiono, to utwór J. N. Kamińskiego. Działalność i zasługi, tego obok Bogusławskiego najbardziej zasłużonego budowniczego polskiego teatru i wartość tej jego sztuki, omówił już w swojem sprawozdaniu w wyczerpający sposób prof. Kaźmierczak. Ponieważ jednak sztuka ta, powodzenie swoje w lwiej części opiera na muzyce i przez autora jej, jest nawet „Komedjo-opera" nazwaną, wypada mi więc, uwzględniając to wezwanie kol. Kaźm. o muzycznej stronie tego dzieła i jego wykonaniu coś niecoś powiedzieć.

Jeżeli autor „Skalmierzanek" swoją sztukę nazwał komedjo-operą, zrobił słusznie i miał do tego prawo, gdy się zważy na epokę czasu, w której dzieło to powstało. Pierwsze lata ubiegłego stulecia, był to okres panowania włoskiej opery t. zw. op. „serjo" opartej o dramatyczny patos, jakoteż opery francuskiej opartej o pierwiastek romantyczny. Obok tego rodzaju cieszyła się powodzeniem t. zw. „opera buffa" zwana u Francuzów „opera comique" co odpowiada naszej „Komedjo-operze" i z tej formy dopiero, najpierw u Francuzów, później zaś u Niemców wytworzyła się „operetka" i ze znacznego uproszczenia jej powstały „wodewil", którego pierwsze ślady napotykamy w sześćdziesiątych latach ubiegłego stulecia.

„Skalmierzanki" więc pod względem muzycznym, to typowa polska „Komedjo opera" odpowiadająca wszelkim warunkom tej formy muzycznej, ma bowiem dobrą, wesołą i dowcipną treść, tudzież dużo dobrej, czasem nawet dość pomysłowo utworzonej melodyjnej, o narodowy pierwiastek opartej muzyki, której nie brak tu i ówdzie także i dramatycznego wyrazu, jakkolwiek faktura jej, styl i harmonja, myszką trącąca, naszym wyrafinow. upodobaniom, jakie muzyka obecnej doby daje, tak interesująco i emocjonująco na słuchacza nie działa j. np. inne dzieła twórczości dzisiejszej. Oryginalna muzyka do Skalmierzanek była dziełem K. Kurpińskiego, utworzonem w czasie jego bytowania we Lwowie na stanowisku kapelmistrza teatralnego. Dzieło to jednak wraz całem archiwum teatralnem podczas rozruchów politycznych w r. 1848 zaginęło i wtedy niejaki Buschne, (kapelmistrz ogródkowych teatrów w Warszawie) utworzył nową muzykę do Skalmierzanek, i z tą właśnie nową muzyką Buschnego, sztuka ta utrzymuje się na repertuarze licznych scen tak zawodowych jak i amatorskich nawet, zyskując wszędzie dzięki swoim doskonałym walorom tak dramatycznym, jak i muzycznym niezawodne powodzenie.

Jeżeli idzie o stronę wykonawczą pod względem muzycznym tego dzieła, to muszę przyznać, iż stanęło ono pod każdym względem na właściwym poziomie artystycznym. Orkiestra wykonująca swój akompanjamentorski part na podstawie zapewne ad hoc skonstruowanej domorosłej instrumentacji, co się wielokrotnie wyczuć dawało, grała pod batutą kapelm. por. Dawidowicza wcale czysto, z należytym umiarem, o ile o ujanse dynamiczne chodzi, co nas utwierdza w przekonaniu, że iż zespół ten, o ileby subtelniej był zgrany i w smyczkowe instrumenta bogaciej wyposażony, może śmiało i poważniejszych zadań, wraz swoim dyrygentem podjąć się. Z grona śpiewaków na pierwsze miejsce wysunęła się doskonała para solistów w osobach p. Grimalli-Zbierzchowskiej i p. Strzeleckiego.

P. Grimalli Zbierzchowska jako śpiewaczka ma już u nas swoją ustaloną sławę. Jeżeli tym razem właściwego jej wrażenia nie zrobiła, wina to partji, na której nie mogła pokazać swego głosu, ani też swej sztuki władania nim. W każdym razie muzykalność, inteligencja i wdzięczne warunki zewnętrzne pasują na cenny nabytek dla tutejszej sceny. P. Strzelecki, jeżeli ma tak piękny głos i nie poświęca się karjerze śpiewaczej, sam siebie najbardziej krzywdzi. Dwa lata dobrej, celowej nauki u odpowiedniego maestra, a wspaniała karjera śpiewacza stoi temu zdolnemu artyście otworem. Zabczyńska jako wodewilistka o głosie dźwię
miłym zaprezentowała się wcale korzystnie
jej zbrakło potrzebnej werwy i łobuzerskie
terji, pochodziło to zapewne z tremy, niec
na premjerach u młodych artystek. Słowa
zachęty należą się p. Klimarzewskiemu,
swój śpiew włożył dużo szczerego sentymen
jego mały, lecz dźwięczny, przy odpowiedni
leniu, mógłby się nadać i do poważniejszyc

Charakterystyczną rolę Marcinowej, w
cej obok dużej rutyny aktorskiej, także pe
tyny śpiewaczej a już wreszcie choćby i tr
ko głosu o jakim takim dźwięku. Tymczase
p. Chrzanowska w tej roli widowni podał
wiło może jedyny, ale zbyt przykry zgrzy
wielce udatnej całości przedstawienia i dz
należy, że mając do dyspozycji tak świetn
żykalną artystkę jak p. Morozowiczowa, rol
bardzo odpowiedzialną obsadzono p. Chrza
która do śpiewnych ról, żadnych danych n
da. Przyjąwszy tę rolę, mimo swych braków
nych p. Chrzanowska mocno nadwerężył
artystyczny prestiż.

Piękną atrakcję mogły stanowić silnie ob
chóry gdyby śpiewały więcej z życiem. gł
większem poczuciem rytmu i taktu. Zapewn
stanęła tu na przeszkodzie.

Ochocze, pomysłowo obmyślane a z
werwą wykonane tańce i ewolucje baletowe
istotną furorę, w czem zasługa p. Fabian
jako baletnik ma już swoją głośną i dobrą s

Publiczność bawiła się bardzo dobrze i t
kę, jak i wykonawców gorąco oklaskiwała.

Takich wieczorów chcielibyśmy jak najw

Z. G. Ur

Przegląd religijny i społeczny.

a p. St. Grabskiego o suwerenie państwa. — Naród, czy ogół ateli. — Endecki głos o ślubach cywilnych fakultatywnych. — Sofistyka Karola Maurrasa.

ninister oświaty p. St. Grabski ogłosił w le Warszawskiej Porannej“ z dnia 30 bm. o **kryzysie parlamentaryzmu**, w którym za słusznie, że przyczyną dzisiejszego u, neurastenji w życiu publicznem, jak aża, **jest liberalna doktryna o źródle władzy państwie.** Wedle doktryny liberalnej, pi- Grabski, suwerenem państwa jest jego . **Jest to teorja fałszywa, zgubna** w skut- **stawia bowiem jednostkę ponad naród, ę organizmu społecznego ponad jego ca-** Doktrynę tę, zdaniem szan. Autora, win- zastąpić czemprędzej inną, a mianowicie **jasno i stanowczo postawić zasadę, że nem państwa nie jest ogół obywateli, ale** a więc w państwie polskiem naród

erdzenie p. St. Grabskiego, mimo całego szacunku dla twórcy konkordatu, **musi- eślić jako niezgodne z nauką katolicką.** katolicka o pochodzeniu władzy i o prak- n zastosowaniu zasady katolickiej do ży- tycznego znajduje się w encyklikach Le- II „Immortale Dei“, „Diuturmum nobis“. usa XI „Quas primas“.. Wedle tej nauki **najwyższą w każdem państwie jest Chry-** Wszyscy ludzie, a więc i wszystkie na- winny Chrystusowi-Bogu posłuszeństwo. ele państwa **mogą i mają prawo wyzna- oby,** które od Boga pochodzącą władzę astować, **mogą tej władzy nadać odpo- formę** oraz określić sposób jej przeka- a. **Jednakże zasadą niewzruszoną pozo- , że źródłem wszelkiej władzy, albo mó- zykiem politycznym, suwerenem w pań- est Chrystus-Bóg.**

. Grabski krytykuje liberalną zasadę in- alistyczną, wedle której „ogół obywateli“ erenem państwa, **a sam głosi właśnie tę asadę,** tylko że zamiast „ogół obywateli“ ia słowo **„naród“**, jak to czyni zresztą Konstytucja z dnia 17 marca w art. 2., to ogłoszono pierwotnie w „Deklaracji łowieka i obywatela“ z r. 1791 w art. 3. **verenem jest ogół obywateli czy naród, tycznie na to samo wychodzi: oparcie władzy państwowej na liczbie materjal-** an. Autor, jako mąż polityczny, słyszał e o tem, że liberalna doktryna o suwe- władzy w państwie przybrała w szkole ksońskiej i niemieckiej formę państwo- ł obywateli), a w krajach takich jak np. i Polska, formę narodową (naród). W rzeczy **jest to jednak ta sama liberalna a.** Jeśli na niej oprzemy pochodzenie w społeczeństwie, **musimy stanąć w ności z katolicyzmem,** a więc z życiem. rawie rzekomej suwerenności ogółu oby- czy też narodu, musimy przypomnieć **akomitego prawnika francuskiego Dugui-** y w swym „Traité de troit constitution- I.) udowadnia, **iż owa rozdmuchiwana emagogów i polityków nowoczesnych su- ość nie ma najmniejszego oparcia nauko-** Kto więc taką zasadę głosi jako prawdę, ełnia fałsz, wierzymy w to, że nieświa- a jeśli świadomy, to musimy przypom- „nemo mendax gratis“ — każde kłam- uży interesom.

* * *

hodzi w Warszawie od paru miesięcy odnik p. t. **„Drogi naprawy“**, któremu pa- **śmietanka inteligencji endeckiej.** W nr. pisma, z dnia 15 września br. czytamy kule „Zagadnienie prawa małżeńskiego dzie katolickim w Warszawie“ krytykę hwalonej przez Zjazd **w sprawie t. zw. ywnych ślubów cywilnych dla katoli-** jazd mianowicie stanął na stanowisku, valonych ostatecznie tezach, że ustawa ka dla katolików **musi być** zgodną z mi Prawa kanonicznego, **a więc państwo e ustanawiać dla katolików ani obowiąz- , ani fakultatywnych ślubów cywilnych,** ywnych to znaczy zawieranych wedle ubieńców, **albo** w kościele **albo** w gmi- nimo to wobec państwa jednakowo waż-

gi naprawy“ **wyrażają wątpliwość,** czy tanowisko Zjazdu jest dobre. Czytamy dosłownie: „Nietylko z powodu popu- ilozofji odruchów, ale również ze wzglę- czowo-społecznych, a więc z tego samego a, na którem opiera się Kościół, bardzo atolików jest przeciwnych stanowisku, jął Zjazd w zakresie prawa małżeńskiego... Należałoby zrobić wysiłki, aby albo założenie religijne małżeństwa pogodzić z życiem, z psychologją ludzi i warunkami gospodarczemi (t. zn. ulegalizować śluby cywilne? pyt. nasze), albo podjąć się wielkiego zadania gruntownej przemiany warunków życia i psychologji społeczeństw tak dalece, by stanowisko Zjazdu mogło być zrealizowane z korzyścią“. W zakończeniu autor artykułu dodaje, że „nie prawo fakultatywnych lub nawet obowiązkowych ślubów cywilnych jest czynnikiem ruchu rozwodowego, ale... stan pojęć, psychologja społeczeństwa“.

Trudno nam tutaj przytaczać argumenty przeciw ślubom cywilnym obowiązkowym lub fakultatywnym (zob. pracę X. Podoleńskiego „Rozwód a zdrowie narodu“, albo w Księgarni św. Wojciecha „W obronie małżeństwa“). Musimy tylko **wyrazić zdziwienie,** że organ inteligencji obozu narodowego głosi publicznie tak poważne wątpliwości w kwestjach, **w których powinienby ze względu na czytelników zająć zdecydowanie katolickie stanowisko.** Prasa przecież — zwłaszcza jeśli chce uchodzić za katolicką — **winna być przedewszystkiem owym czynnikiem, któryby podjął się „gruntownej przemiany życia, by stanowisko Zjazdu mogło być zrealizowane“, a nie siać pośrednio propagandy za ślubami cywilnemi.**

Powtóre zaznaczamy krótko, że protest przeciw fakultatywności ślubów cywilnych dla katolików uzasadnił wnioskodawca na Zjeździe tem, iż **ustawa taka byłaby dla obozu katolickiego demoralizującą, gdyż śluby kościelne i cywilne stawiałaby ona w opinji publicznej na tej samej platformie** i wskazywałaby drogę do konkubinatów. Tak jak członek Zw. Lud.-Narod. nie może brać udziału w głosowaniu dajmy nato Rady naczelnej P. P. S., tak samo i katolik nie może być katolikiem, a równocześnie zawierać sakrament małżeństwa **wedle obrządku jaworsko-pepesowskiego.**

* * *

Pisaliśmy już na tem miejscu przed dwoma tygodniami o liście kard. Andrieu w sprawie ideologji francuskich rojalistów „Action francaise“. Polemika prasowa w tej sprawie wciągnęła w swą orbitę nawet poważnego „Prymasa Gallów“ kard. Maurina z Lyonu, który w liście pasterskim do diecezjan stwierdza, iż monarchistyczna młodzież francuska złożyła na jego ręce pismo, w którem wyraża **najzupełniejsze poddanie się w sprawach religijnych Stolicy św.** Jednakże słuszność wystąpienia kard. Andrieu przeciw „Action fr.“ potwierdza ostatni w tej sprawie artykuł duchowego wodza socjalistów Charles Maurras'a, w „Action francaise“, który pisze m. in., iż **prawdą jest,** że Action francaise nie jest li tylko partją polityczną, **że jest szkołą, że ma swoją doktrynę, że do tej szkoły należą ludzie różnych religij i przekonań, ale łącznikiem tych ludzi nie jest ani religja, ani filozofja, ani etyka, ale jedynie tylko doktryna polityczna.** A tutaj „wolność Tomku w swoim domku“. Ojciec św. ani kardynałowie nie mają tu nic „do gadania“, bo to jest doktryna **polityczna.** Dwa ostatnie zdania czyta się między wierszami artykułu p. Maurass'a.

Trzebaby tom napisać, ażeby udowodnić fałsz twierdzenia Maurss'a. **Jądro fałszu,** krótko mówiąc, **tkwi w tem, że katolikom nie wolno wyznawać ani bronić takiej doktryny politycznej, która sprzeciwia się wierze, etyce i filozofji katolickiej.** A taką jest właśnie, wedle listu kard. Andrieu, doktryna „Action francaise“.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Dyplomy doktorskie bez matury.

Pruski minister oświaty wydał dekret zezwalający na dopuszczenie do studjów uniwersyteckich w charakterze zwyczajnych słuchaczów z prawem zdawania dyplomowych egzaminów wyjątkowo uzdolnionych osób, które wykażą szczególną wiedzę i zamiłowanie do tej specjalności, którą zamierzają studjować.

Zarządzenie ministra oświaty czyni wyłom w dotychczasowych przepisach uniwersyteckich, które zbyt biurokratycznie pojmowały studja w najwyższych uczelniach, przyjmując kandydatów wyłącznie na zasadzie świadectwa maturalnego.

Drzazgi.

Rewelacyjną wprost była interpelacja kilku radnych na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w Toruniu w sprawie domków robotniczych budowanych przez miasto przy Dębowej Górze. Teren ten znajduje się na Mokrem, gdzie magistrat zamierza stworzyć zczasem kolonję robotniczą. Plany budowy, zaaprobowane przez radcę wydziału budownictwa miejskiego p. Ulatowskiego, przewidywały wszystko prócz kominów i pieców.

* * *

Niefrasobliwy Poznań chciał prześcignąć podkasaną Warszawkę. Obeszło się bez wielkiego wysiłku. Oto w ub. tygodniu zorganizowano w Poznaniu akademję na cześć... Valentino, aktora filmowego, Włocha. Obcy aktor, aktor filmowy, piękność, któremu reklama kazała być pięknym, bożyszcze wszystkich histeryczek, zwarjowanych kinomanek był uczczony w tym samym dniu, w którym poważna wieść społeczności poznańskiej czciła akademją pamięć wielkiego pieśniarza z ziemi Wielkopolskiej ś. p. Jana Kasprowicza.

W każdym razie bardzo przykry zbieg okoliczności.

* * *

Profesor K. z Bydgoszczy udzielał ub. r. szkolnego 21 godz. tygodniowej nauki w państwowem gimnazjum za wynagrodzeniem 387 zł, 68 gr. W bież. roku szkoln. udziela 22 godzin tygodniowo za wynagrodzeniem 383 zł, 16 gr.

Wynika z tego, że pracując 4 godziny miesięcznie nie tylko nic za pracę tę nie pobiera ale jeszcze traci powyżej 4 zł swoich poborów. Oto logika dzisiejszych czasów.

* * *

Ludność wiosek, leżących na szlaku kolejki powiatowej prosi zarząd kolejki, aby w rozkładach jazdy było wyszczególnione, o jakiej godzinie następuje przyjazd i odjazd kolejki z poszczególnych wiosek.

* * *

Na linji kolejowej Chojnice—Tuchola—Laskowice kursuje jeden pociąg osobowy z jednym wagonem 4-tej klasy.

Wiadomo, że ludność borów tucholskich w olbrzymiej większości jeździ czwartą klasą i że właśnie czwarta kl. dlatego daje dochód kolei. Dlaczegóż tak niemądre zarządzenie wydano?

* * *

W D. O. K. Toruń w szefostwie sanitarnem badano około dziesięciu inwalidów i to dn. 15 czerwca br. Do dziś petenci nie mogą doprosić się zaświadczenia z wyniku oględzin. Coś stanowczo za wiele skarg na urzędy wojskowe? A już lekceważenie „cywilów“ na prawdę? skandaliczne.

* * *

Apelujemy do obywatelstwa Pruszcza, a szczególnie do miejsc. urzędników, aby bardziej pokochali i szanowali mowę ojczystą, a jak najmniej publicznie używali niemczyzny.

* * *

Z wielką radością notujemy objawy sprawności naszych urzędów. Czytelnik z Wejherowa, w dodatku Niemiec, donosi nam, że wysłał pismo do województwa, wydz. przemysłu i handlu w dniu 14 bm. i otrzymał odpowiedź 16-tego tegoż miesiąca.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęto** wczoraj 2 złodziei, 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych, 1 poszukiwanego i 1 pijaka.

— **Kradzież koni.** Nocy dzisiejszej gospodarzowi Fryderykowi Schefeldowi z Królikowa, pow. Żnin skradziono dwa konie z uprzężą i wóz roboczy.

— **Są ludzie uczciwi.** Klara Szulc zamieszkała w Miasteczku, bawiąca w Bydgoszczy, znalazła na ulicy Dworcowej 25 złotych, które złożyła w IV komisarjacie.

— **Kto znalazł portfel?** Sierżant Waligórski z 61 pp. jadąc wczoraj rowerem ulicą Gdańską i Jagiellońską, zgubił portfel z papierami i gotówką 140 złotych.

PROGRAM w KINACH.

— **Pola Negri** nasza rodaczka, uznana w świecie filmowym za jedną z najświetniejszych odtwórczyń ról charakterystycznych, w najnowszej swej kreacji pt. „Dziewczę Nocy“ dała nowy dowód swego talentu. Obraz ten snuje wątek niejednej szalonej awanturki na tle ognistej miłości arystokratki do urodziwego młodzieńca. Pyszna realizacja zapewnia filmowi należyty sukces. „Dziewczę Nocy“ dzisiaj kino „Marysieńka“ daje po raz pierwszy jako atutowy obraz na otwarcie jesiennego sezonu.

— **Zięciowie w opałach** z Patem i Patachonem cieszą się w kinie „Kristal“ jak zwykle powodzeniem i sympatją publiczności. 12 aktów ciągłego śmiechu, niezliczona ilość scen zabawnych i komicznych nieporozumień. Słowem Pat i Patachon to lekarstwo na stargane troskami codziennego życia nerwy. Nadprogram farsa i aktualność.

— **Król „uwodzicielów“** sensacyjny film z życia cowboyów wyświetla Kino „Corso“. W roli głównej ulubieniec narodów Tom Mix, prócz tego szkice z życia p. t. „Nogi w ruchu“.

Jak Ameryka propaguje morze. Kino „Nowości“ wyświetla obraz p. t. „Kadet morski“ z urodziwym Meksykańczykiem Novarro. **Jest to najlepszy wzór propagandy morza.** Od pierwszego obrazu do ostatniego śledzimy kroki amerykańskiego kadeta morskiego.

Widzimy potężne krążowniki, hydroplany, mamy widoki morza, widzimy kadeta przy wiośle oraz w tańcu. Poznajemy akademję morską w Annapolis, jej wspaniałe gmachy, ogrody, hale do ćwiczeń i aczkolwiek wszystko to jest niby tylko tłem, na którem rozwija się miłość kadeta do pięknej Amerykanki. W tej propagandzie nawskroś artystycznej biją Amerykanie wszystkie narody. Wobec tego, że nasza Liga Morska ani żadne z towarzystw filmowych polskich długo jeszcze nie zdobędzie się na polski film morski należy młodzież polską zapoznać z filmem amerykańskim, w którym niema żadnych brutalnych a tem mniej śliskich momentów, zato dużo humoru i żartów niewinnych.



U golibrody.

— Panie redaktorze, ja sze boje. Sytuacyi jest taki pogmatwany, jak szpagatu. Pierwsze polityki w Rzeczypospolity mają bałaganu w głowie. I ja też. Rząd robi częgiem dymisyi, sejm już nie żyje od samego strachu, pan Bartel czyma sze za głowy, pan marszałek ustawicznie szkaluje i tupni z podeszwem o żemi, a pan prezydent Mościcki robi azotu. I to sze nazywa republikański demokracyi? Ja dżękuje za taki polityki. W dżeń ani w nocy nima spokoju.

O co właściwie zrobiała sze ty awantury? O dwa ministry i o ten kawałek budżetu? Wielkie rzeczy, że oni budżetu oberżnili. Pan marszałek był na wojny, to un powinien sze znać na amputacyi. Niech mu sze zdaje, że tego budżetu oberżnił pan Diamand.

Co bedzi, jak pan myszli? Rewolucyi, monarchji, dyktatury... Najbardziej sobie cieszy pan Witos. Jakbym mu widział. On pewnie ma już swoje kombinacyi z Piastowym gabinetem. Szkoda że pan marszałku pozwolił jemu wtedy uczeknić. Jemu także potrzebny było kwatery w Antokolu. Miałby tam lepszego towarzystwa, niż z te chamy w Wierzchosławicy.

Pan Raczyński tworzy gabinetu. Niech i tak bedzi. Nietylko sztandaru lecz i gabinetu można uszyć ze stary gałgany. Bo nowy materyi pan Raczyński nima.

Komu on może oddać teki? Znowu panu Klarneru albo panu Stójkowski... Jak sze nazywa, Sujkowski? Nu, najlepsze byłoby zrobić gabinetowy loteryi. Spisać na kartki kandydaty i co pierwszego urządzić ciągnieni ministerjalne, takie same jak dolarówkowe albo z ty klasowy loteryi. Absurdu? dlaczego absurdu? Czy pan Bartel ułoży gabinet, czy go biedne szerota wyciągnie z urny, to jest jednego djabeł. A my by mieli wtedy uregulowany polityki wewnętrzny. Każdy by wiedział, że na perwszego jest zmiany gabinetu i wielkie ciągnienie na nowy zbawcy Rzeczypospolity. Czemu my niemamy zrobić u szebi takiego kalendarzowego porządku? Ameryki by widziała, co my zaprowadzili w Polsce administracyjny systematyczności i my by wtedy prędzy dostali ty dolarowy pożyczki. Bo dlaczego nie... Sam pan Coolidge musiałby nam dać racyi, że taki gabinet z Kołu szczęścia nimoże być gorszy od gabinetu pana Bartelego.



Dział sportowy.

Echa regat europejskich. Zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego otrzymał z Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich w Warszawie pismo następującej treści: „Wydział Wykonawczy P. Z. T. W. z prawdziwem zadowoleniem powitał sukces, odniesiony na Mistrzostwach przez dzielną osadę czwórki Szan. Druhów i spieszy na tej drodze przesłać Im swoje najszczersze gratulacje. Dzielnej czwórce Wydział Wykonawczy pro i wyrazić w jego imieniu serdeczne podziękowanie".

— **Bieg 100 m. dla starszych pań na Rupienicy.** Zorganizowany przez Sokoła VIII bieg 100 m. dla pań ponad 30 lat został z powodu niepogody odłożony i odbędzie się w niedzielę, dnia 3 października br. na boisku szkolnem przy ul. Kujawskiej 54. Do biegu tego zgłosiła się pokaźna liczba amatorek.

Nowe zgłoszenia przyjmuje się jeszcze do dnia zawodów w biurze Sokoła VIII, ul. Kościelna 11. I. p.tr. Pozatem odbędą się tego samego dnia zawody młodzieży żeńskiej i męskiej. Bieg 100 m. dla pań zapowiada się interesująco, gdyż Towarzystwo ufundowało 3 drogocenne nagrody. Na boisku koncert doborowej orkiestry oraz różne niespodzianki dla starszych i młodszych gości. Wstęp tylko 30 gr., dla dzieci 10 gr.

Czysty zysk przeznacza się na zapłacenie dzierżawy boiska. Jesteśmy przekonani, że szanowne obywatelstwo poprze silnie dążenia Sokoła rupienickiego, gdyż rzeczywiście na to zasługuje.

Program wyścigów konnych w Bydgoszczy.

W październiku w dniach 10-tym, 14-tym, 17-tym odbędą się w Bydgoszczy wyścigi konne. W dn. 10 paźdz. program przewiduje: biegi płaskie. Nagrody 800 zł., 600 zł. i 400 zł., dystans 2100 mtr. i 1000 mtr.; biegi z płotami — nagrody 800, 600 i 400 zł., dystans 2100 mtr.; Bieg z przeszkodami — nagrody 800, 600 i 400 zł., dystans 3600 mtr. Poza kategorjami 1-szą i 2-gą odbędą się jeszcze w dniu tym biegi płaskie, z płotami dyst. około 2700 mtr. nagr. 700 zł., z przeszkodami wojskowemi dyst. około 3600 mtr. nagr. 400 zł., jeźdźcy oficerowie armji polskiej i myśliwskie dyst. około 8 klm., nagr. 300 złotych.

Na marginesie wyścigów w Bydgoszczy.

Bydgoszcz nie posiadała dotychczas toru wyścigowego. Zawody, urządzane przez 16 pułk ułanów, lub inne oddziały, nie patrząc na ich wysoki poziom sportowy, nie są jednak tym klasycznym sportem konnym, jakim są biegi płaskie lub z przeszkodami, gdzie walczą ze sobą siła i wytrzymałość koni, i odwaga jeźdźców.

Luka ta w obecnym sezonie sportowym w Bydgoszczy zostanie wkrótce zapełnioną. 10. października ujrzy Bydgoszcz piękne konie i żokeji, którzy w barwach swoich stajen, w wichrowym pędzie walczyć będą o palmę zwycięstwa.

Poznańskie Tow. Wyścigów Konnych **ma zamiar założyć stały tor wyścigowy u nas na terenach**, wydzierżawionych od miasta przy stacji kolejowej Kapuściska Małe. W roku bieżącym w dniach 10. i 17. paźdz. będą się odbywały biegi płaskie i z przeszkodami na łączną sumę nagród 15.000 zł.

Wyścigi konne są tym probierzem koni, który daje możność wyselekcjonowania materjału zarodowego i tym sposobem ulepsza się rasę i podnosi cenę koni krajowych.

Niezmiernie ważne zagadnienie rozwoju hodowli koni szlachetnych, zmusiło nawet rząd do utworzenia przy Ministerjum Rolnictwa osobnego Departamentu Hodowli Koni, który pod kierownictwem znanego sportsmena i miłośnika koni p. dyrektora Jurjewicza, rozwija szeroką działalność.

Zły stan dróg i niedostateczność sieci szosowej, szczególnie na kresach wschodnich, zmusza nas do utrzymania doskonałej i licznej kawalerji i artylerji konnej, oraz do użycia masy koni do obsługi sztabów, taborów itd. Problem uzupełnienia armji dobrymi końmi, szczególnie w razie wybuchu wojny, nakłada na społeczeństwo przymus moralny współdziałania z rządem dla rozwiązania tego działu. Jak są popularnemi hasła obrony lotniczej, lub przeciwgazowej, tak i hasło utrzymywania dobrych koni musi znaleźć szeroki oddźwięk w szerokich kołach ziemiaństwa, i włościan. Dla propagandy tego hasła służą właśnie wyścigi konne. Możność uzyskania dużej nagrody pieniężnej, skłania hodowców do stałego uszlachetniania rasy swoich koni, a przez to do podniesienia naszej obrony no, i do wzbogacenia siebie i Państwa

W Polsce już obecnie ilość koni doszła do cyfry przedwojennej, jednak jakość ich pozostawia wiele do życzenia.

Powodowany tym szczytnym ideałem współdziałania rozwojowi hodowli, z inicjatywy płk. Pożerskiego, płk. Brzozowskiego, i mjr. Dembińskiego, p. prezes Tow. Wyśc. Pozn. Żychliński, zadecydował zorganizować meeting wyścigowy w Bydgoszczy. Magistrat, rozumiejąc powagę podobnej imprezy, dzięki poparciu p. prezydenta miasta Śliwińskiego, ustąpił bezpłatnie były niemiecki plac wyścigowy koło stacji kol. Kapuściska Małe. Na torze, budowanym przez mjr. Iwaszkiewicza, będą stały kryte trybuny, budynek dla totalizatora, bufet i t. d.

Udział swój w wyścigach zapowiedziały stajnie p. Żychlińskiego, p. Mielżyńskiego, p. Alvenslebena, 17. p. uł. i inne. Ogółem, napływ koni jest spodziewany około 100. Udział w biegach wezmą wybitni jeźdźcy, jak płk. Rómel, kpt. Bylczyński, por. Rostworowski, kpt. Dembiński, nie licząc żokeji i chłopców stajennych,

Spodziewanym jest liczny napływ ziemiaństwa nawet z dalszych okolic, a ożywiony ruch, który zwykle panuje przy tego rodzaju świętach sportowych, niewątpliwie przyczyni się do podniesienia prestige'u miasta i jego dobrobytu.

Nasze piękne panie będą miały sposobność zabłysnąć swemi strojami i urodą jak na turfie, tak i na balach, które zwykle towarzyszą każdemu liczniejszemu zjazdowi sportsmanów.

Obecne wyścigi są urządzane tytułem próby. O ile publiczność dowiedzie, że interesuje się tego rodzaju sportem, w Bydgoszczy **będzie założony stały tor wyścigowy, pobudowane stajnie itd.**

Kasy totalizatora, tego koniecznego, ale dostarczającego moc emocji, zła każdego toru klasycznego, przyciągną niewątpliwie liczne rzesze znawców koni, chcących próbować szczęścia i sprawdzenia swoich poglądów na budowę wyścigowców.

Dla wygody publiczności będą uruchomione w dniach biegów specjalne pociągi i autobusy do stacji kolejowej Kapuściska Małe.

Adam Iwaszkiewicz.

Zawody w piłkę nożną. Toruń—Bydgoszcz.

W dniu 3 bm. odbędą się na rzecz P. Z. P. N. następujące zawody: w Toruniu: reprez. Bydgoszcz — reprez. Toruń.; w Bydgoszczy: reprez. Teamu A i Teamu B.

Zawody te stanowią atrakcję sportu footbalowego, ponieważ komitet zabrał się do ustawienia drużyn reprez. z wszelką starannością. Drużyna m. Bydgoszczy ma bronić honoru naszego grodu, oraz poziomu sportu bydg. Jest to dość ciężki obowiązek, ponieważ football toruński stanowi dziś bezsprzecznie I klasę footballową. Mamy jednak nadzieję, że nasza reprezentacja, składająca się z najlepszych graczy naszego miasta, wypełni całkowicie swój obowiązek, oraz wywalczy nam zwycięstwo i pierwszeństwo w sporcie footballowym na Pomorzu. Nasze wspólne życzenia niechaj im dodadzą otuchy do zwycięstwa.

Skład drużyny reprezentacyjnej m. Bydgoszczy:

Wruk II, Skrzypczak (K. S. Polonja), Drożniewski, II Sokół, Stawik, Chybiak i Orzechowski (Polonja), Obrębski, Dołecki, Popowski, Wojtak, Borysiak, wszyscy z Polonji, Drożniewski I (Sokół), Ziółkowski (Polonja). Kapitan: pp. Stawik, Dołecki.

Wyjazd repr. do Torunia o godzinie 1 min. 6 po poł. Zbiórka graczy o godzinie 12,45 na dworcu. Uprasza się biorących udział o punktualne stawienie się na wyznaczonem miejscu.

Pozatem odbędą się w Bydgoszczy, na boisku Szkoły Oficerskiej zawody reprezentacyjne Teamów A i B.

W Teamie A wezmą następujący gracze udział: Rozmarynowski (Astorja), Ciaputa, Kwasek, Fajtanowski, Joachimowski (HKS), Nowak, Pepliński, Widerski, Szarmach (Polonja), Naleszak, Chraplak, Matuszak, Specker (Astorja).

W Teamie B: Matczyński, Zamojski, Matczyński II, Maciejewski i Frącek (Sokół), Wojtczak, Pisarek, Górny, Reformat, Ziętek (Gwiazda), Michniak, Kludziński, Kaczmarczyk, Robaszkiewicz (Korona).

Kapitanowie Teamów: Team A. — Widerski, Team B. — Michniak.

Zbiórka graczy Teamów A i B o godz. pół do pół do 3-ej u p. Krajczyńskiego na boisku Szkoły Oficerskiej.

Ford zakłada fabrykę w Polsce.

Warszawa, 1. 10. (Tel. wł.) Ford zamierza w niedługim czasie otworzyć wielką fąbrykę montażową dla swoich maszyn.

W razie urzeczywistnienia tego projektu, sprowadzano by z Ameryki tylko części samochodowe, któreby montowano na miejscu w stolicy.

W ten sposób obniżonoby cenę ze względu na mniejsze cło, ale równocześnie powstałoby silne współzawodnictwo dla polskiego przemysłu automobilowego.

Ford pracuje 5 dni w tygodniu.

W zakładach automobilowych Ford Moter Co w Detroit wprowadzono 5-dniowy tydzień pracy. Mimo skrócenia pracy w tygodniu o 1 dzień płace robotnicze nie zostaną zmniejszone.



504.

Kalambur.

(**Igraszka słowna**).

Pewien woźny źle uwzględnia interpunkcję przeto odczytał okólnik w ten sposób:

„Panowie bydło! Zdecha burmistrz; zakazuję niego mięso jeść".

A jak miał odczytać?

505.

Anagramy.

Z podanych niżej imion i nazwisk na biletac wizytowych ułożyć zapomocą przemiany liter zawód tych osób:

1. Marek Łasz. 2. Artur Serota. 3. Aniela Ku czyk. 4. St. Zorla.

*

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 502 Hera, bat, herbata; nr. 503: **szałas, szabas.**

Trafne rozwiązania nadesłali z Bydgoszczy:

W. Nawrocki, W. Damski, **R. Krasowski,** St. Mo czyńska, H. Gołąbkówna, L. Gołąbkówna, E. Spy chalski, B. Piotrowicz, Br. Gerth, Z. Kowalski, Wesołowski, F. Napierała, W. Sarnowski, C. Szcze chowską, A. Lewandowski, A. Ormiński, J. Webe Br. Szczechowski, H. Kurkiewiczowa, St. Kurkie wicz, A. Jóźwiakowska, E. Puchowski, L. Szcze chowska, St. Jesionowski, St. Zaremska, A. Kmie cicka, St. Sławińska, T. Rudówna, K. Orchowsk A. Wojnarowski, Cz. Maćkowska, H. Domagała, Szulc, A. Otowicki, L. Suwalski, W. Mroczyńsk J. Szweda, B. Gertych, R. Ruczkowski, M. Susł J. Belkowski, Br. Stukowski, Ehmke, M. Kępińsl P. Hęciak, B. Holz, Fr. Puczyński, Fr. Szroeter, Pytlewicz, J. Drabikówna, M. Kołatkówna, Ł. Fra kowska, J. Ormiński. L. Ormińska, H. Ormińska, Jakubowska, M. Grzelechowski, J. Płoszyńska, Jakubowski, **K. Morunkowska,** W. Dobrucka, Hasówna, Fr. Kowalski, A. Szumiński, K. Szumiński J. Zaręba, W. Sarnowski, Fl. Drzycimski, E. Bł szak, F. Błaszak, M. Błaszakówna, A. Góralews F. Kurczewski, J. Bedernik, E. Bedernik, Z. Węg kowski, Fr. Krzyszkowska, G. F. B. Waszakówn Moryksiewiczowa, J. Gapiński, St. Gapiński, A. G pińska, W. Masiakówna.

Z prowincji: W. Szybowicz — Szubin, H. M kowska — Solec Kujawski, W. Wyppichówna, Szelejewo, I. Szczygielska — Gruczno, A. Kożuch Śliwice, J. Umiaskowski — Kcynia, M. Günter Klonowo, E. Niekowski — Toruń, K. Nęgowski Starogard, L. Mechliński — Pelplin, I. Standare Solec Kujawski, Z. Zagórska — Gniew, G. Tł czyk — Tczew, **H. Zyturówna — Kruszwica,** Uklejewska — Kruszwica, H. Bielski — Łabisz Br. Kołodziejczakowa — Inowrocław, B. Szyma ski — Nowemiasto, Z. Jagielski — Tczew, M. T resińska — Strzelno, Fr. Gronek — Inowrocław, Formańska — Tczew, M. Pudelewicz, M. Skalska Rajgród, J. Janikówna — Gąsawa, L. Pawłowski Trzemeszno, Z. Borowski — Nakło, Cz. Gawr ski — Żnin, J. Łubkowska — Więcbork, K. Ta chówna — Wysoka, Z. Kwiecieniówna — Łob nica, M. Dejna — Bzowo, K. Gruss — Grabowo, Frölich — Werkawic, B. Kościelecka — Żnin, Staśkiewiczówna — Zbąszyń, A. Cichowska Byszki, H. Pietras — Miłosław, H. Maracz — Nak B. Bzdawska — Orlinek, **E. Krall — Września,** Krüger — Kcynia, A. Metzger — Kcynia, A. Schı berówna — Fordon.

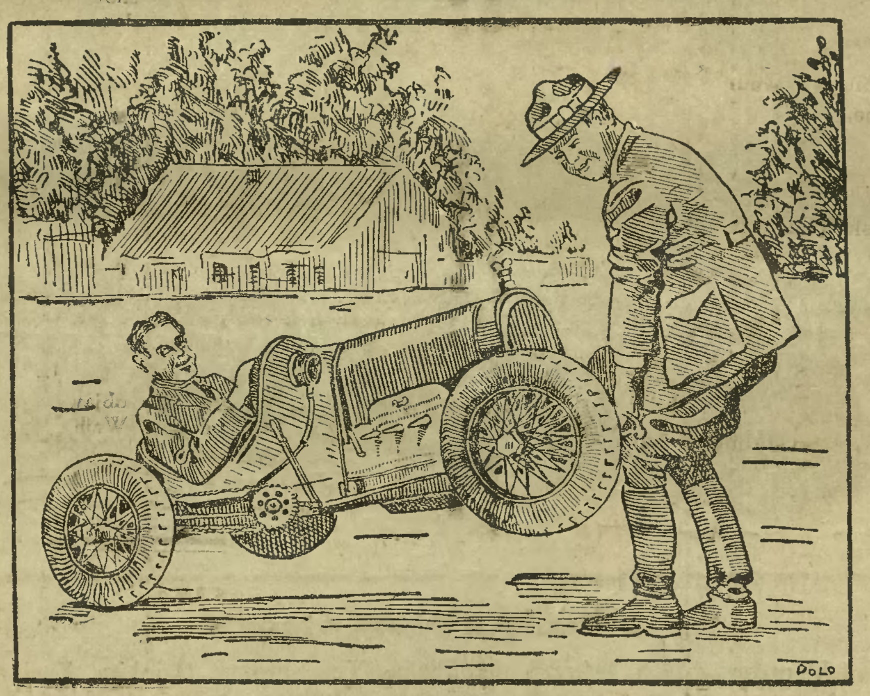
Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą: Ryszard Krasowski, Bydgoszcz, Nowy nek 1, (Michał Czajkowski „Stefan Czarniecki" powieść historyczna I i II tom).

II-gą: Helena Zyturówna, Kruszwica, (Fel Popławska „Dla przyszłości").

III-cią: E. Krall, Września, ul. Miłosławska (Konstanty Trepte „Szwoleżer Stach").

IV-tą: Kamilja Marunkowska, Bydgoszcz, Kw towa 9, (Z. Sokołowska „W złotej księdze).



Najmniejsze wycieczkowe auto.

Turyści amerykańscy, wybierający się do Kalifornji na wywczasy, udają się do tamtąd najchętniej koleją; są atoli zapaleni sportsmeni, którzy uciążliwą drogę (6000 kilometrów) odbywają autem miniaturowem takiem jakie widzimy na obrazku.

Sport w Solcu Kujawskim.

(Spóźnione). Uroczyste święto przygotowania wojskowego obchodził Solec w dniu 19 września br. przy pięknej pogodzie i entuzjastycznym nastroju.

Już od wczesnego ranka rozpoczęły się biegi na odległość 10 km., zwycięstwo w których przypadło w udziale „Unji" (68 min. 37 sek.), drugą nagrodę co do czasu otrzymał „Sokół" (72 m. 03 sek.) W stafecie 4×100 mtr. otrzymał „Sokół". W rzucie granatem oburącz (Unja) Sawicki (33 mtr.) i Olkiewicz (32,07 m.), w skoku w dal („Sokół") Lewandowski (4,55 mtr.) Wiśniewski (4,47 mtr.) w rzucie dyskiem (Unja) Jagielski J. (21,35 mtr.), w rzucie oszczepem (Unja) Jagielski (29,37 mtr., skok wzwyż Pałka (136 ctm.), w rzucie kulą Sawicki St. (7,60 mtr.), w biegu gromadnym na dwunastu współzawodników na dystansie 3 tysięcy mtr. odniósł zwycięstwo Bandurski Alfred, przebiegając lekko, w klasycznej formie ten dystans w ciągu 11 minut, dobrym drugim był Berendt (11 min. 6 sek).

W strzelaniu młode tu towarzystwo Powst. i Wojaków w liczbie 25 zawodników, a Sokół w liczbie 13 uczestników, wzięły udział. Zwycięstwo odniósł Jarstok, drugą nagrodę J. Sawicki, przy strzelaniu zespołami: Powst. i Wojacy (289), Sokół (275). Z „Sokoła" Zawaliński (51) Ignaszczak (49). Znakomicie zaprezentowały się zespoły harcerskie, hufce żeńskie i męskie. W figurowych produkcjach znakomicie zaprezentowały się dziewczęta pod kierow. nauczycielki p. Sułkowskiej, męski zespół w biegu na 60 mtr. oddać musiał pierwszeństwo p. Felsowi (9 sek). W rezultacie Sokół zdobył 12 nagród, a „Unja" 8 nagród.

Naogół pogoda dopisała, wszystko co żyło, wyległo na ulice, nawet „matki" w podeszłym wieku zachwycały się sportem. To wiele obiecujące.. Przy rozdaniu nagród przemawiali p. Bandurski, Sokołowski i burmistrz Pepliński. **(S-k.)**

Nie trzeba spać.

Szczególny wynalazek.

Pisma paryskie doniosły o szczególnym wynalazku, którego dokonał, mieszkający w Paryżu uczony angielski dr. Harris. Postanowił on mianowicie oduczyć ludzkość od snu, twierdząc, że jest rzeczą zupełnie zbyteczną marnowanie jednej trzeciej naszego życia na nieprodukcyjny sen. Wynalazł on mianowicie środek chemiczny, który usuwa z organizmu ludzkiego, nagromadzone tam w ciągu dnia fizjologiczne produkty zużywania. Jest on zdania, że znużenie jest wywołane przez pewne substancje trujące, które jakgdyby narkotyzują człowieka i zmuszają go do snu. Podczas snu zaś substancje te usuwają się z organizmu. Jeśli uda się zapomocą sztucznych środków usunięcie tych substancyj, sen stanie się zbyteczny, a nawet czemś całkiem niezrozumiałem. Harri twierdzi, że wynalazł on właśnie taki preparat cudowny i przedstawił go przyrodniczej sekcji francuskiej Akademji Umiejętności. Francuskie pisma odnoszą się dość podejrzliwie do tego wynalazku pana Harrisa.

I rzeczywiście. Angielski uczony zdaje się zapominać o tem, że sen jest nietylko fizjologiczną, ale i psychiczną koniecznością, której żadne cudowne środki chemiczne zastąpić nie są w stanie.



Na psim cmentarzu w Paryżu.

Pod Paryżem, na przedmieściu Asniéres jest osobny cmentarz dla psów. Może ktoś śmiać się z tego, a nawet gorszyć się i oburzać, tak samo, jak śmieje się i oburza, widząc, jak się nieraz ludzie do swoich żywych psów przywiązują. Zgorzkniały pesymista, zacięty mizantrop odpowie na to, że psy są często lepsze od ludzi, że na przywiązanie ludzi zasługują, bo za nie równą monetą odpłacają się. Ciekawe są niektóre pomniki na owym cmentarzu, a jeszcze ciekawsze napisy na psich nagrobkach. Ot, weźmy ten, na pomniku sławnego psa Barry, z Góry św. Bernarda, ratujący zabłąkane w Alpach dziecko:

> „Poczciwe zwierzę, które czterdziestu ludziom uratowało życie, aż zabił je — niewiadomo: z brutalności, czy z nieuwagi 41-ty człowiek!“

Ten jeden napis może zdolny jest złagodzić oburzenie tych, którzy się gniewają na to, że psom się stawia nagrobki.

Doświadczenia naukowe na zbrodniarzu.

Zasugestjonowany zbrodniarz kończy życie bez boleści.

Z Ameryki donoszą o fakcie, który brzmi nader nieprawdopodobnie, a jednak zdarzył się naprawdę.

W mieście Wirginji skazano na śmierć niejakiego Dowesa, który trzy razy popełnił rabunkowe morderstwo. Prawo pozwala tam na robienie doświadczeń naukowych na skazańcu, o ile doświadczenia te nie przyczyniają mu męczarni. Chemik Hill zaproponował wypróbowanie na Dowesie wynalezionej przez niego trującej mieszaniny gazowej która bez cierpień uśpiłaby go na zawsze. Ofertę chemika jednak odrzucono, gdyż zgłosił się biolog Daniel Hobbes z następującą propozycją. Uważał on, mianowicie, że wystarczy zasugestjonować skazańca, a umrze on sam bez żadnych innych środków. Zgodzono się na to i eksperyment odbył się w następujący sposób:

Skazańcowi zawiązano oczy czarną chustką potem Hobbes oświadczył mu, że zostanie pozbawiony życia przez bezbolesne otwarcie żył; dodał też, że nie będzie nic odczuwał, prócz spływającej po ciele ciepłej krwi. Następnie ukłuto skazańca w czterech miejscach nieszkodliwie igłą i oblano go letnią wodą. W pięć minut potem zbrodniarz już nie żył. Hobbes napisał w jednym z najwybitniejszych pism amerykańskich naukowe objaśnienie tego faktu. Przyczem opisał jeszcze inny fakt z tej dziedziny, który miał miejsce sześć lat temu w Nowym Jorku.

Zdarzyło się tam mianowicie, że rosyjski robotnik Piotr Roskitow, pracujący w fabryce sztucznego lodu, został pewnego dnia, przez pomyłkę, zamknięty w chłodni fabrycznej. W 36 godzin potem znaleziono go tam martwego ze wszelkiemi objawami zamarznięcia, pomimo, iż aparat chłodzący był zepsuty i nie działał; w pokoju była temperatura 4 powyżej zera, która w żadnym wypadku nie może zabić dorosłego człowieka. Cóż więc przyczyniło się do śmierci Roskitowa? Pewność, że zamknięty jest jest w pokoju, w którym panuje temperatura 40 stopni niżej zera i że musi zamarznąć. Umarł ze wszystkiemi objawami zmarznięcia. Potęga sugestji jest tak wielka, że zabija.

40 miljonów stopni gorąca.

Problemat temperatury słonecznej, zaprzątał od dłuższego czasu umysły fizyków i astronomów. A rozwiązanie tego arcyciekawego zagadnienia posiada doniosłe znaczenie naukowe. Pozwala bowiem wysnuć odpowiednie wnioski o strukturze gigantycznej kuli słonecznej oraz uchylić rąbka tajemnicy, którą jest dla nas owa olbrzymia ilość ciepła i światła, tryskająca potężną, dobroczynną falą w odmęty wszechświata...

Już dawniej wiedziano, iż temperatura kuli słonecznej, której średnica wynosi około 1,400.000 kilometrów, a w której wnętrzu nasza piękna ziemia mogłaby się zmieścić półtora miljona razy — temperatura ta nie jest wszędzie równomierna. Mimo to jednak przypuszczano, iż maksymalna różnica między powierzchnią a wnętrzem słońca wynosi około tysiąca stopni Celsjusza. Dotychczasowe poglądy uległy zupełnej zmianie i gruntownej rewizji, dzięki badaniom angielskiego astronoma A. S. Eddingtona, który należy do najwybitniejszych uczonych współczesnych.

W znanem naukowem czasopiśmie angielskiem „Science“ zamieścił niedawno Eddington rezultaty swoich ciekawych badań, prowadzonych przez szereg lat. Eddington doszedł do przekonania, że temperatura na powierzchni słońca posiada nieprawdopodobną, fantastyczną temperaturę czterdziestu miljonów stopni Celsjusza!

Ponieważ słońce należy już do gwiazd starszych i płonących już blaskiem chłodniejszym i bardziej żółtym niż młode gwiazdy, tryskające światłem czerwonem — można orzec z wszelkiem prawdopodobieństwem, iż owa niesłychana wysokość ciepła była dawniej jeszcze większa. Temperatura mnętrza młodej Betegezy jest znacznie wyższa, natomiast starszy od słońca Syrjusz posiada temperaturę niższą.

Nasz ograniczony umysł wprost nie może pojąć owej temperatury wynoszącej czterdzieści miljonów stopni. Nie możemy również zdać sobie sprawy z fantastycznej energji, którą wysyła i rozprasza kula słoneczna. Aby mniej więcej uzmysłowić „sprawność“ słońca, nadmienimy, że energja, wyzyskana przez słońce wynosi około trzystu biljonów koni parowych.

Nasuwa się teraz pytanie: jak to możliwe, że słońce, tak hojnie szafujące swoją dobroczynną mocą, nie wiele jej straciło w ciągu wieków? To pytanie jest jednem z najciekawszych zagadnień dzisiejszej astronomji. Starały się też wyjaśnić rozmaite przypuszczenia. Być może, że przenikliwe badania Eddingtona przyczynią się do wyjaśnienia tej niezwykłej zagadki.



Spotkanie z niedźwiedziem.

W olbrzymich rezerwacjach leśnych nad rzeką Yosemite na Dalekim Zachodzie nieraz się zdarza, że wycieczkowcy natrafiają na tak oswojone okazy niedźwiedzi, że można je śmiało karmić biszkoptami — z ręki.

Czy kobiety teraźniejsze są piękniejsze od swych mężów?

Nie chodzi oczywiście o to, czy kobiety są teraz ładniejsze, niż były dawniej, gdyż zrozumiałe jest, że pojęcie pięknej kobiety zmieniło się zasadniczo i że pradziadowie nasi przeraziliby się, widząc nasze piękności. Chodzi o to, czy teraźniejsza moda bardziej wpływa na konserwowanie urody, danej kobiecie przez naturę. Postaramy się odpowiedzieć na to pytanie.

Wiemy, że najprostsze zasady higjeny współczesnej wymagają, aby kobieta się codziennie myła (jeśli już nie kąpała), ale wiemy też doskonale, że za czasów Ludwika XIV zasady te najmniej były przestrzegane. Wynikiem tego były między innemi częste nieczystości cery, dla których zamaskowania piękna dama przylepiała na twarzy pikantne muszki. Znane przecież były w owych czasach misterne, a często artystycznie wykonane przyrządy do drapania się w plecy, których wykwintna dama z całą swobodą używała w towarzystwie.

Nowoczesna kobieta uważa czystość za pierwsze przykazanie i rzadkością jest już teraz brzydka cera. A piękna cera jest wszak jednym z warunków urody.

Rzadkie włosy były uważane za oznakę brzydoty i nic nie pomagały nieszczęsnym damom warkocze; nie były one w stanie zastąpić naturalnych splotów. Nowoczesna kobieta nie ma tego zmartwienia, nie przejmuje się danym jej przez naturę „mysim ogonkiem“, obcina krótko włosy, a przez częste mycie ich i szczotkowanie, nadaje im szybko tak pożądaną bujność.

Kobieta dzisiejsza ma też bezwzględnie zdrowsze od dawnej, zęby. Pielęgnowanie zębów, łatanie najmniejszych zauważonych dziurek stoi dziś na takim poziomie, że rzadkością jest kobieta, bojąca się w uśmiechu pokazać zęby, co sto lat temu, w epoce niewydoskonalenia sztuki dentystycznej i nieprzestrzegania higjeny ust, zdarzało się nader często.

Moda odkrytej szyi przyczyniła się również do przyczynienia urody kobiecie. Szyja nieskrępowana nigdy kołnierzykiem, zachowuje długo młody wygląd bez zmarszczek i pręg. Ciało młodej kobiety współczesnej również bardziej odpowiada ideałowi piękna. Sport, przechadzki, taniec, wszystko to wpływa na utrzymanie smukłości, która jest przecież wymagana od kobiety współczesnej.

Życzeniem kobiety było zawsze być piękną, ale środek do konserwowania jak najdłużej owej piękności znalazła, zdaje się, naprawdę — kobieta nowoczesna!

Rzecz oczywista, że wszelkie środki sztuczne, jak puder, ołówki itp. szpecą kobietę bezwzględnie.

Klub nieszczęśliwych mężów.

W Madrycie powstał niedawno klub „nieszczęśliwych mężów“. Podstawą statutu klubu jest teza „Jeżeli cię żona zdradzi po raz pierwszy — to jej wina. Jeżeli zaś zdradzi cię poraz wtóry — wina jest wyłącznie twoją. Czowiek nigdy nie jest tak zakochany, jak to sobie wyobrażał Czy naprawdę należy poślubiać tylko piękną kobietę, — czy taką, co umie prowadzić gospodarstwo domowe“.

O ile klub ten będzie istniał na dłuższą metę — może jednak powstać zupełnie nieoczekiwane pytanie:

Czy jednak żona, której mąż ostentacyjnie należy do klubu „Nieszczęśliwych mężów“, nie jest tem samem uprawnioną do żądania na tej zasadzie rozwodu? Jest prawie pewnem, iż nieznalazłoby się dużo przeszkód dla uzyskania z tego powodu separacyj.

Urwane wagony rozbiły pociąg pośpieszny.

W pobliżu Murulla (Australja)) zdarzyła się katastrofa kolejowa, w rezultacie której 26 osób zostało zabitych, a około 50 odniosło rany. Katastrofa spowodowana została oderwaniem się od pociągu towarowego 4 wagonów, które cofnęły się wstecz po pochyłości i pędząc z szybkością 100 km na godzinę, zderzyły się z pociągiem kurjerskim, jadącym z szybkością 65 km na godzinę. Lokomotywa oraz pierwszy wagon pociągu kurjerskiego wyszły niemal bez szwanku, natomiast wagon, wypełniony całkowicie przez pasażerów, został zmiażdżony.

Huragan w Meksyku.

Szalejący huragan spowodował olbrzymie straty materjalne, ocenione na 2 i pół miljona dolarów. W Vera Cruz i okolicznych miastach huragan pozrywał dachy domów. Olbrzymie fale zalewające brzeg, zmusiły mieszkańców nadbrzeżnych domów do opuszczenia swych siedzib. Zbiory w okolicy Vera Cruz są całkowicie zniszczone.

Gwałtowne deszcze spawodowały wylewy w okolicy Jalapa, które wyrządziły znaczne szkody. Dwie osoby zatonęły.

Stulecie męskiego kołnierzyka

Kołnierzyk męski wynalazła rozgniewana żona szewca, zirytowana drożyzną bielizny.

W bieżącym roku upływa 100 lat od chwili wynalezienia jednego z najważniejszych szczegółów garderoby współczesnego mężczyzny. Chodzi tutaj o kołnierzyk, który dzisiaj każdy uważa za coś nieodzownego.

Małe wydarzenia pociągają za sobą częstokroć doniosłe skutki, ale na odwrót wielkie wydarzenia powstają często z bardzo błahych przyczyn. I tak np. świat wynalezienie kołnierzyka męskiego zawdzięcza żonie francuskiego szewca Montagu. Oszczędna pani szewcowa irytowała się niejednokrotnie tem, że mąż jej jest zbyt wielkim elegantem i za dużo wydaje na bieliznę.

Majster szewski Montagu widocznie po złożeniu dratwy i kopyta, hołdował ambicji, aby uchodzić za eleganta pierwszej wody. Zapewne tak wyświeżony, wyelegantowany, podobał się małżonce, ale i zmysł oszczędności drażniła konieczność wydawania takich kwot pieniężnych na świeżą bieliznę. Rzeczywiście to kosztowało zbyt dużo, jeżeli musiało się codziennie mężowi dać świeżuteńką paradną koszulę. Zrozpaczona tem marnotrawstwem małżonka myślała chwilę nawet o rozwodzie, ale zanadto kochała swego męża, aby się z nim rozwodzić. Ostatecznie postanowiła uciec się do podstępu.

Koszule, które szewc zdejmował, były zupełnie jeszcze świeże, a tylko na kołnierzu widać było parę małych plamek. Pani Montagu póty nad tem rozmyślała, dopóki nie wpadł jej do głowy doskonały pomysł. Odpróła nożyczkami kołnierz od koszuli, wyprała go i przyszyła znowu do koszuli. W końcu udoskonaliła ten swój system, zaopatrując kołnierzyk w guziczki, przy pomocy których łatwo go było przypinać do koszuli. Majster szewski nic nie zauważył, a gdy już wreszcie spostrzegł, co się dzieje, nie gniewał się wcale, ale przeciwnie, pochwalił żonę za taki wynalazek. Uradowana majstrowa, opowiedziała o swoim sukcesie wszystkim swoim sąsiadkom które zaczęły ją naśladować, sporządzając dla swych mężów odrębne kołnierzyki przypinane do koszuli.

Posłyszał o tem pewien przedsiębiorczy jegomość, nazwiskiem Brown i zrozumiawszy, że na tem można zrobić doskonały interes, założył pierwszą fabrykę kołnierzyków. P. Montagu za swój wynalazek otrzymała pokaźną kwotę dolarów, majster Montagu w swem rodzinnem mieście Trouy otworzył sobie pierwszorzędny sklep z obuwiem, wzbogacił się, a prawnuki jego opowiadają dzisiaj o tem, jaką to sprytną kobietą była ich prababka.

Z Ameryki patent na nowy wynalazek powędrował do Francji, gdzie w roku 1850 założono pierwszą fabrykę kołnierzyków. Kołnierzyk stał się odtąd nieodzownym szczegółem garderoby męskiej. Na paryskiej wystawie światowej pojawili się jako honorowi goście Napoleona III car rosyjski i król pruski. Sprawozdawca dworski zaznacza, że wszyscy trzej monarchowie mieli wysokie, sztywne kołnierzyki przy koszuli, nieskazitelnie wyprasowane i z należytym połyskiem.

Osławiony dr. Zemke nie ma praw obywatelskich.

Osławiony z swych licznych i hańbiących procesów Dr. Zemke z Czerska, zdegradowany oficer W. P. znalazł się m. in. także na liście wyborców do Rady Miejskiej w Czersku. Z powodu tego jednak, że ma on różne procesy, w których wyniku oczekiwać należy odebrania Zemkemu praw obywatelskich, wójt Czerska p. Ziętara zgłosił sprzeciw przeciwko zapisaniu Zemkego na listę wyborców. Rada Miejska w swej dziwnej pobłażliwości sprzeciw ten nie uwzględniła, wobec czego wójt odwołał się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Odwołanie to zostało uwzględnione. Wojewódzki Sąd Administracyjny na posiedzeniu z dnia 16 września orzekł nałożenie obowiązku orzeczenia, że **obywatelskie prawa honorowe d-ra Zemkego spoczywają** (są zawieszone) aż do ukończenia wszczętej przeciw Zemkemu głównej rozprawy sądowej o zbrodnię. **Tem samem dr. Zemke nie może głosować do Rady Miejskiej w Czersku.**

W uzasadnieniu tej rezolucji sąd orzekł, że Zemkemu za zbrodnię z §§ 246 i 247 K. K. grozi nietylko kara wolnościowa (więzienie) ale również może być orzeczona kara utraty obywatelskich praw honorowych.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie p. Żakowicza ul. Gdańska 114 (w podwórzu n lewo), który posiada pracownię farbowania i plisowania w deseniach sukien damskich. Filje św. Trójcy 27, (tel. 1768) ul. Śniadeckich 24, ul. Dworcowa 95a, ul. Garbary 18a i Gdańska 58. Szczegóły w ogłoszeniu.

— **Zwracamy uwagę** na otwarcie w domu pp Chudzińskiego i Maciejewskiego, ul. Gdańska **„Sezonową wystawę gramofonów“**, oraz wyrobów fabryki fortepjanów B. Sommerfelda, o czem można się było dowiedz. z ogłoszeń płatnych, umieszczonych we wczorajszym numerze naszego pisma. Codziennie tamże przy detalicznej sprzedaży odbywa się od godz. 4—6 po poł. koncert gramafonowy.

— **Pierwsze wielkie zawody konne III Dywizji Artylerji Konnej,** połączone z konkursem hippicznym odbędą się w niedzielę, 3 bm. o godz. 2 popoł. w ogrodzie Patzera. Po konkursach na salach p. Baeckera odbędzie się zabawa taneczna, która prawdopodobnie potrwa do białego rana.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego. Towarzystwa obwodu biorą gremjalyn udział w Zjeździe Okręgu w Szubinie, w dniu 3. października br. Zbiórka przy głównym dworcu o godz. 4.15 rano. Przy powrocie zniżka kolejowa 66%.

Wolność! **Zarząd okręgowy.**

Towarzystwo „Jedność“ Czyżkówko. Zebranie miesięczne w niedzielę, 3 bm. o 3-ciej popoł. w sali „Złoty Róg“ ul. Grunwaldzka. **Zarząd.**

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 6 bm. w sali hotelu Lengniga. Na porządku dziennym interesujący wykład p. red. Fiedlera na temat — **„Bydgoszcz i okolice w obrazach“** — ilustrowany 70 przezroczami. Prosimy zatem o jaknajliczniejsze przybycie, jeszcze niezorgąnizowani pracownicy kupieccy jak i sympatycy naszej organizacji mile widziani.

Hallerczycy, placówki bydgoskiej! W niedzielę, rano strzelanie w Jachcicach.Zbiórka o godz. 8-mej przy moście towarowym.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zebranie miesięczne w środę, 6 bm. o godz. 8-mej wiecz. w Resursie Kupieckiej.

Zebranie filji Krawców Z. Z. P. w poniedziałek wieczorem o godz. 7-ej w lokalu J. Jarnatha ul. Jana Kazimierza. Ważne sprawy. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. **Zarząd.**

„Sokół“ Bydgoszcz I. W niedzielę, 3 bm. zbiórka o godz. 8-mej przy lokalu Ferenza, Senatorska 76 celem wzięcia udziału w uroczystości 5-cioletniego istnienia „Sokoła“ na Bielawkach.

W czwartek, 7 bm. uroczyste zebranie połączone z wieczorkiem na cześć zawodników i pożegnanie druhów odchodzącyh do wojska.

„Sokół“ V. Wilczak-Okole bierze udział w 5-cioleciu gniazda Bielawki. Zbiórka o godz. 7,15 rano w Domu Katolickim. Komplet druhów pożądany.

Grono teatralne „Jedność“. Zebranie odbędzie się w niedzielę, 3 bm. o 12.30 w południe w Resursie Kupieckiej.

Stow. Młodz. Kat. „Wolność“ Bielawy. Z okazji 5-ciolecia „Sokoła“ bielawskiego odbędzie się zbiórka wszystkich członków u p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76 o godz. 8 rano celem wzięcia udziału w pochodzie. Przybycie każdego członka jest pożądane.

Sokoli Okręgu V. Wyjazd na zawody dzielnicowe do Gdańska w sobotę dnia 2. 10. o godz 16. Kwatery wolne, tylko koc i łyżkę zabrać z sobą. Informacje na miejscu.

Baczność Piekarze filji Zjedn. Zaw. Polsk. Zebranie filji odbędzie się w niedzielę dnia 3. 10 br o godz. 3 po poł. w lokalu p. Jasinieckiej. Na porządku obrad uzupełnienie zarządu, odczyt ustawodawstwa o nocnej pracy i inne ważne sprawy. O liczne przybycie prasi **Zarząd.**

„Sokół“ Bydgoszcz IV. Bielawy. Z okazji uroczystości 5-ciolecia istnienia gniazda odbędzie się zbiórka całej drużyny ćwiczącej oraz niećwiczącej o godz. 7.30 u drh. Ferenca.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne w poniedziałek, 4 bm. wiecz. o godz. 8 w lokalu p. Lukwalda, Jagiellońska 9.

Związek Kupców Podróżujących i agentów handlowych Bydgoszcz. Następne zebranie plenarne odbędzie się dopiero w sobotę, 9 października br. w hotelu Lengninga o 9-tej wieczorem.

Kat. Tow. Robotników Polskich par. św. Trójcy. Zebranie uroczystościowe na cześć Najprzewielebniejszego Ks. Prymasa odbędzie się nie w niedzielę, dn. 3 bm., lecz w dzień Ingresu w niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 4,30 popoł. w omu Kat. Na porządku obrad pzemówienie prezesa i wykład zaproszonego prelegenta. Wszyscy członkowie winni się stawić w komplecie.

Goście mile widziani.

Tow. śpiewu „Moniuszko“, chór przy kościele św. Trójcy. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dn. 5 bm. o godz. 8-mej na salce parafjalnej. Zebranie zarządu o godz. 7-mej.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz“. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go października o godz. 7-mej na sali p. Patzera. Zebranie zarządu o godz. 6-tej. Komplet konieczny. **Zarząd.**

Związek drobnych kupców. W niedzielę, dnia 3 października br. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w lokalu pani Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej nr. 21 zwyczajne miesięczne posiedzenie. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet konieczny.

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 3 października, o godz. 4,30 po południu na sali p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Zebranie Niższych funkcjonarjuszów Państw. Rzeczp. Polskiej Koło Bydgoszcz odbędzie się dnia 4-go bm. o godz. 7-mej wiecz. ul. Długa 29. Uprasza się o przybycie wszystkich członków spowodu omówienia ważnych spraw.

K. S. „Korona“. Schadzka informacyjna w sobotę u p. Mellera, Plac Piastowski, o godz. 8 wiecz. Członków uprasza się przynieść czarne spodenki dla teamu oraz fotografje do legitymacji związkowych.

Rozkaz! „Sokół“ Bydgoszcz III. (Szwederowo). Druhowie i druchny tak ćwiczący jak i niećwiczący biorą udział w uroczystości 5-ciolecia „Sokoła“ na Bielawach. Zbiórka w niedzielę, dnia 3 października br. o godz. 7,30 (rano) na ul. Gdańskiej narożnik ul. Chodkiewicza — vis a vis Urzędu Pocztowego nr. II. Sztandar na miejscu. Druhowie w czapkach sokolich. **Naczelnik.**

Tow. Malarzy, Lakierników i Strycharzy. Z powodu mającego się odbyć wieczorku, zebranie odbędzie się w sobotę o godz. 6 wiecz.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen. Poznań, dnia 1. 10. 1926. Spędzono wołów — buhaji —, krów —, bydła 82, świ[ń] 348 cielą[t] 86, owiec 20, kóz —

Razem 2264 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handl[owymi]

Swinie:

c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	—22
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	220—22
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	210—21

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu z dnia 1-go października 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dos[tawa] zaraz za 100 kg. w złotych

Żyto	33 75—34.7
Pszenica	42.75—45,7
Jęczmień	25.00—27,0
Jęczmień browarowy	30.00—33,
Owies	25.50—27.0
Mąka żytna 70% z work stan	—51.5
Mąka żytnia 65% z work. stan	—53.0
Mąka peszuna 65% z work.	68.00—71
Ziemniaki f.	5,10—5,
Peluszka	—
Otręby żytne	20,25—21.
Otreby pszenne	—22.
Rzepak	64.00—67.
Groch zw.	—
Groch victoria	65,00—80.
Gorczyca	60.00—80.

Usposobienie: spokojne

Bank Polski płacił dnia 2 bm. za

Dolary amerykańskie	8,9
Funty szterlingów	43,6
Franki szwajcarskie	173,9
Franki francuskie	25,4
Marki niemieckie	213,8
Guldeny gdańskie	173,2
Korony czeskie	26,5
Szylingi austrjackie	126,7
Liry włoskie	33,7

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Torunia. Za kierunek polityczny „Dziennika Bydgoskiego“ nie jest odpowiedzialny p. Brandowski (pochodzący zresztą z pod Pozn[a]nia), lecz p. J. Teska, od blisko 20-tu lat nacz[el]ny redaktor „Dziennika“. Społeczeństwo wie tem doskonale i dlatego nie uda się próba [...] deckiego gryzonia wywiedzenia go w pole.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.
J. Wojciechowski
były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, **Bydgoszcz, Dworcowa 33 I ptr.** (18789

Czy wiecie
Panie, że najpiękniejsze i najnowsze kapelusze filcowe i aksamitne można kupić tylko w firmie A. Sawęcka i Ska, Stary Rynek 5-6. (22234

Wielki wybór
obrazów na raty. „Wawel", Plac Piastowski 7. (21962

Futra
damskie i męskie, kołnierze stale wykonuje i przerabiam według najnowszych fasonów fachowo i tanio. Gdańska 21 I ptr. lewo, dawniej Słonia 5. (F 5553

3 fotogramy
artystyczne 10 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-5593

Zegarki
reperuje sumiennie i tanio. H. Chmielewski, Dworcowa 56, III ptr. F-5603

Książki szkolne
nowe i używane zamienia, sprzedaje i kupuje Księgarnia Samokształcenia. Kordeckiego 1 a, róg Św. Trójcy. (21503

Godła
firmowe, plakaty reklamowe, wykonuje artystycznie i po cenie przystępnej Leon Witkowski, mistrz malarski, Wilczak, Wincentego Pola 8. (22253

Garderobę
męską, najbardziej zniszczoną, czyści, reperuje starannie najtaniej „Ekonomja" ul. Dra. Em. Warmińskiego 15. F-5570

Garbarnia
Białoskórnia Bydgoszcz, ul. Jasna 17 kupuje, garbuje, farbuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia gotowe na surowe i poprawia źle garbowane. F-5568

Cholewki
na miarę gotowe, dla przyjeżdżających wykonuję na poczekaniu. Ceny przystępne. — Bydgoszcz, Kościelna 10, Rybiński. (22261

Baczność!
Tnuję drzewo opałowe piłą motorową w mniejszych i większych ilościach. Szczepański, ul. Szczecińska 9. (F-5598

Garderobę męską
wykonuje tanio i według najnowszych żurnali R. Wiliński, Piotra Skargi 5. (F-5599

3 fotografje
zł. „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-5594

Swetry
przerabiam, przyjmuję zamówienia na trykotaże i pończochy, wykonanie pierwszorzędne. Toruńska 30. (22311

30 proc. taniej
... poleca pracownia ...ole, Chełmińska 1. (22296

PRZEDAŻE

Wielki wybór
kamienic, od 10 000 do ...000 zł., majątki ziemskie od 50 do 1000 mg. poleca Nowakowski, ...ro Dworcowa 69. F-5605

Największy wybór
majątków, domów posiada „Kosmopolit", Pomorska 1. (F-5541

Dom
i domek przy ogrodzie, chlewy, ogród, 5 minut od Wełnianego Rynku, za 6000 zł na sprzedaż. Of. pod „6 500" do Dz. Bydg. (22247

Przyjazd konieczny
Majątki 5,300 mórg 800.000 zł., 4.200 mórg 600.000 zł., 3.000 mórg 500.000 zł., 2.500 mórg 450.000 zł., 1 300 mórg 200 000 zł. oraz 500 innych majątków i gospodarstw w każdej wielkości jak również dzierżawy 1.100, 500, 350, 180 i 60 mórg na bardzo dogodnych warunkach poleca „Polonja" Dworcowa 17. tel. 698. (22279

Dom
3 piętrowy z komfortem przy rynku mieszkanie 4 pokojowe 50.000 zł. wpłaty 30.000 zł. Dom 2 piętrowy z interesem mieszkanie 3 4 pokoje 27.000 zł. Dom 2 piętrowy przy tramwaju 11.000 zł. Dom 2 piętrowy interes i mieszkanie wolne 25 000 zł. prócz tego większą ilość domów pod korzystnemi warunkami poleca Małek Bydgoszcz, Dworcowa 2. tel. 699. (22265

Okazja!
Skład krótkich towarów bławatów z urządzeniem przy rynku sprzedam tylko za 1800 zł. Wiadomość Św. Trójcy 30. „Ziemianin". (22267

Dom
2-piętrowy w centrum miasta Chełmży, skład i 7 pokoi do objęcia nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Cena 25 000 zł. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5577

Skład
kolonjalny z przyległym pokojem zaraz ua sprzedaż. Wiad. Hetmańska nr. 17, part. pr. (22254

Gospodarstwo
60 mórg sprzedam, 2 konie, 8 sztuk bydła, 13 000 zł. Gdańska 60, Gordon. (F-5566

Dom
miejski z oficyną, z ogrodem przy ul. Kujawskiej 60, wprost od właściciela, nadający się dla rzemieślnika lub urzędnika, bez długu hip., za 5500 zł. na sprzedaż. (F-5564

Okazja!
Z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż dom z 2 składami, kolonjalnym i rzeźnickim; mieszkanie wolne araz do objęcia. Egzystencja dobra. Wandachowicz, Gniewkowo. (21885

Bardzo korzystnie!
Dom piętrowy, 5 lokatorów, podw., ogród, bez hipotecznego długu, w najlepszym porządku przy ul. Kujawskiej zaraz na sprzedaż. Cena 6 250 zł. Oferty pod „Korzystnie" do Dzien. Bydgosk. (22223

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem w ruchliwej ulicy z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Wiadomość Nakielska 8, skład. (22232

Dom
z ogrodem na sprzedaż. Gdańska 103. (22326

Sprzedam
jadłodajnię i piwiarnię (Flota Polska). Mostowa nr. 6. (22227

Dla gospodarza
1 p. długie buty 42 nr. za kartofle do oddania Kordeckiego 28. II piętro. 22263)

Gospodarstwo
33 mórg w dobrym stanie zaraz na sprzedaż za gotówkę, ewentualnie oddam w dzierżawę. Ujejskiego 10 (22295

Dom
III-piętrowy 25.000 zł. dom II-piętrowy w centrum 25 000 zł. gospodarstwo 313 mrg. w powiecie wągrowieckim 100.000 zł, wpłaty 70.000 zł i wiele innych objektów poleca i poszukuje biuro Taszyckiego. Dworcowa 13. tel. 780 (F-5587

Dom
dochodowy lub wilę z mieszkaniem natychmiast kupię. Sienkiewicza 44, administrator, pomiędzy godz. 5—6. (F-5583

Dom
III. piętrowy w centrum, 3—4 pokojowe mieszkania, dzierżawa przedwojenna 4190 mk. za 28 800 na sprzedaż w Bydgoszczy Oferty pod „N. N." do Dz. Bydg. (22277

Powóz
kryty, połowiec i 4 bryczki sprzedam. Wiad. w agenturze Dz. Bydg. Inowrocław, Toruńska nr. 2. (22906

Wóz
rzeźnicki, dobrze utrzymany na sprzedaż. Garbary 5. (22283

Meble
jadalnie, sypialnie, inne do wyboru, pierwszorzędna praca, sprzedaje także na raty. Zieliński, Śniadeckich 43. (F-5586

Piesek
9-tygodniowy, biały szpic szkocki, na sprzedaż. 20 Stycznia nr. 27. ptr. lewo. F-5575

Fretki
sprzedam. Myszkowski, Bydgoszcz, Senatorska nr. 9. (12001

Sprzedam
bryczkę (rysorkę) w dobrym stanie. Senatorska 77. (22220

Kury rasowe
„Minorka" na sprzedaż. Ks. Skorupki 13. (22248

Kanarki
na sprzedaż. Janeczek, Ks. Skorupki 51. (22212

Herkules
podszewka dla cholewkarzy kupuje się tanio przy ul. Chrobrego 12, I. ptr. prawo, Tomaszewski. (21627

Fortepian
w dobrym stanie sprzedam. Of pod „Fortepian" do Dz Bydg. (22257

Samochód
z światłem elektr. i starter w dobrym stanie na nowych gumach, gotów do jazdy sprzedam za 3500 zł. Of. pod „Samochód" do Dz. Bydg. (22256

Okazja
złoty męski zegarek wybijający godziny, kolję brylantową, lampę elektr. materjał na płaszcz oficerski oraz używaną, lecz w dobrym stanie utrzymaną garderobę męską, jak płaszcz, ubrania i długie buty z prawidłami sprzedam tanio. Adres w Dzienniku. 22270

Dwa rowery
bardzo dobre i zegar ścienny na sprzedaż Król. Jadwigi 4b, I p. prawo, od godz. 11—4. (F-5543

Warsztat
ślusarsko - mechaniczny z narzędziami odda Nieruszewicz, Poznańska 26. (22250

Wózik
4 kołowy tanio na sprzedaż. Bocianowo 10, 1. ptr. prawo. (F-5561

Wózek
dziecięcy, jak nowy, na sprzedaż Kaszubska 16, Giesler. (22281

Piec
żelazny (szamot.) na sprzedaż. Piotra Skargi 10 oficyna, prawo, 1 piętro. (F5544

Kompletna
kuchnia tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 46. Stolarnia. (F-5580

Piece żelazne
małe na sprzedaż. Nakielska 35. II piętro. (22200b

Na sprzedaż
łóżeczko dziecięce, metalowe białe, duży obraz olejny i lustro owalne. Warszawska 21 parter lewo. (F-5551

Tanio
na sprzedaż nowy płaszcz gumowy i dobre ubranie. Długa 19. Bowski. F-5546

Mała łódź
jest na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (22276

Damski
rower z wolnym biegiem tanio sprzeda Kiełpiński, ul. Grunwaldzka 146. (22290

KUPNA

Kupię
mały dom, bez lokatorów, w Bydgoszczy lub na przedmieściu za 3—6000 zł. Adres: Nowy Rynek 3, II piętro, Bydgoszcz. (22278

Poszukuję
kupna domu, wpłacę 2—3.000 zł. Oferty pod „J. S." do Dz. Bydg. (22219

Poszukuje
się kupna małego domku z interesem i z ogrodem z wolnem mieszkaniem w Bydgoszczy w śródmieściu. Oferty składać pod „Bardzo spieszne 80" do Dzien. Bydg. (22231

Kupię
Gablotę oszkloną na bufet. Stary Rynek 14, skład papieru. (22221

Poszukuję
600 ctr. dobrych kartofli jadalnych. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „5579". (F-5588

Kupię
sklep bez towaru z mieszkaniem, natychmiast w centrum. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F-5582

Urządzenie
składowe, nadające się do piekarni kupię, Adam Promenada 15, I ptr. (22304

LEKCJE

Udzielam
lekcyj języka łacińskiego do klas wstępnych. Zgł. od godz. 5—6. Kawala, Pomorska 43. 22233

Lekcyj
francuskiego udziela rutynowana nauczycielka. Teorja, konwersacja. — Chodkiewicza 37, oficyna, II. piętro. (F-5567

Księgowości
wyuczam pod gwarancją w 3 miesiącach. Opłata niska. Szulc, Gdańska 141. (F-5558

Lekcyj
niemieckiego pragnę brać trzy razy tygodniowo. — Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dla poważnego". (22222

Francuskiego
i niemieckiego lekcje i korepetycje. Wpisy 12—2 Gdańska 49, I p. prawo. (F5550

Lekcyj
fotografji udziela „Wiol", Sienkiewicza 44. F-5595

Do kompletu
freblowskiego przyjmuję dzieci. Świętojańska 22, I. piętro lewo. (F-5545

POSADY

Zdolni sprzedawcy
(akwizytorzy) na prowizję i fixum bez różnicy branży do sprzedaży pierwszorzędnych artykułów zaraz potrzebni. Oferty i życiorys do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod "Mdp." F-5573

Potrzebna
starsza, energiczna, sumienna i uczciwa kucharka, która już w restauracjach pracowała. Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25. (22273

Panienka
która szyje futra, potrzebna. Podwale 17, skład. (F-5548

Dziewczynkę
lat 14—16 wyuczę szycia bezpłatnie. Świętojańska nr. 10, II. piętro. (F-5572

Kobieta
do uprzątania na jeden dzień w tygodniu potrzebna. Zgł. Kujawska nr. 108, I p. prawo. (F-5578

Dziewczyna
z dobremi świadectwami, umiejąca gotować, potrzebna do wszelkich prac domowych od 15 bm. wzgl. zaraz. Wełniany Rynek 3. (22309

Służącą
czystą, umiejącą dobrze gotować, najchętniej ze wsi, poszukuje od 15. X. bezdzietne małżeństwo. Zgł. w godz. od 2—4, 20 Stycznia nr. 27, parter lewo. (F-5574

Kelner
dobry fachowiec z większą kaucją poszukuje bufet na rachunek. Łask. of. pod „Dzielny" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5562

Krawiec
wykwalifikowany na roboty męskie i damskie potrzebny na wyjazd. Zgł. Grodzka 28, poniedziałek od 3—5. 22239

Kucharka
doświadczona, energiczna natychmiast potrzebna, kuchnia warszawska. Zgłaszać się osobiście od godz. 13—15, Plac Poznański, Kasyno 16 p. ul. (22255

Dziewczę
do 2-letniego chłopca na popołudnie może się zgłosić od godz. 6—7. Przybył, Gdańska 93. F-5552

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Świadectwa wymagane. Kosiarska, Chrobrego 22. (F-5569

Pomocnik
krawiecki, umiejący kroić, szuka stałej posady w mniejszem mieście lub większej wsi. — Zwykły pracować samodzielnie, przy wolnej stancji i tygodniówce. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „N. B." (22066

Czeladnik
piekarski młodszy potrzebny zaraz. Zgłosz. ul. Promenada 15, I. p. Adam. 22310

Dziewczyna
schludna z uczciwej, katolickiej rodziny do lżejszych posług w lepszym domu bezdzietnym, w mieście powiatowym, poszukiwana zaraz lub od 15. 10. Posada trwała. — Oferty z ewentl. referencjami pod „T. Z." do Dz. Bydgosk. (22067

Dzielny retuszer
na powiększenia potrzebny zaraz. Zakład fotograficzny E. Kaczmarek, Toruń Podmurna 22. (22287

Uczeń
może się zgłosić zaraz z dobrej rodziny. Wyduba, mistrz piekarski, Inowrocław, ul. Poznańska. (22301

Do montowania
okuć meblowych potrzebne wykwalifikowane robotnice. Zgłaszać się w fabryce Gdańska 102. F-5604

Cukiernik
piekarz poszukuje zaraz posady. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „K. W." (22291

Młody
czeladnik szewcki potrzebny. — Gdańska 137. F-5002

Łacinnik-matematyk
na godziny potrzebny. Oferty pod „Rutyna" do filji Dzien. Dworcowa 2. (F 5554

Samodzielna
starsza gospodyni z gotowaniem, praniem i prasowaniem obeznana do samotnego pana do powiatowego miasta zaraz lub 15 bm. potrzebna. Zgłoszenia pomiędzy 4 a 6 w poniedziałek 4 bm. na ul. Sowińskiego 1, I p. (F 5557

Starszy
elektromonter z długoletnia praktyką w pierwszorzędnych firmach w Berlinie, dobrze obeznany z reperacją motorów, z zakładaniem przewodów elektrycznych i prądem równym i zmiennym, poszukuje posady. Jeśko, Bydgoszcz, ul. Mazowiecka 11. (F 5565

Młodszy
biuralista biegle piszący na maszynie i znający dobrze język polski i niemiecki zaraz potrzebny. Oferty tylko piśmienne z odpisami świadectw wzgl. referencji skierować pod adresem: Królewsko Holenderski Lloyd Bydgoszcz ul. Dworcowa 98 (F 5549

Książkowa
kasjerka z kilkaletnią praktyką bankową i handlową, poszukuje od 1 10. posady. Referencje poważne. Łask. of. pod „M. R." do Dzien. Bydg. (21951

Posady
poszukuje syn uczciwych rodziców lat 16 jako uczeń większego składu kolonjalnego zaraz. Zgł. do filji Dz. B. w Toruniu pod „14. K." 22285

Dla mego syna
16-letniego, który ukończył 4 kl. gimn. matem. przyrodn. i rok szkoły handl., biegłego w matematyce, poszukuję miejsca jako uczeń. Of. pod „Uczeń 24" do Dz. Bydg. (22293

Chłopiec
do posyłek może się zgłosić Ge Te We, Dworcowa 34. (22225

DZIERŻAWY

Wilę
5—6 pokojową z ogrodem wydzierżawię. Zapłacę za rok z góry, późniejsze kupno niewykluczone. Gdzie? wskaże filja Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-5515

Stajnia
na 4 konie z wodą i elektrycznem oświetleniem, wozownia i szopa do wynajęcia Powóz półkryty, warszawski, szory wyjazdowe na jednego konia, ubranie dla furmana na sprzedaż. Dworcowa 31, I p. (F 5547

Poszukuję
w dzierżawę hotel, restaurację lub gościniec w dobrem położeniu. Łask. of. pod „Fachowiec" do filj Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5561

Natychmiast
do wydzierżawienia młyn parowy w dobrej okolicy, 150 ctr. wymiału na dobę. Wymagany kapitał około 10.000 złotych. Zgłosz. poważnych reflektantów przyjmuje „Aljans", Gdańska 162. (22218

Składu
przy Rynku Wełnianym lub Dworcowej poszukuję. Of. do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2 pod „P. R." (F-5606

Warsztat
do wynajęcia za 60 zł. Wiadomość Plac Piastowski 11 w składzie. F-5608

Lokale
w najlepszem położeniu Bydgoszczy 1 piętro nadające się na wszelkiego rodzaju biura do oddania, Oferty pod „J.S" 509 do Dz Bydg. 22275

MIESZKANIA

Administrację
domu przyjmie właściciel domu odpowiedzialny. Zgłosz. pod „222" do filji Dzien. Bydg. (F5555

Mieszkanie
8-miu pokojowe przy ul. Cieszkowskiego częściowo z urządzeniem natychmiast do oddania. Zgł. do filji Dz Bydg. Dworcowa 2 pod „Komfort". (F-5571

Mieszkania
4 pokoj. z wygodami poszukuję, płacę czynsz za rok z góry. Zgł. przyjmuje Stankiewicz, Długa 14. (22237

Nauczycielka
osoba samotna zamieni dwupokojowe mieszkanie na takież same lub trzypokojowe. Oferty proszę pod „Nauczycielka samotna" do Dzien. Bydg. (22241

Mieszkanie
4-pokojowe nowoczesne w Bydgoszczy (śródmieście) zamienię na takie same lub 3-pokojowe w Toruniu Of. do Dz. Bydg. pod nr. „13 W." (22286

Ośmiopokojowe
mieszkanie w centrum miasta z częściowem umeblowaniem odstąpię za pożyczenie zł. 10.000 na rok, gwarancja sumy zabezpieczona rejentalnie na majątku. Oferty pod „Dziesięć" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-5592

POKOJE

Pokój
do wynajęcia z osobnem wejściem w lepszym domu, elektryka, łazienka, I ptr. Adres wskaże filja Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-5556

2 pokoje
jeden biurowy, drugi mieszkalny poszukuję z dobrem urządzeniem w centrum miasta od 1. listopada. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Urządzenie". (F-5560

Do wynajęcia
1 lub 2 pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez w dobrym domu. Paderewskiego 7 I, ptr. prawo. (22274

Szukam
pokoju małego, z zupełnie oddzielnem wejściem z meblami lub bez. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dzielnica obojętna". (22226

Na stancję
przyjmę jeszcze 1 ucznia gimn., ul. Chrobrego 18, III ptr. lewo. F-5585

Pokój
umebl. z używaniem kuchni dla małżeństwa lub 1 pani zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 19, ptr. lewo. (F-5601

Pokój
umebl. z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Gimnazjalna nr. 2. Gross. (F 5584

Pokój
umebl. duży do wynajęcia. Jagiellońska 35b, I ptr. prawo. (F-5596

Pokój
umebl. z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia, ul. Gamma 4, II ptr. prawo (22708

2 pokoje
umebl. dla 2—3 panów z całem utrzymaniem do wynajęcia, ul. Grodzka 16, I ptr. (22228

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia i rower na sprzedaż. Dąbrowskiego 11, I p. prawo. (21898

Pokój
dobrze umeblowany dla 2 panów do wynajęcia. Chrobrego 17, II p. prawo. (F-5597

ROZMAITOŚCI

Dziś
w sobotę nogi wieprzowe, flaki i kiszki z kapustą. Koncert artystyczny. Na 4. śluzie. Właśc. J. Kaube. (F-5581

Bardzo dobre
prywatne obiady i kolacje wydaje Łokietka nr. 24, I piętro. (22294

Warszawska
pralnia chemiczna i farbiarnia czyści i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z. Nowicka, Długa 62. (22261

Urzędnika
inteligentnego powyżej trzydziestki poszukuję celem towarzystwa. Zgł. dla „Krótkowłosej" do Dzien. Bydg. (22217

Pożyczki
poszukuję 5000 zł. lub 500 dolarów na rozszerzenie mojego ogrodnictwa w Bydgoszczy. Gwarancja hipoteka I. Wiad. Goniec, Dworcowa nr. 52. (23318)

BACZNOŚĆ
właściciele kamienic i lokatorzy!
Od dnia 4 bm. otwieram specjalny oddział czyszczenia pokoi
i wszelkich innych ubikacji własną metodą z użyciem chemicznie przyrządzonej pasty. Opłata za metr kw. 10—25 gr. Usuwanie mebli i czyszczenie posadzki zbyteczne. Próbne czyszczenie Czytelni Ludowej Krasińskiego 14, od godz 4—6.
LANFA Wytw. Chemicz. **Bydgoszcz**, Sienkiewicza nr. 28. Tel. 776. (22284

Wysokie
wynagrodzenie otrzyma ten który mi zwróci pamiątkowy naszyjnik z czerwonym kamieniem i przyczepką, na odwrotnej stronie był wyryty napis Farnerschmuck zagubiony 8 sierpnia od ulicy Aleji Mickiewicza do kościoła Serca P. Jezusa. Proszę oddać 20. stycznia 13. II ptr. (22271

Zgubioną
została legitymacja nr. 50 wystawiona przez Dów. 15. d. p. 4. 10. 23 na nazwisko Leokadja Kołacka. Oddać proszę Św. Jańska nr. 22, II. piętro. (F-5000

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka. (27310

Reperacje
które do 1. listopada nie będą odebrane ogłaszam za przepadłe. G. Kamnitzer, Telefon 16-13. Instalator i blachmistrz. (22132

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, dywany i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (18573

„Fotyna"
pracownia ubiorów damskich, Długa 65, wykonuje płaszcze, kostjumy, suknie. Ceny przystępne. (21328

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyściełanych solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921.

Kapelusze
filcowe, aksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa nr. 65

Baczność!
Po zlikwidowaniu interesu zupełna wyprzedaż towarów, jak: trykoty, majtki damskie, bielizna i rozmaite towary zimowe; również 3 ubrania i płaszcz męski. Spychaj, Nakielska 11. (22198

Tłumaczenia
języków obcych przyjmuje zaprzysiężony tłumacz. Bydgoszcz, ul. Chrobrego nr. 16, w dnie powszednie (prócz soboty), pomiędzy godz. 4—5 popoł. (22207

Szory
robocze i wyjazdowe w wielkim wyborze mam zawsze na składzie bardzo tanio, przyjmuję reperacje siodlarskie, tapicerskie. M. Zybertowicz, mistrz siodlarski, Kujawska 29. Bydgoszcz. (21955

Reperacja lalek
i wszelkie części do nabycia. T. Bytomski, ul Dworcowa 15a. (22166

Futra
wszelkie, palta, etole kołnierze, mufki wykonuję, przerabiam, reperuję elegancko i tanio „Regina" Pomorska 32a 17512

Kancelarja
obrońcy prywatnego Piotra Gniatczyka w Bydgoszczy, Jagiellońska 14, naprzeciw Teatru sprzeda realność z ogrodem warzywnem, domem mieszkalnem i stajnią, położona w Bydgoszczy, ul. Kossaka 24, za 4000 zł. (21992

Suknie
płaszcze kostjumy także przeróbki, najtaniej podług najnowszych modeli wykonywa Pracownia Sukien, Podwale nr. 2. (21494

MEBLE!
Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalki, sypialki, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Korzystny zakup dogodne warunki. (21995

St. Dobrzyński, ulica Długa nr. 4.

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej jakości z gwarancją w wielkim wyborze po korzystnych cenach stale na składzie A Wasielewski, Dworcowa 18 (F-5536

Kapelusze damskie
największy wybór, aksamitne, od 8.50 zł poczawszy. Salon mód, Długa 47. (21456

Pracownia
pończoch i swetrów wykonuje roboty tanio, elegancko i dokładnie. Szwederowo, Stroma 55. (F-5514

Przybory krawieckie
kupuje się najtaniej na Chrobrego 12, I p. prawo u Tomaszewskiego. (21628

Dentysta Duszyńska
Sniadeckich 20 przyjmuje znów od godz. 9—12 i od 1—3. (18705

Gdzie
można najtaniej kupić kapelusz damski, filcowy i aksamitny? Tylko na Gdańskiej 40 u Guttmejera (21535

Kto
najładniej fasonuje kapelusze? W. Guttmejer Gdańska 40. (21535

SPRZEDAŻE

Kamienica
dwu piętr. z 2 interesami w śródmieściu, nowocześna, z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż za 22 tys. zł. Również posiadam większy wybór kamienic, wil, młynów, tartaki, fabryki, gościńce, interesy handlowe, mieszkania różnej wielkości itp., również wydzierżawię interes narożnikowy z mieszkaniem za rok dzierżawa 850 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. Tel. 1815.

Okazja
Sprzedam dom w Bydgoszczy, starszej budowy w dobrym stanie, w ruchliwem handlowem położeniu. Dochód roczny zł 6000. Cena zł 24 000 i hipoteka amortyzacyjna płatna zł 170 półrocznie. Może być sklep po obuwiu z mieszkaniem, wolne zaraz, Wład. Bydgoszcz. Poznańska 35, Adaszkiewicz. (22105

Sprzedam
zaraz mały dom z ogrodem i interesem kolonjalnym. Nakielska 75 (22179

Dom
z ogrodem owocowym przy ul. Dąbrowskiego na sprzedaż. Wiadomość Pomorska 30a. Skład kolonjalny. (21967

Kamienica
3 piętrowa w centrum z 2 sklepami, oficyną, spichrzem zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Kamienica" do Dz. Bydgosk. (21839

Gospodarstwo
52 morgi pszenno-buraczanej ziemi z obsiewem i pełnem żniwem, żywym i martwym inwentarzem kompletnym. Budynki masywne I. klasy, w mieście Nakle, gdzie gimnazjum męskie i żeńskie, zaraz na sprzedaż. Zgłosz do agentury Dzien. Bydg. Nakło, pod „F. P." (22057

Kamienica
2 piętr., 11 lokat. z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. St. Wawrzyniak, ul. Bocianowo 27a. (22171

Dom
w centrum miasta, nowocześnie budowany, korzystnie na sprzedaż. Wpłata 40 000. Sokołowski, Pl. Wolności 2. (F-5525

Gospodarstwo
120 mórg, I. kl. w tem 14 mórg łąki, ogród owocowy, 400 drzew owocowych, z żywym i martwym inwentarzem, korzystnie na sprzedaż. — Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-5526

Domek
ogród, pole sprzedam w Bydgoszczy. Of. do Dz. Bydg. pod „Bez długu". (22197

Okazja!
Z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż dom z 2 składami, kolonialnym i rzeźnickim; mieszkanie wolne zaraz do objęcia. Egzystencja dobra. Wandadsewicz. Gniewkowo. (21885

Dom
z wolnym składem na sprzedaż. Kujawska 63. (22118

Dom
w Grudziądzu w dobrem położeniu w pobliżu rynku ze składem i mieszkaniem na sprzedaż. Of. pod „22192" Goniec. Dworcowa 52. (22192

Sprzedam
zaraz piekarnię parową wraz z składem kolonjalnym i restauracją, handel zboża, oraz 9 mórg ziemi, bundynki nowe. Zarazem sprzedam 2 place pod budowlę w centrum Gdyni, D. Boniecki, Brąchnowo pow. Toruń, poczta Lubianka. Tel. 17, Lubianka. (22194

Okazyjnie
na sprzedaż sypialnia i kasa „National". Skład komisowy. Chrobrego 12. (F-5488

Płaszcz oficerski
zimowy, oraz czapka i pasek, w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Nakielska 35 II piętro (22201

Drzewka owocowe
grusze, jabłonie i śliwy, 3.000 sztyk, z koronami i bez koron, cena od 1—4 zł. z powodu zmiany miejscowości do oddania. Sprzedaż odbędzie się od 10 do 17 października w miejscowości Wierzchucinek, poczta Trzemiętowo Lewczyk. (22178

Meble
wszelkiego rodzaju, jadalki, sypialki, kuchnie i pojedyńcze rzeczy poleca po jaknajtańszych cenach i na raty, Jan Nowak, Jezuicka 7-8, dawniej Pod Blankami 23. (22214

Skład
towarów krótkich z urządzeniem ewtl z mieszkaniem na sprzedaż Król. Jadwig 13a. (21857

Kilka
używanych pianin tanio sprzeda B. Sommerfeld fabryka fortepjanów, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 56. Tel. 883. (21846

Sypialki
dębowe i olszowe tanio na sprzedaż. Stolarnia Nowaka Ułańska 12. 14129

Sypialka
nowa, dębowo malowana, na sprzedaż. Andreskowski, Mazurska nr. 28. (22011

Lustro
kryształowe bez ram wielwielkości 100 × 180 cm. natychmiast korzystnie na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (21970

Baczność!
Samochód 6 cio osobowy Limuzynę zamienię na omnibus z dopłatą St. Tokarski, Inowrocław, Dworcowa 12. F-5475



Na raty
kanapy, leżanki, materace, stoły dębowe rozciągane, krzesła, łóżka, biurka, jadalnie i pokoje męskie poleca Jagiellońska 4, drugie podwórze. (22137

Na sprzedaż
duża cynkowa wanna kąpielowa, ubranie męskie, cylinder, trzewiki męskie i damskie 41 i 42, maszynka do krojenia chleba i inne rzeczy. Kordeckiego 35, I p. lewo. (22173

Tokarka
700, do toczenia, ze śrubą pociągową na siłę, zaraz na sprzedaż. Pomorska 22—23 w podwórzu, lewo. (22180

Maszyny do pisania
oraz kasy **„National"** naprawia fachowo **St. Skóra i Ska.,** Bydgoszcz, Hotel „Pod Orłem". Telefon 1175. (22087

Maszyna
szewcka z długiem ramieniem i 50 par forem na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg (22208

Baczność!
szafki do zegarów, dębowe, warszawskiego stylu i szafonierka, korzystnie na sprzedaż. Sieradzka 8. (22202

Heblarka
na sprzedaż. Perth, Czartoryskiego 5. (22213

Sypialka
oraz kuchnia biała z wszelkiemi sprzętami tanio do nabycia Gdzie? wskaże Dz Bydg. 22280

Sypialka
dębowo fornierowana nowa na sprzedaż. Witt, Pomorska 32a (22103

Jadalnie
pokój męski tanio i na raty sprzeda Jagiellońska 4, drugie podwórze. (22130

Motocykl
marki B. P. A., 2½ K. M., z elektr światłem, w bardzo dobrym stanie na sprzedaż, w firmie Seifert—Förster, Bydgoszcz, Gdańska 156. (22102

KUPNA

Kupię
dobrze prosperujący skład bławatów i konfekcji w Bydgoszczy lub na Pomorzu Of przyjm. Antoni Bitdorf, Łódź, Napiórkowskiego nr. 19. (22176

Maszynę do pisania
i kasę (21837
„National"
okazyjnie kupię. Of. do Dz. Bydg. pod „Kasa"

Kupię
aparat fotograficzny 9×12 używany. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „F. J. 1294" do Dzien. Bydg. (22098

Gorczycę
kupujemy w każdej ilości. Bydgoszcz, Poznańska 18, „Ocet". (21716

Kupię
domek z wolnem mieszkaniem wartości 8 do 10 tys. zł. przy wpłacie 4000 zł., resztę w krótkim czasie. Zgł. do Dz. Bydg. pod 8—10000 zł." (22168

Maszyny
do szycia każdego systemu kupuje Dom Górnoślązaków, ul. Sniadeckich 6a. 21840

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (F-4780

Sypialkę
i salonik kupię, spłacając ratami. Dokładne zgłosz. do Dz Bydg. pod „Dziesięć rat". (22181

LEKCJE

Pianino
wolne do ćwiczeń, warunki korzystne. Pomorska 49—50, II prawo. (22199

Franca se
cherche leçons visible mardi et jeudi. Gdańska nr. 25. I étage. (22177

Lekcyj
gry na fortepjanie udzielam po cenach umiarkowanych; fortepjan do ćwiczeń wolny. Zgł. od 2—3 i 6—7 po poł., Nakielska 19, II.

Lekcyj
gry solowej na gitarze (lutni) udzielam. Także gry na mandolinie. Informacje: ul. Szczecinska 11 parter (20198

Uwaga!
Przygotowuję do egzaminów. Udzielam korepetycji, klasy wyższe. Rutyna Uniwersytet. Swiętojańska 20, parter. Rynkiewicz. (21803

Angielskiej i francuskiej
korespondencji handlowej nauczają Praktyczne Kursy Handlowe w/m, ul. Chrobrego 7. Zapisy przyjmuje Dyrekcja Jan Hennes były Dyrektor i Prof. Państ. i Społecz. Szkół Handl. (22180

POSADY

Stenografji
wyucza listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8. (21812

Rzetelnego
starszego, nieżonat. młynarza poszukuję zaraz lub od 15. października. — Pranszke, Wierzchy, poczta Osie, stacja Tleń. (22195

2 czeladników
dekarskich na dachówkę może się zgłosić. Kiliński, Toruńska 155. (22216

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. J. Woźniak, Sienkiewicza 43. (F-5518

Poszukuję
pomocnika pantofiarskiego który jest dodrze wpracowany w drzewie Płaca podług ugody Zgł. Centała Nakło, ul. Dąbrowskiego. 21853

Bufetowa
skromn. wymagań, młodsza, do powiatowego miasta, blisko Bydgoszczy, zaraz potrzebna. Oferty pod „W. P." do filji Dz. Bydg. (F-5268

Pomocnik
handlowy z kaucją 2000 zł. potrzebny zaraz. Posada stała. — Oferty pod „2000" do Dzien. Bydg. (21832

Gospodyni
inteligentna, pracowita, samotna, miłej powierzchowności, potrzebna zaraz lub później do większego przedsiębiorstwa hotelowego u samotnego pana. Adres: Toruń, Mostowa 17, lokal Dz. Bydg. pod „B." (21932

Uczennice
którem zależy na dobrem wyuczeniu się szycia, są potrzebne. Idzikowska, Gdańska 130 (22070

Sekretarki
do majątku ziemskiego znając. stenografję polską i niemiecką, piszącą biegle na maszynie oraz obeznaną z książkowością poszukuje majętność Plutowo, poczta Kijewo, powiat Chełmno (Pomorze). (F5511

Dziewczyna
do sprzedaży czasopism i cukierków zaraz potrzebna. Agentura Dz. Bydg. Chełmno. 22092

Dobrej kucharki
z dłuższemi świadectwami, do dworu, poszukuje majętność Plutowo, poczta Kijewo, powiat Chełmno, Pomorze. (F 5510

Półsierota
umiejąca szyć i znająca wszelką pracę domową, także biurową, poszukuje jakiejkolwiek posady za małem wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Of. pod „Nr 900" do Dz. Bydg. (22162

Sierota
lat 16, umiejaca szyć i haftować, poszukuje posady do dzieci u dobrego państwa. Kto? wskaże Dzien. Bydg. (22175

Freblanka
była nauczycielka poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dzieci". (22205

Introligator
młody pomocnik z 5-letn praktyką, obeznany dokładnie w swym zawodzie, poszukuje zaraz posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Dz. Bydg. pod „S. K." (21959

Ekspedjent
z branży kolonjalno delikatesowej szkła, porcelany i fajansu, posiadający znajomość książkowości i korespondencji handlowej, majacy 12-letnią praktyką poza sobą, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Adres wskaże Dzien. Bydg. (22193

Książkowa
posiadająca długoletnią praktykę, znająca dokładnie prowadzenie kasy, wypłaty, ubezpieczenie i t. d., pisząca również na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. — Łask. zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „I. G." (21950

500 zł.
wypożyczę temu, kto mi udzieli lub kto wskaże jakąkolwiek posadę w zakresie biuralistyki. Oferty pod „Dzielny" do Dzien. Bydgoskiego. (22104

Pierwszorzędny
duet, amerykański jazzband, wolny natychmiast. — Repertuar koncertowo-dancingowy. Zgłoszenia do Dzien. Bydgosk. pod „Duet amerykański". (22196

Inteligentny
młody człowiek z wyszkoleniem 5 klas gimnazjum poszukuje posady w biurze lub jako sekretarz w majątku. Łask. of. do agentury Dz. Bydg. Czersk. 22077

DZIERŻAWY

Poszukuję
składu w dobrem i ruchliwem miejscu w Bydgoszczy lub większem, powiatowem mieście, nadający się na branżę żelaza, możliwie z mieszkaniem. Oferty z podaniem wielkości ubikacji i ceny upr. się nadesłać pod „A. B." do Dzien. Bydg. (22183

Wezmę
w dzierżawę mniejszy młyn wodny wzgl. dobry wiatrak. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dzierżawa 2". (21838

Wydzierżawię
z początkiem października br. ubikacje (dotychczasowa drukarnia) z zapędem elektrycznym. — Zgłoszenia Gdańska 136, I. piętro. (21953

Skład
kolonjalny z 3 pokojowem mieszkaniem w mieście poszukuję w dzierżawę. Zgłosz. pod „E. D." do Dz. Bydg. (22203

Składnice
i podwórze, nadające się na handel węglami i t. p. do wydzierżawienia przy ul. Dworcowej 90, Bydgoszcz. Zgłosz. J. P. Szulc, skład żelaza, Koronowo. (F-5427

Wydzierżawię
z powodu choroby wiatrak z motorowem zapędem, dwie pary walcy, 2 pary kamieni. Młyn jest w pełnym biegu. — Do objęcia potrzeba 2000 zł. Młyn Nowa wieś, poczta Gromadno, pow. Szubin. (22206

Skład
z urządzeniem, w centrum, za 800 zł do wynajęcia. „Kosmopolit", Pomorska 1. (F 5540

MIESZKANIA

Poszukuję
mniejszego mieszkania, zapłacę dzierżawę z góry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z góry". (22163

Emerytowany
wyższy urzędnik bezdzietny, poszukuje w Bydgoszczy lub okolicy 3—4 pokoj. mieszkanie z komfortem o ile możliwe z ogródkiem zaraz lub najpóźniej od 1-go kwietnia 1927 r. warunki wzgl. odstępne według umowy. Of do dnia 10 października pod „B. 1" Toruń, skład dzienników. T. Kaczmarek, Szeroka 43. (22190

Mieszkanie
3-pokojowe oddam. Of. pod „1250" do filji Dz Bydg., Dworcowa nr. 2. (F 5576

Mieszkania
2—5 pokojowe do wynajęcia. „Kosmopolit", Pomorska 1. (F-5542

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią, płacę 50 zł. miesięcznie. Zgł. pod „Halerczyk" do Dz. Bydg. (22215

POKOJE

Pokój
dobrze umeblowany dla 2 pań lub panów do wynajęcia. Dworcowa nr. 62. (F-5423

Biuro obrony prywatnej
Karola Schrödela, Nowy Rynek 6 II ptr
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (1016

Pokój
męski tanio do nabycia Gdzie? wskaże Dzien Bydg. (22280

1—2 pokoje
z używaniem kuchni umeblowane, odnajmę solidnemu małżeństwu, może być z całkowit. utrzymaniem. ul. Chrobrego 1 druga brama, III. piętro między godz. 3—5 popoł (22182

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. — Kostujakowa Błonia 1. (2187

Pokój
do wynajęcia, 7 minut od dworca, ul. Łokietka 26, II ptr. lewo. (22209

Pokój
umebl. do wynajęcia z osobnem wejściem, ul. Dąbrowskiego 14, II ptr (22154

Pokój
umebl. dla pań do wynajęcia. Hetmańska 7, parter, lewo. (219

Baczność rodzice!
Stancja dla uczni, rodzicielska opieka, warunki skromne, czytelnia bezpłatnie. Biuro Orbis, Gdańska 31. Telefon 540. (221

Pokój
skromnie umeblowany w śródmieściu, do wynajęcia. Of. pod „J do Dz. Bydg. (222

Pokój
Przyjmę jeszcze 1 dziewczynkę z całem utrzymaniem. Sw. Trójcy 1 I ptr. prawo. (220

Pokoje
z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia Krasińskiego 14, II piętro, (219

Poszukuję
1 lub 2 pokoje z kuchnią, płacę czynsz z góry, ewtl. obejmę remont. Of. pod „K. 100 do filji Dzien. Bydg Dworcowa 2. (F-54

ROZMAITOŚCI

Kawaler
w średnim wieku, wysoki, wysmukły, blondyn, na pewnem stanowisku poszukuje towarzyszki życia. Pani ewtl. wdowy od 28— lat, wesołego temperamentu z własnem mieszkaniem lub odpowiednią wyprawą racz nadesłać zgłoszenia Dz. Bydg. pod „G. L (22210

Chcesz
szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonium w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Sciśla dyskrecja zapewniona. Wybór olbrzymi! (218

Brązowy jamnik
zaginął. Oddać za wynagrodzeniem u Pfeferkorn, Dworcowa (22172

Skradziono
rower damski niedoros mn chłopcu dnia 26. września, angielski „Besa". Ktoby wiedział o jego pobycie, proszę zawiadomić za wynagrodzenie Cichoradzki, ul. Sniadeckich 42. (221

Zgubioną
książkę wojskową nr. 83 i dokumenta cywilne na nazwisko Ignacy Szubertowski unieważniam. (22129

Żądajcie

na stacjach kolejowych
w kioskach Towarzystwa
Księgarni Kolej. „Ruch"

„Dziennik Bydgoski"